Fundusz na czterech uczniow *przy Gymnazyum wołyńskiém w Krzemieńcu utrzymywać się maiących, przez Jana* Lerneta *różnych uczonych zgromadzeń członka, teraz tegoż gymnazyum Dyrektora, orderu św. Anny drugiey klassy kawalera zrobiony, reskryptem Nayiaśnieyszego ALEXANDRA I.* Imperatora *całą Rossyią samowładnącego, roku 1809 dnia 6 marca potwierdzony.*

(*Dokończenie. Ob. T. VI. Nr. 11. str. 194—208.*)

II.

Ja Jan *Lernet* różnych uczonych zgromadzeń członek, iawno dobrowolnie i oczywisto wyznaię. *Naprzód:* przez zapis móy pod dniem osmego grudnia 1808 roku w Dubnie podpisany, zapisałem summę trzydzieści tysięcy rubli srébrnych na wychowanie, utrzymywanie cztérech uczniów w wołyńskiém gymnazyum, i danie im funduszu przyzwoitego podług warunków w tymże zapisie umieszczonych: tę summę ulokowałem u JW. *Tomasza Żegockiego*, a w akcie postanowienia moiego w artykule trzecim, § trzecim oświadczyłem, iż na kapitał dodatkowy wyznaczę przez testament trzy tysiące sześć set rubli srébrnych: a gdybym nie wyznaczył, tedy kapitał ten będzie dawał procent przez dwa lata, aby ta summa utworzyła się; Ja tedy po otrzymaném potwierdzeniu moiego funduszu przez Monarchę pod dniem 6 marca roku b. chcę temu funduszowi nadadź zupełność: iakoż

powtóre: tę summę trzy tysiące sześćset rubli srebr. iuż odtąd w myśl § 3, artykułu III oznaczam i postanawiam. *Potrzecie*: gdy zachowałem sobie dożywocie na całym kapitale, waruię sobie równie i na tey summie. Gdybym ią przez testament lub tranzakcyą innego gatunku nie wskazał, gdzie się znayduie lub znaydować będzie; po moiey śmierci kommissyia sądowa edukacyyna lub inna przyzwoita władza ten kapitał z mego maiątku, iako naypierwszy wyłączy, i na ewikcyi pewney podług powszechnych prawideł ulokuie. Takowy zapis podpisem ręki moiey przy wyciśnięciu rodowitey pieczęci, i wezwanych świadkach stwierdzam i do akt podadź pozwalam, i równie ten oryginał w ręce JW. taynego konsyliiarza Tadeusza *Czackiego* składam. Działo się w Krzemieńcu dnia szóstego kwietnia, tysiąc ośmset dziewiątego roku. (Podpisano)

Jan Lernet.

Przytomny świadek temu zapisowi podpisuię się Józef Kruczkowski.

Przytomny świadek temu zapisowi podpisuię się Joachim Lelewel.

U tego zapisu oblata: Roku 1809 dnia 13 kwietnia stawiąc się osobiście U. Felix Dawidowski, ten zapis na summę trzy tysiące sześćset rubli srébrnych od W. Jana Lerneta różnych uczonych zgromadzeń członka na fundusz utrzymania uczniów cztérech w gymnazyum wołyńskiém stosownie do opisów w poprzedniczym swym zapisie wyrażonych uczyniony, na arkuszu papieru ordynaryynego sporządzony, podpisem tegoż i świadków dwóch przy pieczęci iedney na laku czerwonym wyciśnioney

stwierdzony: a iako dzieło skarbowe znaczący bez żadnych opłat dla tegoż skarbu do akt ziemskich powiatu krzemienieckiego w oblatę podał.

N° 208.

Zapisano w xięgi.

Przyięliśmy. Sędzia ziemski powiatu krzem. Piotr SOKOŁOWSKI.

Podsędek ziem. powiatu krzemienieckiego Joachim Wincenty PODHORSKI.

Podsędek ziem. ptu krzem. Jan KRAIEWSKI.

III.

Dodatki do I. aktu ofiary JANA LERNETA.

Ja Jan *Lernet* różnych uczonych zgromadzeń członek, z pobudek w piérwotnym moim funduszu 1808 roku dnia 8 grudnia zdziałanym, przez Nayiaśnieyszego IMPERATORA Całey Rossyi ALEXANDRA Piérwszego 1809 r. d. 6 marca łaskawie potwierdzonym, wyrażonych, dla rozszérzenia światła, wspomożenia uboższych, postanowiłem ofiarę z części maiątku mego, na utrzymanie i edukacyią czterech uczniów, przepisawszy szczególne dla tychże uszczęśliwienia i zapewnienia losu dalszego warunki: z tych między innemi uskuteczniaiąc przyrzeczenie moie w artykule III, § 3 domieszczone, poźniey 1809 roku dnia 6 kwietnia początkowy móy udział 30000 rubli srebrn. na cel edukacyi czterech uczniów przeznaczony, oddzielnym kapitałem rubli srebr. 3600, dodatkowym nazwany, iako to świadczą fundusze obadwa 1809 r. d. 13 kwietnia w ziemstwie krzemienie-

ckiém zapisane, powiększyłem; dziś iednąż iak wprzód powodowany chęcią, w zamiarze istotnego uszczęśliwienia tychże uczniów, którzy na moim funduszu poźniey edukacyią odbierać będą, na powiększenie funduszu dwukrotnie przeze mnie zdziałanego, oddzielny przeznaczam niżey wyszczególniony kapitał, który iak i poprzednicze dopiero po zgonie moim podług przeznaczenia swego użyty bydź ma, zostawuiąc sobie wszelkie dochody i wolność lokacyi onego. Z tey przyczyny znayduię potrzebę, do kapitału dodatkowego rubli sr. 3600 na uzupełnienie tegoż uczynić dodatki następne.

Do artykułu I, § 1, połączaiąc artykuł III § 3.

Odtąd móy fundusz dla czterech uczniów w gymnazyum wołyńskiém składa się ze summy 30000 rubli srebrn. 1808 r. dnia 8 grudnia przeze mnie zapisaney, podług zapisów roku idącego 1809 d. 29 stycznia w ziemstwie dubieńskiém, r. tegoż d. 8 marca w ziemstwie włodzimirskiém, roku zaś i miesiąca tychże d. 24 w ziemstwie krzemienieckiém oblatowanych na dobrach Młodawie w powiecie dubieńs., Izowie z przyległościami w pow. włodzimirskim JW. *Tomaszowi Zegockiemu* byłemu marszałkowi powiatu dubieńskiego i kawalerowi na procent oddaney; powtórney 3600 rub. sr. pod nazwiskiem kapitału dodatkowego przez zapis 1809 r. dnia 14 kwietnia do ziemstwa krzemienieckiego wniesioney, teraz odrębną summę trzy tysiące dziewięćset rubli srébrnych do tegoż kapitału dodatkowego dla tychże czterech uczniów z maiątku mego wydzielam, tak, iż z powyższych dwóch szczegółów ogólny kapitał dodatkowy dla nieraz rzeczonych cztérech uczniów razem wziętą summę kapitału

dodatkowego siedm tysięcy pięćset rubli srébrnych w sobie zawiera, do którey dodawszy 30 000 rub. srebrnych kapitału funduszowego, cały fundusz trzydzieści siedm tysięcy pięćset rubli srébrnych wynosi. Nadto: do tego kapitału przyłączam, (co się rozumie do kapitału dodatkowego) wszystkie prowizyie zaległe pod dożywociem moiém będące, które po zgonie moim w rękach utrzymuiących summy dla tego funduszu przeze mnie wyznaczone pozostaćby mogły. Że summ zaś wszelkich legowanych na ten fundusz ubezpieczenie, i z nich dochód, póki żyię tak, iak w artykule II § 5 wyrażono, do mnie należeć w zupełném prawie będzie.

Do artykułu I, § 3.

Na przypadek, gdyby gymnazyum wołyńskie ustało i ten fundusz móy według przepisu artykułu I. § 3 do nayblizszey szkoły celnieyszey był przyłączony, a w tey szkole gdyby nauki, które we trzech kursach gymnazyum wołyńskiego są traktowane, dawane nie były; każdy uczeń po skończonych naukach w tey szkole do nayblizszego uniwersytetu odesłany bydź ma. W przeciwném zdarzeniu, gdyby uczeń ukończenia nauk dalszych odmówił, kapitał swóy pozostały utraca, który do kapitału dodatkowego ma bydź przyłączony.

Do artykułu IV. § 8.

Gdy artykuł IV. § 6 dla ucznia kaleki rubli sr. 120 z procentu od kapitału dodatkowego do wypłacenia corocznie zapewnia, a tegoż artykułu § 8 na ten koniec prowizyią od kapitału dodatkowego przeznacza, teraz zaś dodany kapitał r. sr. siedm tysięcy pięćset, na rok rubli sr. 450 daie procentu, który wydatki w tymże artykule § 9 wyszczegól-

nione uspokoić i rubli srebrn. 120 dla kalcki przeznaczone uiścić powinien; przeto ze summy procentowey r. sr. 450 pozostawiwszy rubli sr. 330 na wydatki w artykule IV § 9 oznaczone, r. s. 120 dla kaleki wydzielone, aby bez użytku nie leżały, na półrocznym procencie lokowane bydź maią, od którychto r. s. 120 prowizyia do kapitału dodatkowego zawsze dodawana bydź ma.

Do artykułu IV. § 10.

Oznaczenie nagrody dla dozorcy czérech uczniów podług przepisu tegoż paragrafu, a dostrzeganie wszelkiey niepilności przez dozorcę dopełnioney, zwierzchności gymnazyyney, i naybliższym uczniów krewnym poruczam: że zaś summę 7500 r. srebr. na kapitał dodatkowy nie powiększaiąc dochodów dla ucznia, któryby skaleczał, przeznaczam; przeto procent szósty od tey summy na wszystkie wydatki, w artykule IV § 9 wypisane, będzie dostarczaiącym: a ile prefekt od każdego ucznia biorąc podług oznaczenia artykułu V § 7 corocznie nagrody, zmnieyszy dochód ucznia; tyle temuż uczniowi z prowizyy, od dodatkowego kapitału corocznie do iego kapitału pozostałego dodano bydź ma, zastrzegam.

Do artykułu IV. § 12.

Gdyby który uczeń z funduszowych przed zakończeniem wszystkich kursów z gymnazyum oddalił się, a natychmiast stan woyskowy dla siebie wybrał, a w przeciągu lat cztérech aktualnym został officerem, a nie dopiero przy odbieraniu abszytu pozyskał tylko rangę officera; połowę swego kapitału w ciągu lat w szkołach przebyłych na niego przypadaiącego, bez prowizyi odbierze: ta zaś prowizyia dla czterech uczniów podzieli się.

Do artykułu IV. § 15.

Po oddaleniu ucznia niepilnego za wiedzą opiekuna, kapitał iego pozostały do kapitału dodatkowego bydź ma przyłączony.

Do artykułu V. § 1.

Gdyby mieysce zawakowało między uczniami w pierwszym lub drugim kwartale roku szkolnego, wybór ucznia nigdy dłużey nad trzy miesiące odłożony bydź nie ma.

Do artykułu V. § 2.

Warunki, podług których ubiegaiący się może zostać uczniem funduszowym, cały skład professorów pod prezydencyią dyrektora gymnazyum, aby się istotnie znaydowały w każdym uczniu przed examinem, przestrzegać iest obowiązany.

Do artykułu V. § 5.

Z ubiegaiących się do umieszczenia siebie na funduszu, każdy uczeń na zadane pięć zapytań przez professorów z każdey w szczególności nauki ustnie odpowie.

Do artykułu V. § 6.

JW. *Tadeusz Czacki* tayny konsyliiarz, prezes kommissyi, wizytator szkół ieneralny i kawaler, dla mego funduszu wybrany opiekun, podaną notą do kommissyi sądowey edukacyyney guberniy wołyńskiey, podolskiey i kiiowskiey, w przyszły czas na przypadek zawakowania dwóch lub więcey mieysc między mymi funduszowymi uczniami, przed wyciągnieniem losu iednego ucznia examinowanego wolność opiekunowi nominacyi do wyboru, ogra-

niczył dla siebie i następnych po sobie opiekunów, iż takowe mianowanie ucznia, z podwóyney liczby, przez professorów za zdolnych do umieszczenia się na tym funduszu uznaney następować powinno, a każdy inny uczeń nieumieszczony na liście przez professorów w podwóyney liczbie ułożoney, przez żaden sposób nominowany bydź nie może; przeto ia takowe oświadczenie się JW. *Tadeusza Czackiego* taynego konsyliiarza, móy fundusz ubezpieczaiące od wszelkiego nadużycia i następnych po JW. *Czackim* T. K. opiekunów przyymuię. I takowy obowiązek na następnych opiekunów za nieodzowny zakładam do wykonania.

Do artykułu V. § 7.

Dla czterech uczniów funduszowych przez wzgląd na oszczędność i nieuchronne potrzebne ochędostwo, ubiór przepisuię takowy:

	złote
Dla każdego ucznia.	
Materac skórzany na lat czéry	60
Kołdra na lat trzy	40
Płaszcz mundurowy na lat trzy	78
Na rok ieden:	
Frak mundurowy Kamizelek dwie Spodni troie Surdut mundurowy	132
Czapka i kapelusz	20
Butów par trzy	36
Koszul pięć	40
Szlafmic trzy	9
Chustek do szyi i do nosa ośm	48
Pończoch par sześć	24
Prześcieradeł trzy	30
Poszewek trzy	15
Poduszka iedna na lat cztéry	8
Kalesonów trzy	9
w ogóle	549

W pierwszym roku wydatek na ubiór i pościel z góry . . . . zł. 549

W następnych dwóch latach z góry . 363

W następnym czwartym roku . . . 481

Do artykułu V. § 14.

Uczeń po skończonych w gymnazyum wołyńskiém kursach wszystkich, gdyby daley w naukach doskonalić się nie chciał, po zyskaniu od gymnazyum i opiekuna rekwizycyi odbiera połowę kapitału pozostałego, a druga połowa spadać ma na tych, którzy razem z nim będąc na funduszu, całkowicie wypełnią przepisy moiego funduszu. Jednak taki uczeń w przeciągu iednego roku gdyby umieścił siebie w stanie woyskowym po wyyściu z mego funduszu, a w przeciągu lat cztérech został aktualnym officerem, a nie przy odbieraniu abszytu dopiero pozyskał rangę officera; druga połowa iego kapitału zatrzymanego razem z prowizyią ma iemu bydź oddana.

Do artykułu V. § 7.

Sposób zbierania rachunku w tym paragrafie przepisany, i ogłoszenie tegoż publiczności, zachowuiąc zawsze pierwszeństwo opiekowania się tym moim funduszem dla władzy edukacyyney, teraz będącey i poźniey ustanowić się maiącey, w swey mocy pozostawiam: nie mogąc zaś bydź nadto troskliwym, aby mój fundusz odpowiadaiąc własnym zamiarom, był użyteczny kraiowi i trwał iak naydłużey; oddaię go pod opiekę rządu władzy edukacyyney, i pod szczególną baczność teraźnieyszego i następnych JWW. wizytatorów, i tych upraszam, aby byli troskliwymi w naypoźnieysze czasy o wykonanie mego funduszu przez wszystkie osoby, toiest: dyrektora i prefekta gymnazyum, uczniów, i opłacać maiących procent od summ funduszo-

wych, aby powiększaiące się kapitały pozostałe dla uczniów z procentów wypadłe, za świadectwem sądów ziemskich, były na dobrach czystych ubezpieczone, aby żaden uczeń z mego przeznaczenia i na moim funduszu, w czasie utrzymania siebie na tymże funduszu i w czasie wyyścia z tegoż, ukrzywdzonym nie został, aby w czasie wizyt szkolnych sprawdzali reiestra wydatków i pozostałości kapitałów, w obecności każdego ucznia poiedynczo wziętego, a w oddaleniu osób też reiestra utrzymuiących, aby wywiadywali się czyli iakie nadużycie przez kogo niepopełnione, a dostrzeżone bez względu na osobę poprawili.

Była moia wola udzielić maiątku mego na edukacyią cztérech uczniów, i ich los zapewnić postanowiłem. To iuż wykonałem. Do was, których cnocie wykonywanie tego funduszu powierzam, uwiecznić i uczynić go użytecznym należy! Tego po was dobro kraiu, uszczęśliwienie następnych pokoleń i moie zaufanie wyciąga!

Takowy dodatek do mego funduszu pierwotnego ręką moią podpisany, żadney odmianie nie podpadaiący, w ręce JW. *Tadeusza Czackiego* taynego konsyliiarza, prezesa kommissyi sądowey edukacyyney, wizytatora ieneralnego szkół i kawalera orderów polskich składam, o przyięcie iego i nadanie temuż trwałości przez autoryzacyią władzy naywyższey edukacyyney upraszam, i w akta ziemskie zapisać wieczysto dozwalam. Dan w Krzemieńcu dnia 19 lipca 1809 roku (podpisano)

JAN LERNET.

Proszony przyiaciel do tego funduszu od W. JANA LERNETA *podpisuię się* ROMUALD STECKI.

Proszony przyiaciel do tego funduszu przez W. JANA LERNETA *zrobionego podpisuię się* *FR.* SKARBEK RUDZKI *K. S. E. pisarz.*

U tego zapisu oblata: Roku 1809 dnia 3 sierpnia stawaiąc osobiście U. Felix Dawidowski ten zapis na 3900 rubli srébrnych od W. Jana Lerneta, cztérem uczniom gymnazyum wołyńskiego na fundusz edukacyyny służący, przez tegoż W. Lerneta i przyiaciół przy trzech pieczęciach na czerwonym laku wyciśnionych podpisany, na mocy ukazu bez opłaty poszlin do akt ziemskich powiatu krzemienieckiego w oblatę podał.

Zapisano w xięgi ziemskie

pod Nrem 459.

Przyięliśmy. Podsędek ziemski powiatu krzemieniec. Joach. Wincenty Podhorski w miescu sędziego.

Podsędek ziemski powiatu krzem. Jan Kraiewski.

Pisarz ziemski powiatu krzem. Klemens Młodylski Strzałka.

I.

Pismo JW. hr. Zawadowskiego *ministra narod. oświecenia do JW. T. K.* Czackiego *).

Cesarz Jegomość potwierdzić raczył akt sporządzony przez członka rozmaitych towarzystw uczonych JP. *Lerneta*, mocą którego przeznaczył 30000 rubli sr. na wieczysty fundusz dla czterech uczniów wołyńskiego gymnazyum, i rozkazał mi zakommunikować to fundatorowi. Tę *naywyższą* wolą uskuteczniłem przez odniesienie się moie, któ-

*) Tłumaczenie z rossyyskiego.

rego, równie iak i *naywyższego* reskryptu do mnie, przyłączam kopiie przy niniejszém. Mam honor i t. d.

N° 178. S. Petersburg. 8 marca 1809 r.

Reskrypt Jego Imperatorskiey *Mości do JW. hr.* Zawadowskiego *ministra narodowego oświecenia* *).

Hrabio *Pietrze Wasilewiczu!* Przedstawiony Mi przez was akt, mocą którego członek różnych uczonych towarzystw *Lernet* przeznacza z maiątku swoiego 30 000 rub. sr. na wieczysty fundusz dla cztérech uczniów wołyńskiego gymnazyum, Ja potwierdzam, uznaiąc w nim chwalebną dobroczynność: o czém poruczam wam obiawić fundatorowi. Na oryginale własną Jego Imperatorskiey Mości ręką podpisano tak:

ALEXANDER.

W S. Petersburgu 6 marca 1809 r.

Za zgodę. Radca dworu Baleman. Za zgodę. Prof. S. Malewski sekr. uniw. wil.

Ta kopiia reskryptu w aktach ziemskich powiatu krzemienieckiego r. 1809 dnia 13 kwietnia iest oblatowana.

Pismo JW. hr. Zawadowskiego ministra N. O. do W. *Lerneta* **).

Cesarz Jegomość z ukontentowaniem zastanawiał się nad dobroczynném dziełem waszém, w przeznaczeniu 30 000 rub. sr. na wieczysty fundusz dla czterech uczniów wołyńskiego gymnazyum, i spo-

*) Tłumaczenie z ross. **) Tłum. z ross.

rządzony przez was na ten koniec akt raczył potwierdzić; w skutek czego pozostaie wspólnie pracować nad wykonaniem tak z waszey strony, iak i z urzędu władzy edukacyyney. Ja zaś korzystam z tey zręczności dla oświadczenia rzetelnego poważenia, z którém i t. d.

N° 177. S. Petersburg. marca 8 d. 1809 r.

Za zgodę: Radca dworu Balèman.

II.

Ministra narodowego oświecenia JW. Piotra Wasilewicza *grafa* Zawadowskiego *do kommissyi sądowey edukacyyney guberniy wołyńskiey, podolskiey i kiiowskiey uwiadomienie* *).

Do kommissyi sądowey edukacyyney guberniy wołyńskiey, podolskiey i kiiowskiey.

Przedstawiałem Cesarzowi Jegomości sporządzony przez członka różnych towarzystw uczonych *Lerneta* akt 19 lipca r. b., mocą którego przyłącza siedm tysięcy pięćset rubli sr. na rzecz funduszu dla czterech uczniów wołyńskiego gymnazyum, Jego Cesarska Mość z ukontentowaniem zastanawiaiąc się nad gorliwością fundatora dla dobra powszechnego, rozciąga ie i na ten akt w zupełney iego mocy. Hr. *Piotr* Zawadowski.

N. 979. grudnia 31 dnia 1809 r.

Pismo J. O. Adama xiążęcia Czartoryskiego *kuratora wydziału uniwersytetu wileńskiego, do JW. T. K. Tadeusza* Czackiego.

JW. Hrabia *Zawadowski* pisze do mnie w liście pod datą 31 grudnia roku zeszłego 1809, iż

*) Tłumaczenie z rossyyskiego.

uwiadomił Jego Cesarską Mość o zrobionym przez JP. *Lerneta* członka rozmaitych towarzystw uczonych zapisie rubli srébrn. siedmiu tysięcy pięciuset na utrzymanie cztérech uczniów przy gymnazyum wołyńskiem, w dodatku do uczynioney już przez niego ofiary rubli srébrnych trzydziestu tysięcy. Cesarz Jegomość raczył przyiąć z ukontentowaniem gorliwość JP. *Lerneta* dla dobra publicznego, i potwierdził ten akt ostatni, równie iako i pierwszy. Mam honor i t. d.

N. 20. Z Petersburga. 23 stycznia 1810.

Postanowienie kommissyi sądowey edukacyyney guberniy wołyńskiey, podolskiey i kiiowskiey.

Kommissyia sądowa edukacyyna czytała fundusz W. *Jana Lerneta* różnych uczonych zgromadzeń członka w dniu dzisieyszym podpisany, przez który dopełniaiąc dwa fundusze dawnieysze, pierwszy pod dniem 8 grudnia 1808 roku, drugi pod dniem 6 kwietnia 1809 roku sporządzone dla cztérech uczniów w wołyńskiém gymnazyum do summy 30 000 rub. sr. dodatkowego kapitału, potém rub. srebrn. 3600, teraz przyłącza r. sr. 3900, aby iuż cały kapitał 37 500 r. sr. wynosił. Równie dodał wszystkie prowizyie od kapitału, któreby się w dniu iego śmierci okazały, i dołączył warunki do tego dobroczynnego postanowienia, a oprócz funduszu na piśmie złożonego osobiście w kommissyi stawaiąc żądał, aby kommissyia ten fundusz na wieczne i potomne czasy z warunkiem teraz dodanym, na ten tylko przedmiot i pod temiż warunkami zachować raczyła; przeto kommissyia stanowi: *naprzód* fundusz ten takiey mocy bydź ma, iak dawne poprzednicze i dla tego

kommissyia stosownie do prawa 1776 roku w xiędze praw VIII, na karcie 862 ten fundusz z dodatkami dzisiay uczynionemi, iako konwiktowy oddzielnym mieć chce. *Powtóre*, gymnazyum wołyńskiemu poleca i na wieczne czasy stanowi, że ten fundusz w takim sposobie ma bydź dopełniany, iak fundator mieć żąda. *Potrzecie*, odnosi się do sądu ziemskiego krzemienieckiego, aby tenże sam zapis w xięgi swoie wpisać, i po zapisaniu oblaty do kommissyi przesłać raczył. *Poczwarte*, o nowym tym funduszu przesyłaiąc iego kopiią, kommissyia przedstawia rapport JW. ministrowi oświecenia. *Popiąte*, miło iest kommissyi tłumaczyć prawdziwy szacunek dla tak pięknego czynu, iakim iest dzieło szlachetne *W. J. Lerneta*. Dan w Krzemieńcu dnia 19 lipca 1809 roku.

N° 2293.

Tad. CZACKI *prezes.* *Filip Neryusz hr.* OLIZAR.

Wacław BOREYKO. *Alex.* CHODKIEWICZ.

Fr. SKARBEK RUDZKI *pisarz.*

Kancellaryia kommissyi sądowey edukacyyney guberniy wołyńskiey, podolskiey i kiiowskiey, z polecenia teyże kommissyi ogłaszaiąc drukiem powyższe zapisy i NAYWYŻSZE *ich potwierdzenia wraz z pismami urzędowemi z tegoż powodu zaszłemi, ma sobie za obowiązek dołożyć, iż JW.* Lernet *dopełniaiąc swą ofiarę, złożył w teyże kommissyi ewikcyonalne zapisy:* Pierwszy, *JW. Tomasza Żegockiego łowcz., włodzim. ord. św. Stan. kaw. na summę rub. sr. 30 000 przez JW.* Lerneta *na powyższy fundusz u niego złożoną, z zabezpieczeniem połowy tey*

summy na dziedziczney swey wsi Młodawie w powiecie dubieńskim, a drugiey połowy na kollokacyi iegoż na dobrach Izowie, Czernikowie i Rokitnicy w powiecie włodzimirskim będącey, r. 1809 dnia 24 marca w aktach ziemskich powiatu krzemienieckiego oblatowany. Drugi: *JO. Xcia Kazimirza Lubomirskiego rotmistrza woysk austryiackich, kommendora maltańskiego summę rub. sr. 7500 od JW.* Lerneta *w dopełnienie uczynionego przezeń funduszu wziętą, na dziedzicznych tegoż JO. Xcia Lubomirskiego dobrach wsiach Dytynicze i Kluki w powiecie dubieńskim leżących zabezpieczaiący, roku 1810 dnia 4 marca w Dubnie przy świadkach podpisany, a w tychże ziemskich krzemienieckich aktach roku 1810 dnia 17 marca oblatowany. Nie przestaiąc na tych dla sprawy oświecenia funduszach, złożył JW. Lernet w archiwum kommissyi teyże testament, który, iak osobny iego do JW. T. K. Czackiego list opiewa, każe się więcey ieszcze ofiar dla dobra pokoleń spodziewać. Dan w Krzemieńcu dnia 4 sierpnia 1811 roku.*

Pisarz kommissyi sąd. eduk. wołyń.

Fr. SKARBEK RUDZKI.

Wiadomość o instytutach religiynych i edukacyynych w Królestwie Polskiem.

(*Dokończenie. Ob. wyżey str. 255—270.*)

WOIEWODZTWO KRAKOWSKIE.

SZKOŁA WOIEWÓDZKA W KIELCACH.

Krótka wiadomość historyczna o instytucie.

Nigdy Polsce nie zbywało na mężach gorliwych o oświecenie młodzieży, w czasach nawet naymniey naukom sprzyiaiących, byli tacy, którzy o wzrost tychże nauk usilnie starali się. Między tymi Felicyan Konstanty Szaniawski biskup krakowski chlubne zaymuie mieysce. Były wprawdzie za czasów iego liczne w krakowskiém szkoły, lecz nie zaspokaiały ieszcze troskliwego o dobro swey dyecezyi biskupa. Pragnął on, aby i odleglejsze od Krakowa okolice, dobrodzieystw oświecenia publicznego uczestnikami bydź mogły. Tą myślą zaięty wzniósł w roku 1726 gmach szkolny w Kielcach, obmyślił dostateczne nauczycielom opatrzenie, i tak założoną nową szkolną osadę oddał pod dozór XX. kommunistów z Węgrowa za pozwoleniem papieża *Benedykta* XIII i *Augusta* II króla sprowadzonych. Na fundamencie nadaney przez założyciela szkołom ustawy, XX. kommuniści do przepisów akademii krakowskiey stosować się obowiązani byli. Gorliwość uczących wnet zwróciła na siebie baczność właściwey zwierzchności. W roku 1729 z woli akademii zaprowadzone zostały do szkoły kieleckiey nauki filozofii, teologii, wymowy, poezyi, grammatyki i t. d., a w r. 1735 taż akademiia nadawszy uczącym znaki wydziału akademickiego, tém samém koloniią swoią

mieć ią chciała. Potrafili XX. kommuniści zjednać sobie względy nowo ustanowioney kommissyi edukacyyney, magistratury, którey pamięć nie zatartą w dzieiach oświecenia narodowego będzie. Gdy zaś część ta Polski pod rząd austryacki przeszła, szkoła kielecka i wtedy na swey wziętości nic nie straciła, wyniesiona na stopień gymnazyum pierwszego rzędu, potrafiła i zaufaniu czasowego rządu i życzeniom obywateli godnie odpowiedzieć. W woynie roku 1809, którey skutkiem było przyłączenie części Galicyi do xięstwa warszawskiego, gmach szkolny XX. kommunistów spalony, szkoły przez rok ieden ustać musiały. Wkrótce iednak za staraniem izby edukacyyney wyporządzone trzy sale posłużyły na umieszczenie tymczasowe szkoły, która wtenczas z woli magistratury edukacyyney stopień wydziałowey uzyskała. W roku 1816 kommissya rządowa W. R. i O. P. postanowiwszy szkołę woiewódzką w Kielcach urządzić, przeznaczyła na tymczasowe iey umieszczenie sale seminarium tamteyszego, szkołę xięży kommunistów do stopnia podwydziałowey zniżaiąc. Zwolna do zupełnego rozwinięcia postępowała szkoła woiewódzka w Kielcach. Wyporządzony dawny gmach szkolny przez Fel. Konst. Szaniawskiego biskupa wzniesiony, do niego szkoły przeprowadzone, a w r. 1819 szkoła podwydziałowa XX. kommunistów przyłączona, uformowały szkołę woiewódzką od wspomnionego roku w zupełney liczbie klass trwaiącą.

Do historyi szkoły kieleckiey służy programmat popisowy tey szkoły z r. 1818, tudzież programmat szkoły podwydziałowey z r. także 1818.

Liczba uczniów. W kl. I 81, w II 101, w III 87, w IV 90, w V 56, w VI 33. Razem 448.

Zbiory naukowe. Bibliioteka pod dozorem prof.

Wnorowskiego obeymuie xiążek 1600, wzorów rysunkowych 448.

Muzeum narzędzi matematycznych i fizycznych pod dozorem nauczyciela Trzcińskiego, obeymuie sztuk 92.

Gabinet mineralogiczny sztuk 1897.

SZKOŁA WYDZIAŁOWA W PINCZOWIE.

Krótka wiadomość historyczna o instytucie.

Pinczów w pierwszey wieku szesnastego połowie nazwiskiem *Ateneum sarmackiego* zaszczycony, świetnemi niegdyś chlubił się szkołami. Pomnożona iednakże liczba prozelitów Socyna, swobodnieysze w nowo założoném (1569) Rakowie siedlisko znaleźć spodziewaiąc się, tam się przenosić poczęła, i nazwisko Ateneum, iakoby do nich tylko przywiązane, nowey osadzie nadała. Na oddaleniu się mistrzów błędney nauki, nie straciło wprawdzie miasto, lecz odtąd nie wiemy, kiedy i w iakim sposobie urządzoną do rozszerzenia prawego światła uzyskało szkołę. Pierwszy ślad nowego nieiakiego zakładu w r. 1701 natrafiamy, w którym Józef Władysław Myszkowski margrabia pińczowski gmach nowy wzniósł, szkołę urządził, fundusz stały przeznaczył i opiece akademii iagiellońskiey w Krakowie polecił. Rektor i trzech professorów albo upoważnionych tylko, albo też wprost od akademii przysyłanych, składało odtąd zgromadzenie nauczycielskie. Rząd austryacki 1802 reguluiąc szkoły w kraiu zabranym, szkole pińczowskiey tytuł gymnazyum zostawił, fundusz iey o zł. p. 3600 pomnażaiąc. Woienne czasy (1809) i na tę szkołę znaczny wpływ miały, ciągle iednak utrzymywała się, a w r. 1816 stopień podwydziałowey oznaczony iey został. Od tey chwili wzrost swóy szcze-

gólniey winna opiece kommissyi rząd. W. R. i O. P., tudzież gorliwemu poświęceniu się teraźnieyszego iey rektora X. Marcina Bazylego Kowalskiego, który w r. 1807 do pomocy w pełnieniu tamże obowiązków parafiialnych powołany, z własney chęci i funduszu, bez naymnieyszego nagrodzenia, urządził, we wszelkie potrzeby opatrzył i przez lat cztery stale utrzymał szkołę elementarną, po sto uczniów w niey licząc. Ten sam w r. 1812 do szkoły podwydziałowey przeszedłszy, następnie 1815 r. rektorem iey mianowany, z tém większą gorliwością dobrem iey zaiął się. W r. 1820 wyporządzony gmach szkolny posłużył do wygodnieyszego pomieszczenia szkoły, a razem i do iey wzrostu. Jakoż r. 1822 utworzona klassa IV i tytuł szkoły wydziałowey przez kommissyą rządową W. R. i O. P. nadany iey został.

Liczba uczniów. W kl. I 81, w II 28, w III 17, w IV 18; razem 144.

Zbiory naukowe. Bibliioteka obeymuie xiążek 910. Muzeum narzędzi matematycznych i fizycznych sztuk 44.

Bibliioteka otrzymała świeżo w darze od JW. Jana Olrycha Szanieckiego, dziedzica Pińczowa, deputowanego szydłowskiego i olkuskiego, xiążek 500, mianowicie autorów klassycznych.

SZKOŁY ELEMENTARNE.

W województwie krakowskiém iest szkół elementarnych

w miastach	36.	Uczn.	płci	oboiey	1806
we wsiach	87.	—	—	—	2034
Ogółem szkół	123		—	—	3840

Fundusze i zapisy prywatne. X. Mikołaia Jeziorkowicza zapisany w r. 1694 zł. 2000, wzrósł

z poźnieyszych zapisów i procentów do summy zł. 8114 gr. 5 na dobrach Biała i Góra Siewierska, na edukacyą dwóch uczniów z miasta Siewierza przy uniwersytecie.

X. Stanisława Garwackiego kan. krak. w roku 1634 wieś Sieradzice, z którey dochód przeznaczony na utrzymanie uczniów przy uniwersytecie z familii testatora, a w braku tych, ze synów szlacheckich woiewództwa płock.

X. Brachmana prob. w Wielkim Xiążu, summa 10000 zł. na mieyscową szkołę element. zapisana. Proboszcz ten wymurował i dom na szkołę.

X. Macieia Pielikiewicza proboszcza prędocińskiego summą 12000 zł. w r. 1800 zapisana na Kowalewie i Pękosławiu na szkołę element. w Jangrocie, na którą dom porządny wymurować kazał kollator mieyscowy JW. biskup krakowski.

Stanisława hr. Wodzickiego i Tekli z Wodzickich Małachowskiey, summa 10000 zapisana na szkołę elementarną w Niedzwiedziu.

Stanisława Cieńskiego posła ptu hebdowskiego zł. 1000 w r. 1816 zapisane na fundusz dla dwóch uczących się synów walecznych żołnierzy lub pracowitych włościan w szkole elemen. miasta Breska.

Marcina Piegłońskiego zapisany w r. 1654 na dobrach Czuszów i Czuszowek w kwocie zł. 9000 na rzecz szkoły elemen. w Kurzelowie.

WOIEWODZTWO SANDOMIERSKIE.

SZKOŁA WOIEWÓDZKA XX. PIJARÓW W RADOMIU.

Krótka historyczna wiadomość o instytucie.

Jeszcze przed wprowadzeniem XX. piiarów do Radomia, była tamże szkoła parafiialna, w którey wyższych nauk a nawet filozofii uczono. Pleban

radomski i obywatele własnym ią kosztem utrzymywali, nauczycieli z akademii krakowskiey, a poźniey i zamoyskiey sprowadzaiąc. Woynami za panowania *Jana Kazimierza* zniszczony Radom i okolice, nie mógł przyzwoitego funduszu szkole obmyślić; upadła więc podówczas iak wiele innych w królestwie. W kilkadziesiąt lat poźniey Jan Lewiński obywatel radomski, pierwszy powziął myśl sprowadzenia XX. piiarów, a przy pomocy innych o dobro kraiu gorliwych obywateli, zamiar ten pożądany wziął skutek. Trudno z pewnością oznaczyć rok, w którym XX. piiarowie do Radomia przybyli, z zapisów atoli poczynionych przez obywateli, nayszczerzey do tego przykładaiących się, mianowicie Kaspra Kochanowskiego w r. 1683, i Marcina ze Smogorzewa Wąsowicza rokiem poźniey, pokazuie się, iż na ten czas pierwsze założenie padać musi. Cóżkolwiekbądź szybko wzrastała szkoła radomska, znaczny maiąc napływ młodzieży, oczywisty dowód uspráwiedliwionego zaufania, iakie od samego początku zgromadzenie XX. piiarów pozyskać i ciągle utrzymać umiało. W r. 1737 X. Antoni Konarski (brat Stanisława Konarskiego) rektorem radomskim zostawszy, tyle przyczynił budowy, iż go słusznie drugim założycielem nazwaćby można. Rząd austryacki obeymuiąc miasto, nie odmówił swey opieki zgromadzeniu i szkole XX. piiarów: ostatniey nadał tytuł gymnazyum, ale zmiana sposobu uczenia szkodliwy wpływ na szkołę miała, odtąd bowiem liczba uczniów znacznie się zmnieyszyła. W r. 1809 przyłączona do xięstwa warszawskiego ta część Polski, pomyślnych nadziei dla szkoły radomskiey otwierała pole, lecz przykre woyny skutki nie tak prędko zatrzeć się dały. Ogłoszona zaraz w początkach szkołą departamentową, mimo o-

piekę izby edukacyyney i nayusilnieysze starania zgromadzenia XX. piiarów, nie mogła iednakże stósownie do oznaczonego iey stopnia oczekiwaniom rządu odpowiedzieć. Gmach szkolny zaymowany ciągle na różne potrzeby rządowe, nakoniec w roku 1813 na szpital woyskowy, stał się przyczyną chwilowego zniżenia szkoły. Rok 1816 pamiętny będzie nazawsze w dzieiach szkoły radomskiey: odtąd bowiem wzrost iey następny poczyna się. X. Adam Kamionowski rektorem mianowany, do pomyślności szkoły nayczynniey się przyłożył, tak, iż po Konarskim Antonim, iemu naywięcey kollegiium radomskie winno. Szkoły i kollegiium wyporządził, kościół odbudował, szkołę do liczby klass sześciu przyprowadził, a odtąd postęp szkoły corok widocznieyszy się staie.

Liczba uczniów: w klassie I 71, w II 57, w III 64, w IV 48, w V 28. Ogółem 324.

Zbiory naukowe. Bibliioteka pod dozorem X. Ogrodzińskiego, obeymuie dzieł 1476.

Wzorów rysunkowych 410.

Muzeum narzędzi matemat. i fizyczn. pod dozorem X. Petrykowskiego, sztuk 89.

Gabinet mineralogiczny sztuk 1102.

Fundusze i zapisy prywatne: 1. Michała Dołęgi w r. 1812 zapisany, po zł. 500 rocznie dla 2ch uczniów rodem ze wsi Machzor lub Sworzyce, na których iest zabezpieczony.

2. Jana Wincentego Zacharewicza maiora woysk ross. dla dwóch ubogich celuiących uczniów po zł. 50 rocznie w r. 1815 na dobrach Ninkowie w woiewództwie radomskiém zapisany.

SZKOŁA WYDZIAŁOWA W SANDOMIERZU.

Krótka historyczna wiadomość o instytucie.

Pierwszy ślad szkół w Sandomierzu od wprowadzenia tamże iezuitów natrafiamy. Roku 1602 Hieronim Gostomski woiewoda poznański, starosta sandomierski pałac swóy, obok starożytnego kościoła św. Piotra będący, z zakupioną przyległą kamienicą, wezwanym przez siebie iezuitom darował, z włożonym na nich uczenia młodzieży obowiązkiem. Sciśle warunku erekcyi swoiey dopełniali iezuici aż do swego zniesienia. W r. 1782 kommissya edukacyyna urządziwszy szkołę sandomierską oddała ią pod dozór szkół prowincyi Małopolskiey. Rząd austryacki ustanowił tu gymnazyum o pięciu klassach, tworząc obok niego szkołę normalną umieszczoną w gmachu dawnieyszego seminaryum dyecezalnego niegdyś pod dozorem iezuitów będącego. W roku 1809 zniszczone i po części opustoszałe gmachy, ogień w r. 1813 ze wszystkiém pochłonął. Za staraniem kommissyi rządowey W. R. i O. P. znacznym kosztem podźwignione z gruzów szkolne zabudowania, służą do wygodnego szkoły pomieszczenia.

Liczba uczniów: w kl. I 54, w II 60, w III 37, w IV 17. Razem 168.

Zbiory naukowe: bibliioteka obeymuie xiążek sztuk 201.

Muzeum narzędzi matem. fizycz. liczy sztuk 37.

Gabinet mineralog. i inne zbiory do hist. nat. dopiero się formuią.

Fundusze i zapisy prywatne. Klasztoru koprzywnickiego XX. cystersów na 4 konwiktorów przy tamteyszey byłey szkole podwydziałowey erekcyą w r. 1803 zapewniony. Po suppressyi te-

goż klasztoru przeniesiony iest do szkoły wydziałowey sandomierskiey i opłacany przez kassę funduszów suppressyyuych na utrzymanie czterech ubogich uczniów z rodziców kraiowi zasłużonych po zł. 365 dla każdego, ogółem w kwocie roczney złotych 1460.

SZKOŁA WYDZIAŁOWA W WĄCHOCKU.

Krótka wiadomość historyczna o instytucie.

Gedeon biskup krakowski (zmarły r. 1186) klasztor XX. cystersów w Wąchocku założył i znakomite mu nadał uposażenie. Rząd austryacki r. 1802 w całey Galicyi urządzaiąc szkoły, zawarł z XX. cystersami ugodę, na mocy którey obowiązali się w Wąchocku utrzymywać szkołę, z klasztornych dochodów wszelkie iey potrzeby opatrywać, stosowną liczbę professorów świeckich w szkole główney usposobionych opłacać. Wtenczas także zobowiązali się XX. cystersi ośmiu konwiktorów z uboższey młodzieży kosztem swoim utrzymywać. Mianowicie czterech kandydatów do konwiktu rząd sobie zapewnił, drugich czterech wyborowi przełożonego zostawił. Nadto dwóm z pomienionych konwiktorów do szkoły główney na dokończenie edukacyi udaiących się po 1000 złotych polskich rocznego wsparcia wypłacać zgromadzenie przyrzekło. Takowego zobowiązania się dopełniali święcie XX. cystersi, gymnazyalne szkoły ciągle utrzymuiąc. Izba edukacyyna obeymuiąc dozór nad szkołami, ugodę XX. Cystersów zatwierdziła, dokładaiąc ze swey strony wszelkiego starania, aby tak chwalebna gorliwość zgromadzenia pożądane skutki przynieść mogła. Po suppressyi klasztoru na mocy bulli papiezkiey w r. 1819 uskutecznioney, kommissya rząd. W. R. i O. P. przeznaczaiąc

z dochodów suppressyynych dwie trzecie części funduszu potrzebnego na utrzymanie szkoły wydziałowey, iednę trzecią część z etatu edukacyynego dołożyła. Utrzymywanie zaś konwiktu zmieniono na stipendia w gotowiźnie dla uczniów w duchu erekcyi przez rząd wyznaczane.

Liczba uczniów. W kl. I 32, w II 32, w III 18, w IV 25. Razem 107.

Zbiory naukowe: bibliioteka obeymuie xiążek 777.

Muzeum narzędzi matematycznych i fizycznych liczy sztuk 19.

Zbiór do nauk przyrodzonych obeymuie sz. 101.

Fundusze i zapisy prywatne. Klasztoru wąchockiego XX. cystersów na 8 konwiktorów przy tamteyszey szkole wydziałowey w r. 1802 zapewniony. Po suppressyi tegoż klasztoru zamieniony iest na wsparcie pieniężne i opłacany przez kassę suppressyyną dla 8 uczniów, podobnie iak przy szkole sandomierskiey, po zł. 365 na każdego, ogółem więc w summie zł. p. 2920 rocznie.

SZKOŁY ELEMENTARNE.

W miastach szkół 22. Uczniów płci oboiey 1061.
We wsiach — 15. — — 500.
Ogółem szkół 37. Uczniów 1561.

Fundusze i zapisy prywatne: 1. X. Jerzego Kwaśniewskiego kanonika kolleg. sandomier. summa zł. 4000 w r. 1817 zapisana na dobrach wsi Wysokin i miasta Odrzywoła na rzecz szkoły elementarney w Odrzywole.

2. Xiężney z Czartoryyskich Lubomirskiey, dziedziczki dóbr miasta Staszowa, zapisany testamentem na wymurowanie domu na mieyscową szkołę element., tudzież osobny na opłatę iey nauczyciela wiecznemi czasy w kwocie złotych 400 rocznie:

WOIEWODZTWO KALISKIE.

SZKOŁA WOIEWÓDZKA W KALISZU.

Krótka historyczna wiadomość o instytucie.

Gdy Stanisław Hozyusz kardynał, biskup warmiński, stałą posadę iezuitom w Brunsbergu (roku 1565) zapewnił, Karnkowski Stanisław arcybiskup gnieźnieński przykładem iego zachęcony, do Kalisza zgromadzenie iezuitów wprowadzić postanowił. Z ogromnym kosztem wspaniałe wzniósł gmachy na mieszkanie i szkoły przeznaczone, wymurował kościół, we wszystkie potrzeby opatrzył, fundusz na utrzymanie znakomity wskazał, i nową osadę w r. 1596 dnia 8 września z naywiększą uroczystością przy poświęceniu kościoła *) zaprowadził. Umieli iezuici w krótkim nader czasie wielką pozyskać wziętość, tłumem gromadziła się młodzież, sławę nowo założoney szkoły obszernie roznosząc. Karnkowski wśrzód licznych, dziś ledwie do wiary podobnych zakładów, ten nad inne polubił; niczego więc nie szczędził, aby dziełu swoiemu trwałość i świetność zapewnić. Obszerny od kollegiium XX. iezuitów nieco oddalony wzniósł gmach, przyzwoitemi opatrzył funduszami i ukształceniu dwunastu młodzieńców szlachetnego urodzenia, a ile bydź może nawet i z familii założyciela pochodzących poświęcił i pod szczególny XX. iezuitów dozór oddał. Wreszcie tyle dawszy dowodów przychylności nowo zaprowadzonemu zgromadzeniu, przy schyłku życia odłączyć się od niego nie mógł, tam nawet mieysce spo-

*) Gniazdowski, suffragan gnieźnieński, poświęcał kościół pod tytułem św. Woyciecha i Stanisława męczenników, arcybiskup zaś miał kazanie.

czynku po zgonie dla siebie oznaczył. Po śmierci tak znakomitego dobroczyńcy, nie zbywało iezuitom na możnych i licznych opiekunach; ciągle więc w kwitnącym stanie utrzymywali się, do tysiąca niekiedy młodzieży licząc w szkołach swoich. Po zniesieniu XX. iezuitów nie utraciły szkoły swoiey świetności: wielu bowiem z nich, stanowi nauczycielskiemu poświęceni, pierwiastkowego powołania odstępować nie chcieli. Do tego akademiia krakowska zwierzchni nad wszystkiemi szkołami dozór poruczony sobie maiąc, szczególnieyszą baczność na te szkoły zwróciła; nigdy im więc biegłych nauczycieli nie brakło, którzy sławę szkoły utrzymać zdołali. Upadek krain gotował także upadek i szkołom. Zgromadzenie nauczycielskie mimo kilkokrotne wizyty od rządu pruskiego zsyłane, bez bliższey zostawione opieki, skutecznie działać nie mogło. Nareszcie w r. 1797 władzy rządowe departamentu kaliskiego z Piotrkowa do niedawno prawie ze szczętem spalonego Kalisza przeniesione, naydogodnieysze pomieszczenie w obszernych gmachach poiezuickich dla siebie znalazły. Rugowanym nauczycielom i szkołom mieysce w podupadłym konwikcie Karnkowskim wskazano i ieszcze dolną część iego na główną straż woyska zaięto, o które się młodzież ocierać musiała. W takim stanie była szkoła kaliska aż ku końcowi panowania pruskiego, gdy rząd nieco więcey baczności zwracać na nię począł, umieściwszy nowych do ięzyka niemieckiego nauczycieli. Izba edukacyyna w początkach zaraz urzędowania swego nie mogła pomimo usiłowania w nieprzyiaznych naukom czasach, do zamierzoney szkoły doprowadzić świetności. Utrzymywała się ona wpawdzie w liczbie zupełney klass szkołom departamentowym oznaczoney, ale uczniów liczba w ciągu lat kilku

rzadko dwiestu dochodziła. Od r. 1816 pod zmienionym nazwiskiem woiewódzkiey szkoły, wolnym krokiem ku swemu udoskonaleniu postępować poczęła, gdy iey nie zbywało na pomocy tak ze strony kommissyi rządowey W. R. i O. P., iako też władz mieyscowych.

Liczba uczniów. W klassie I a 73, w I b 63, w II a 57, w II b 77, w III a 58, w III b 58, w IV a 47, w IV b 40, w V 78, w VI 59. Razem 509.

Zbiory naukowe. Bibliioteka pod dozorem prof. Tripplina, obeymuie dzieł 3102.

Wzorów rysunkowych 251.

Muzeum narzędzi matematycznych i fizycznych pod dozorem prof. Nahaiewicza, obeymuie sztuk 141.

Gabinet mineralogiczny obeymuie sztuk 1459.

Fundusze i zapisy prywatne: 1. Stanisława Karnkowskiego prymasa i arcybiskupa królest. polskiego, na erekcyą konwiktu, zapisany dnia 3 kwietnia 1599 r., składa się teraz:

a) Ze summy 53 000 zł. za sprzedany gmach Karnkowskich w Kaliszu, lokowaney w połowie na tymże gmachu, w połowie na na dobrach Rayskowice.

b) Ze summy 3500 z remanentów oszczędzoney i wypożyczoney.

c) Z kompetencyi ze wsi Markwacz w summie corocznie przez skarb opłacaney zł. 1924 gr. 22. Z tego funduszu utrzymywanych iest 4 alumnów za roczną zapłatę zł. 2180. Reszta dochodów pozostaie w remanencie.

2. Fundusz Baltazara Czyżewskiego kanonika kaliskiego w summie zł. 9000 w r. 1740 zapisany na dobrach Mileiowo, Korytkowo i Marszewo.

SZKOŁA WYDZIAŁOWA XX. PIIARÓW W PIOTRKOWIE.

Krótka historyczna wiadomość o instytucie.

W iednymże prawie czasie dwa zgromadzenia szkolne XX. piiarów i iezuitów *) do Piotrkowa wprowadzone zostały. Piiarowie acz wcześniey nieco przybyli; walcząc iednak z niedostatkiem dla uszczuplonych niespodzianie funduszów **), tudzież z innemi przeszkodami długo stałey posady w Piotrkowie zaiąć nie mogli. Dnia 5 sierpnia 1673 r. uroczyście wprowadzeni, nie mieli ani uzyskać mogli pozwolenia tak prowincyała, iako też ienerała swego w Rzymie. Gdy iednak z czasem fundusze ich pomnażać się poczęły, rektor kollegiium piotrkowskiego za wstawieniem się królowey Maryi Eleonory, wdowy po królu Michale, w Nissie w Szląsku podówczas bawiącey, wyiednał w Rzymie pozwolenie i approbacyą fundacyi piotrkowskiey. Odtąd stale i świetne szkoły utrzymywali piiarowie, ani sami przeszkadzaiąc, ani żadney przeszkody nie doznaiąc od szkoły tamże przez XX. iezuitów utrzymywaney. Po zniesieniu zgromadzenia iezuickiego, iedna tylko szkoła XX. piiarów została w Piotrkowie. Kommissyia edukacyyna o utrzymanie iey troskliwa, wyznaczyła iey rocznego zasiłku 4000 zł. p., lecz w roku 1780 ofiarowano piiarom kollegiium poiezuickie zamiast dodatku z funduszów

---

*) Jezuitów wprowadził do Piotrkowa Jerzy Denhoff opat witowski, proboszcz piotrkowski w r. 1677.

**) Jan Gorczyński (Tribunus Novogrodiensis) zapisał 30 000 zł. pol. na fundacyą nowicyatu piiarskiego w Krakowie. Gdy tam iednak dla różnych przyczyn zamiaru swego do skutku przywieśdź nie mógł, zezwolił na założenie kollegium XX. piiarów w Piotrkowie z funduszu przezeń danego. Zaledwie piiarowie do Piotrkowa w r. 1673 wprowadzeni zostali, gdy za summę Gorczyńskiego kupiono kamienicę w Krakowie i na kollegium piiarskie przeznaczono, a tak fundusz kollegium piotrkowskiego niespodzianie zniknął.

edukacyynych dotąd wybieranego. Nie mogli zaraz piiarowie korzystać z dobrodzieystwa rządu, kollegiium bowiem poiezuickie spalone kosztowney nader wymagało naprawy, która przy szczupłych funduszach nie tak prędko uskuteczniona bydź mogła. Upadek narodu, następnie woyny, ieźli na wszystkie szkoły zgubny wpływ wywierały, tém dotkliwey szkole piotrkowskiey czuć się dały. Utrzymywała się iednak bez przerwy w takim stanie, iaki okoliczności sprowadzały. Za ustaleniem pokoiu wzrastać szkoła piotrkowska poczęła, zwolna dawną świetność odzyskuiąc.

Liczba uczniów: w klassie I 63, w II 64, w III 42, w IV 12. Razem 181.

Zbiory naukowe. Bibliioteka obeymuie xiążek 487.

Muzeum narzędzi matem. i fizycz. liczy sztuk 106.

SZKOŁA WYDZIAŁOWA XX. PIIARÓW W WIELUNIU.

Krótka historyczna wiadomosć o instytucie.

Szkoły i kollegiium piiarskie w Wieluniu, początek swóy winny Albertowi z Urbanic Urbańskiemu kasztelanowi wieluńskiemu, i małżonce iego Katarzynie z Niezabitowskich, którzy w r. 1691 na założenie i fundusz kollegiium 20 000 zł. p. na dobrach swoich zapisali. Rokiem pierwey obywatele ziemi wieluńskiey na sam początek fundacyi pewną summę przeznaczyli, Andrzey Wierusz Waliknowski plac darował, reszty sami XX. piiarowie szczęśliwie dokonali. Odtąd utrzymywało tu zgromadzenie XX. piiarów szkołę gymnazyalną, w następney lat kolei, wśród świetnego niekiedy powodzenia, wspólnym z innemi szkołami klęskom ulegaiącą. Kommissya rząd. W. R. i O. P. plan i stopień każdey szkole właściwy i do położenia

mieysca, iako też ogólney potrzeby zastosowany, wskazuiąc, szkołę wieluńską w stopniu wydziałowey mieć chciała, potrzebny iey w tym celu z ogólnego etatu edukacyynego dodatek przeznaczaiąc.

Liczba uczniów: w kl. I 62, w II 34, w III 27, w IV 18, razem 141.

Bibliioteka obeymuie xiążek sztuk 131.

Muzeum narzędzi matematycznych i fizycznych liczy sztuk 17.

SZKOŁA PODWYDZIAŁOWA XX. BERNARDYNÓW W WARCIE.

Krótka wiadomość historyczna o instytucie.

W roku 1795 XX. bernardyni dogadzaiąc wyraźnemu żądaniu obywateli w okolicach Warty zamieszkałych, stosownie do zalecenia X. Gołembowskiego prowincyała swego, postanowili dom, do klasztornych zabudowań należący, na szkołę urządzić. Jakoż w tymże roku zamiar swóy do skutku przywiedli, otwieraiąc szkołę, w którey młodzież ięzyków i nauk początki, biorąc do słuchania ich w szkołach wyższych sposobić się mogła. Za powstaniem xięstwa warszawskiego, izba edukacyyna swoiey pomocy szkole warckiey nie odmawiała. Kommissya rząd. W. R. i O. P. oznaczywszy iey stopień szkoły podwydziałowey, choć szczupły fundusz, iako dodatek z etatu ogólnego edukacyynego, przeznaczyła.

Liczba uczniów: w kl. I 29, w II 13, w III 11, razem 53.

Zbiory naukowe. Bibliioteka obeymuie xiążek sztuk 46.

SZKOŁY ELEMENTARNE.

W miastach szkół 55, uczn. płci oboiey 2108.
We wsiach — 143, — — — 1243.
Ogółem szkół 198, — — — 3351.

Fundusze i zapisy prywatne pod windykacyą.

1. Ignacego Suchockiego, który testamentem swoim w r. 1792 uczynił zapis 107 400 zł. na rzecz ogólnego funduszu edukacyynego na dobrach Suchcice, Wielopole i Stara Wieś w woiewództwie kaliskiém.

2. X. Jakóba Kopayskiego kanon. katederaln. prob. w Szulmierzycach zapisany testamentem r. 1813 w kwocie zł. 2000 na dyrektora szkoły element. godzieskiey.

WOIEWODZTWO LUBELSKIE.

SZKOŁA WOIEWÓDZKA W LUBLINIE.

Krótka wiadomość historyczna o instytucie.

Dzieie szkoły lubelskiey od wprowadzenia iezuitów poczynaią się. Czy przed tą epoką były iakowe szkoły w Lublinie, wnioskować z pewną słusznością lecz twierdzić nie możemy. Bernard Macieiowski arcybiskup gnieźnieński, będąc ieszcze łuckim biskupem około 1600 r. kollegiium, kościół i szkoły XX. iezuitom wymurował, i w przyzwoite fundusze opatrzył. W tak znakomitém w owych czasach mieście szkoły XX. iezuitów dogodne okolicy i licznie gromadzącym się obywatelom, świetne bydź musiały. Po zniesieniu zgromadzenia aż do r. 1780 utrzymywali szkoły lubelskie pozostali w mieyscu exiezuici, w roku zaś wspomnionym zaprowadzone zostało akademickie zgromadzenie nauczycieli w kollegium poiezuickiém umieszczone, w r. 1781; kommissya edukacyyna, oddaiąc kościół i kollegium poiezuickie XX. trynitarzom, włożyła na nich obowiązek, aby dom szkolny na stosowne pomieszczenie klass i nauczycieli wyporządzili, i sposób utrzymania czterech uboższych młodzieńców

w szkole lubelskiey obmyślili. Wola kommissyi edukacyyney uskuteczniona, i szkoły w odnowionym gmachu 1786 roku rozpoczęte zostały. Rząd austryacki przedsięwziąwszy zupełną naprawę gmachu szkolnego w r. 1808 i 1809, odiął pomieszkania nauczycielom, daiąc każdemu roczne w kwocie zł. p. 200 wynagrodzenie, dom zaś na same szkoły i potrzebne zakłady urządził. Woyna 1809 r. nie mały szkołom uszczerbek przyniosła, gdy na potrzeby władz rządowych gmach zaymowany, ledwie i to nie bez przeszkody na pomieszczenie sześciu klass wystarczał. W roku 1813 zaięcie domu całego na potrzebę woyska, krótkiey przerwy w dawaniu nauk było przyczyną. Lecz nie długo za staraniem kommissyi rządowey W. R. i O. P., z niemałym kosztem gmach naprawiony, dogodnieyszym ieszcze niż pierwey stał się na umieszczenie szkoły woiewódzkiey, która od czasu ustalonego pokoiu wzrastać nie przestaie.

Liczba uczniów: w kl. I 80, w II 74, w III a 44, w III b 40, w IV a 40, w IV b 41, w V 67, w VI 57. Razem 443.

Zbiory naukowe. Bibliioteka pod dozorem prof. Witkowskiego, obeymuie dzieł 2070.

Muzeum. Narzędzi matematycznych i fizyczn. pod dozorem prof. Ostrowskiego, sztuk 201.

Gabinet mineralogiczny sztuk 1120.

Fundusze i zapisy prywatne: 1. Felixa Konstantego Szaniawskiego, w summie zł. 14500 w r. 1678 na dobrach Jastkowo i na dworku w Lublinie lokowany na utrzymanie uczniów ośmiu stanu szlacheckiego.

2. Łosia woiewody pomorskiego zł. 1000 na dobrach Krasieninie lokowany. Procent przeznaczony na nagrodę dla ubogiego dobremi obyczaiami i pilnością celuiącego ucznia.

3. Antoniego Gompersa, medycyny doktora zł. 40000 zapisane na dobrach Gutanowie w powiecie lubartowskim, z procentu od tey summy utrzymuie się uczniów 4.

4. Kazimierza Chromińskiego prof. emer. akad. wileń. zł. 1000 w r. 1816 na dobrach Sławinie lokowane z przeznaczeniem podobnym iak fundusz woiewody Łosia.

SZKOŁA WOIEWÓDZKA IMIENIA ZAMOYSKICH W SZCZEBRZESZYNIE.

Krótka historyczna wiadomość o instytucie.

Jan Saryusz Zamoyski hetman i kanclerz W. K., ieden z naywiększych mężów, iakimi się Polska szczycić może, równie męztwem iak nauką słynący, dla dobra współobywateli, w wybudowaném przez siebie Zamościu akademiią w r. 1594 założył, w dostateczne fundusze opatrzył, i katedry biegłymi we wszelkich nauk oddziałach professorami obsadził. Jako córka akademii krakowskiey w samych zaraz początkach znaczną liczbą uczonych mężów słynęła. Następcy wielkiego hetmana nie odmawiaiąc akademii swoiey opieki, ciągle się do iey świetności przyczyniali; była więc przez długie lata obok krakowskiey akademii szkołą główną królestwa, ludzi uczonych i do wszelkich kraiu posług zdolnych sposobiącą. Nieszczęśliwe kraiu zaburzenia, korzystnemi dla akademii zamoyskiey, tak, iak w ogóle dla oświecenia narodowego bydź nie mogły. Gdy zaś część ta Polski pod rząd austryacki się dostała, akademiia zamoyska w r. 1784 zniesioną, a za staraniem Andrzeia Ordynata Zamoyskiego na mieyscu akademii za zezwoleniem *Józefa* II cesarza otworzone zostało lyceum pod wieczystą kuratoryą ordynatów. W roku 1809

gmachy lyceum na potrzeby woyska zaięte, a szkoła aż do dalszego czasu zamknięta była. Żeby iednak na tey przerwie liczna okolicy młodzież nie szkodowała, troskliwy równie o rozszerzenie nauk iak o dobro współrodaków, duchem W. hetmana przodka swoiego ożywiony, teraźnieyszy ordynat Stanisław hrabia Zamoyski prezes senatu, członek kommissyi rządowey W. R. i O. P. kawaler wielu orderów, postanowił tymczasowie w mieście swoiém Szczebrzeszynie szkołę otworzyć. Jakoż w r. 1811 wyznaczył stosowne zabudowania i szkołę wydziałową zaprowadził. Gdy zaś z woli szczęśliwie nam panuiącego Nayiaśn. Alexandra I, na mocy układu z rządem zaięte akademickie mury w Zamościu nagrodzone JW. Ordynatowi zostały, wtenczas kosztem iego nowe i wspaniałe gmachy w Szczebrzeszynie wzniesione, w przyzwoity fundusz opatrzone, i do nich szkoła pod imieniem woiewódzkiey przeniesiona w r. 1823, zostaiąc tak, iak dawniey na funduszu i pod bezpośrednim kierunkiem JW. Ordynata, iako wieczystego iey kuratora.

Liczba uczniów: w kl. I 75, w II 62, w III 59, w IV 33, w V 13, w VI 10, razem 252.

Zbiory naukowe. Bibliioteka od dwóch lat założona zbiera się dopiero z funduszu opłat od uczniów.

Muzeum. Narzędzi matematycznych i fizyczn. pod dozorem prof. Zienkowskiego, liczy sztuk 30.

Gabinet mineralogiczny sztuk 902.

SZKOŁA WYDZIAŁOWA XX. PIJARÓW W OPOLU.

Krótka historyczna wiadomość o instytucie.

Xiążę Alexander Lubomirski, dziedzic podówczas Opola, pierwszym był fundatorem kollegium

i szkół XX. piiarów w mieście wspomnionéml? Wybudowawszy domy na przyzwoite szkół i zgromadzenia umieszczenie toż w roku 1802 uroczyście wprowadził. Troskliwy o powodzenie kollegium opolskiego fundator, zamyślał w przyzwoite opatrzyć ie fundusze, lecz go śmierć w Wiedniu r. 1804 zaskoczyła, nie pozwalaiąc dobroczynnych zamiarów do skutku przyprowadzić. Utrzymali się iednak w Opolu XX. piiarowie, i nowicyat swóy w nim założyli. Rząd austryacki nie tylko nowo utworzony nowicyat zatwierdził, ale nadto na utrzymanie 6 nowicyuszów i 2 professorów zł. pol. 4000 wyznaczył, z wyraźnym dodatkiem, iż gdyby liczba nowicyuszów wyższą nad 6 bydź miała, na każdego nowo przybywaiącego 512 zł. z dochodów edukacyynych dopłacane będzie. Pod opieką dyrekcyi edukacyyney, a następnie kommissyi rząd. W. R. i O. P. Szkoła opolska w stopniu wydziałowey ogłoszona, ciągle z dobrodzieystw rządu korzysta.

Liczba uczniów: w kl. I 38, w II 29, w III 31, w IV 14. Razem 112.

Zbiory naukowe: bibliioteka obeymuie xiążek sztuk 243.

Muzeum narzędzi matem. fizycz. liczy sztuk 82.

Gabinet historyi naturalney obeymuie sztuk 470.

SZKOŁA WYDZIAŁOWA W HRUBIESZOWIE.

Krótka historyczna wiadomość o instytucie.

Z gorliwości o rozszerzenie światła narodowego, oddawna iuż równie w kraiu iak za granicą chlubnie znany JW. Stanisław Staszic radca stanu, prezes towarzystwa kr. warsz. prz. nauk, czł. kom. rząd. W. R. i O. P. pragnąc korzyści oświecenia zapewnić dla mieszkańców dziedzicznego swego miasta Hrubieszowa i przyległych mu okolic, iuż

w r. 1810 pierwszy krok do założenia szkoły w tém mieście uczynił, sam na fundusz iey rocznie 900 zł. ofiaruiąc. Obywatele z dobrey chęci również iak i mieszkańcy wyznania moyżeszowego oświadczyli gotowość pomnożenia tego funduszu. Tym sposobem ze szkoły początkowey przy potrzebney z funduszów edukacyynych pomocy, powstała szkoła podwydziałowa hrubieszowska, za dobrowolném zezwoleniem XX. dominikanów w obszernym ich klasztorze, dogodnie dla szkoły wyreperowanym i urządzonym, pomieszczona. Kommissyia rząd. W. R. i O. P. przy nowey ofierze JW. dziedzica zapewniaiącego wieczny fundusz na pensyą iednego professora w summie roczney zł. 3000, powiększywszy świeżo dotychczasowy etat szkoły podwydziałowey, podniosła ią z początkiem r. b. do stopnia szkoły wydziałowey.

Liczba uczniów. W kl. I 34, w II 24, w III 12, w IV 5; razem 75.

Zbiory naukowe. Bibliioteka obeymuie xiążek sztuk 117.

Muzeum narzędzi fizycznych i matematyczn. 19.

INSTYTUT NAUCZYCIELI ELEMETARNYCH i ORGANISTÓW W PUŁAWACH.

Krótka wiadomość historyczna o instytucie.

JO. Xiążę Adam Czartoryski ieneraŀ ziem podolskich, gorliwy o oświecenie ludu, ofiarował w r. 1816 w dobrach swoich w Puławach dom z ogrodem na założenie instytutu nauczycieli elementarnych razem i organistów, dodaiąc, prócz inney zapewnioney pomocy, potrzebną ilość drzewa na opał. Kommissyia rząd. W. R. i O. P. nie pomiiaiąc żadney sposobności, z któreyby korzyść oświecenia na ogół, a mianowicie ludu spływać

mogła, po poprzedniczém zniesieniu się w r. 1819 z pierwiastkowym fundatorem i zapewnieniu z iego strony przyrzeczonych korzyści, zaprowadziła tamże w r. 1820 instytut rzeczony, stósowne mu nadaiąc wewnętrzne urządzenie, i etat z funduszów ogólnych edukacyynych zapewniaiąc.

Liczba uczniów. Stypendystów 7, expektantów 9. Razem 16.

Zbiory naukowe. Bibliioteka obeymuie x. 60. Muzeum narzędzi matematycznych i fizycznych dopiero się formuie.

SZKOŁY ELEMENTARNE.

W miastach	szkół	44,	uczn.	płci	oboiey	1188.
We wsiach	—	14,	—	—	—	341.
Ogółem	szkół	58,	—	—	—	1529.

Fundusze i zapisy prywatne. X. Józefa Marszałkowskiego proboszcza żabińskiego summa 5000 zł. w r. 1758 na dobrach Boby i mieście Urzędowie zapisana, a przez kommissyą edukacyyną w r. 1781 zatwierdzona na szkołę elementarną w Urzędowie.

WOIEWODZTWO PŁOCKIE.

SZKOŁA WOIEWÓDZKA W PŁOCKU.

Krótka wiadomość historyczna o instytucie.

Zaraz od zaprowadzenia religii chrześciiańskiey do Polski i założenia biskupstwa płockiego, ślady nieiakie utrzymywanych tam szkół katedralnych natrafiamy. Wspominaią nawet historycy, iż biskupi sami w pierwiastkach chrześciiaństwa w Polsce, młodzież do służby ołtarza sposobili; iak to mamy wyraźnie w życiu Angelotta pierwszego biskupa płockiego około r. 981 zmarłego, wzmian-

kowane. Raz ustanowione szkoły katedralne utrzymywać się ciągle musiały, póki kształceniem młodzieży nie zaięli się benedyktyni, którzy około r. 1166 do Płocka wprowadzeni, 600 lat przeszło w nim utrzymywali się. Marcin Szyszkowski biskupem płockim r. 1607 zostawszy, sprowadził XX. iezuitów, kollegiium i kościół im wybudował, przyzwoity fundusz nadał, i o potwierdzenie swey fundacyi na seymie 1616 roku wystarał się. Czy po wprowadzeniu XX. iezuitów i XX. benedyktyni trudnili się uczeniem młodzieży, pewnych śladów nie mamy, to tylko wiemy, że szkoły iezuickie w Płocku w krótkim czasie wielkiey wziętości nabyły. Po zniesieniu iezuitów szkoły utrzymywali przez czas nieiaki sekularyzowani zgromadzenia tego professorowie exiezuici, póki około r. 1775 professorowie w akademii krakowskiey usposobieni szkół płockich nie obięli. Kościół zaleciła kommisyia edukacyyna na klassy i pomieszkanie professorów urządzić, a kollegium dostało się siostrom miłosierdzia, dotąd z niedogodnością obok szkoły mieszczącym się. Za rządu pruskiego szkoła płocka pod tytułem akademickiego gymnazyum była szkołą wyższą. Za powstaniem xięstwa warszawskieg w stopniu departamentowey, a poźniey pod zmienionem nazwiskiem woiewódzkiey utrzymywała się, ciągle opieki rządu doznaiąc.

Liczba uczniów. W klassie I a 44, w I b 40, w II a 48, w II b 50, w III 51, w IV 47, w V 37, w VI 39. Razem 356.

Zbiory naukowe. Bibliioteka pod dozorem prof. X. Zagiera obeymuie dzieł sztuk 1886.

Wzorów rysunkowych 537.

Muzeum narzędzi matematycznych i fizycznych pod dozorem pr. Zborowskiego obeymuie sztuk 291.

Gabinet mineralogiczny obeymuie sztuk 1241.

SZKOŁA WOIEWÓDZKA XX. BENEDYKTYNÓW W PUŁTUSKU.

Krótka historyczna wiadomość o instytucie.

Pierwiastki szkoły pułtuskiey trudne do wybadania, na dawne bardzo wieki przypadaią. Slady historyczne wskazuią nam niewątpliwie, że w pierwszey połowie 15 wieku iuż szkoła w Pułtusku pewney wziętości nabyła. Akta konsystorza pułtuskiego z r. 1449 przekonywaią nas, że w roku tym akademicy krakowscy obowiązki nauczycielskie przy szkole pułtuskiey pełnili; kiedyby iednak sprowadzeni byli, wybadać trudno. Na seymie 1563 r. wniesiona prośba o reformę szkoły krakowskiey, poznańskiey i pułtuskiey, mimo niewiadome na nie zarzuty, iakie pomienionym szkołom czyniono, za skazówkę znakomitey świetności szkoły pułtuskiey po części służyć może, gdy tyle troskliwości obywateli wzbudzała. W r. 1564 akademicy unikaiąc szerzącey się w Pułtusku zarazy morowey, wynieśli się z miasta i już odtąd do niego nie wrócili, przeszło 115 lat z wielką korzyścią szkołę tamże utrzymuiąc. Po oddaleniu się professorów, w akademii krakowskiey usposobionych i od niey bezpośrzednie zależących, krótki czas bardzo Pułtusk bez szkoły zostawał, gdyż Andrzey Noskowski biskup płocki sprowadzonym z Brunsberga iezuitom r. 1566 szkołę pod zarządzenie oddał, którzy ią w tym samym roku otworzyli. Na sześć klass podzielona szkoła XX. iezuitów w początkach swoich zaraz wielki miała napływ młodzieży, nie tylko z okolicy, ale nawet z odlegleyszych woiewództw. W ciągu 207 lat bytności XX. iezuitów w Pułtusku z przyczyny tylko zarazy morowey lub spalenia miasta, przerwy kilkokrotne w szkołach postrzegamy. Po ogłoszoney bulli *Klemensa* XIV znoszącey zakon

iezuicki w r. 1773 sekularyzowani iezuici trudnili się ieszcze edukacyą młodzieży w Pułtusku, stosuiąc się do planu ogólnego, przez ustanowioną w roku 1775 kommissyą edukacyyną ogłoszonego. W początku roku szkolnego 1781 przeniesieni z Płocka XX. benedyktyni obięli gmachy poiezuickie i szkołę, utrzymuiąc ią odtąd ciągle w liczbie klass sześciu, choć hoynego pułtuskich iezuitów uposażenia nie byli uczestnikami, zatrzymali tylko fundusze, iakie w Płocku mieli. Rząd pruski zwracaiąc w końcu baczność na edukacyią młodzieży w kraiu zabranym, zaiął się także stosownie do zamierzonego planu urządzeniem szkoły pułtuskiey. Wyznaczeni przez zgromadzenie XX. benedyktynów trzey professorowie xięża tegoż zgromadzenia, kosztem rządu udali się do Berlina i Niemiec północnych dla obeznania się z trybem edukacyi tamteyszey, a powróciwszy do kraiu ważnieysze w szkole pułtuskiey zaięli katedry. Po ogłoszeniu xięstwa warszawskiego szkoła pułtuska nie wielkiey doznała zmiany, zatrzymała liczbę klass i stosowny do nich stopień, plan tylko nauk przez dyrekcyą edukacyyną szkołom departamentowym wskazany przyięła. Kommissya rząd. W. R. i O. P. przez wzgląd na gorliwość zgromadzenia, tudzież na uszczuplone iego fundusze, oznaczyła dodatek z ogólnego etatu edukacyynego.

Obszernieysza wiadomość historyczna o szkole pułtuskiey, starannie i uczenie ułożona iest w programmacie teyże szkoły z r. 1821.

Liczba uczniów: w kl. I a 52, w I b 36, w II a 49, w II b 47, w III 78, w IV 33, w V 22, w VI 26. Razem 343.

Zbiory naukowe. Bibliioteka pod dozorem X. prof. Myślińskiego obeymuie xiążek 843.

Zbiór narzędzi matematycznych i fizycznych pod dozorem prof. Prusińskiego sztuk 66.

Gabinet mineralogiczny obeymuie sztuk 1200.

SZKOŁA WYDZIAŁOWA XX. REFORMATÓW W ŻUROMINIE.

Krótka wiadomość historyczna o instytucie.

Początek szkoły żuromińskiey choć nie na odległe zbyt starożytności wieki przypada, trudny iest przecię do oznaczenia. Wiemy, iż XX. iezuici mieli tu swoię rezydencyą, lecz kiedy? przez kogo? i w iaki sposób fundowani? dotąd wyśledzić nie mogliśmy. Slady historyczne szkoły dopiero w r. 1718 natrafiamy; z niektórych iednak okoliczności wnosić możemy, iż szkoła xx. iezuitów w Żurominie wielkiey wziętości nie miała. Gdy bowiem po zwinięciu zgromadzenia XX. iezuitów, za wyraźném pozwoleniem kommissyi edukacyyney XX. reformaci w r. 1778 dnia 3 listopada obeymowali szkołę, zastali ią z drzewa budowaną i tak szczupłą, iż na obięcie wyższey szkoły wcale dogodną się nie okazywała. Lecz i ten dom r. 1794 wraz z klasztorem i całém miastem zgorzał. XX. reformaci przy hoyném wsparciu możnieyszych o sprawę religii i oświecenia troskliwych obywateli, klasztor i szkołę murowaną odbudowali i na nowo ią w r. 1797 otworzyli. Byłato w pierwiastkach szkoła początkowa, lecz zdolnieysi w niey uczniowie, służbie boskiey poświęcić się zamyślaiący, przyszłemu powołaniu stosowne nauki brali. Za xięstwa warszawskiego początkowa szkoła żuromińska za elementarną uważana, późniey do stopnia podwydziałowey wzniesiona, wreszcie uzyskawszy powiększony dodatek z etatu edukacyynego do stopnia szkoły wydziałowey z początkiem b. r. szkolnego podwyższona została.

Liczba uczniów. W kl. I 112, w II 27, w III 16, w IV 18. Razem 173.

Zbiory naukowe. Bibliioteka obeymuie xiążek 120.

SZKOŁA PODWYDZIAŁOWA XX. BERNARDYNÓW W SKĄPEM.

Krótka historyczna wiadomość o instytucie.

Już pod r. 1518 natrafiamy w dzieiach slady exystencyi XX. bernardynów w Skąpem, kiedy iednak szkoła ich początek swóy wzięła, w iaki sposób urządzoną była, żadne badania wskazać nam czegoś pewnego nie zdołały. Za rządów pruskich utrzymywali tu XX. bernardyni szkołę początkową, sposobiąc zdolnieyszą młodzież, na wzór innych podobnych szkół, do przyięcia wyższych nauk, któreby ich do służby boskiey uzdatniły. Przez ciąg xięstwa warszawskiego utrzymywali XX. bernardyni ciągle szkołę wyższą elementarną. Kommissya rząd. W. R. i O. P. podniosła ią do stopnia szkoły podwydziałowey i fundusz z etatu edukacyynego powiększyła, zostawiaiąc do czasu dalszego podwyższenie iey do stopnia szkoły wydziałowey tak niezbycie w okolicach tych potrzebney.

Liczba uczniów w klassie przygotowawczey 49, w kl. I 31. Razem 80.

Bibliioteka obeymuie xiążek 28.

SZKOŁY ELEMENTARNE.

W miastach	szkół 52.	Uczniów	płci oboiey	997.
We wsiach	— 12.	—	—	712.
Ogółem	szkół 64.	—	—	1709.

Fundusze i zapisy prywatne: X. Andrzeia Ubysza kan. płockiego, w r. 1641 summa zł. 10000

z zaległemi procentami do zł. 19300 narosła na dobrach Bieżuń i Żuromin zapisana na fundusz edukacyi i wsparcie uczących się synów sukcessorów uboższych. Kapituła płocka w myśl życzenia fundatora przepisała ordynacyią względem sposobu użycia tego funduszu, mianowicie na edukacyą młodzieńców i panien.

WOIEWODZTWO MAZOWIECKIE.

SZKOŁY WOIEWÓDZKIE (ob. szkoły w stolicy)

SZKOŁA WYDZIAŁOWA XIĘŻY PIARÓW W ŁOWICZU.

Krótka wiadomość historyczna o instytucie.

Częste bardzo w aktach wielu kościołów mieyskich natrafiamy wzmianki o szkołach parafiialnych, w wiekach nawet kwitnącą literatury naszey epokę uprzedzaiących. To nam łatwy nastręcza domysł, iż we wszystkich miastach, gdzie były parafiialne kościoły, tam oraz szkoły bydź musiały. W Łowiczu o takiey właśnie szkole pod rokiem 1433 pierwszą wzmiankę znayduiemy. Szkołę wyższą w 234 lata poźniey uzyskało miasto. Jan na Szamowie Szamowski zamyślał w dziedziczney wsi swoiey Piątkowie wybudować klasztor dla XX. reformatów, lecz, że krewny iego w tych czasach został piiarem, Szamowski zmienił pierwiastkowy zamiar i kollegiium piiarskie wznieść postanowił: dla dogodności zaś szkołom, za pozwoleniem Mikołaia Prażmowskiego arcybiskupa, fundacyą swoię do Łowicza przeniósł, 28572 zł. na pierwszy zakład zapisuiąc. Zaraz w r. 1668 d. 14 marca przybyło dwóch piiarów do Łowicza, których gościnnie przyiął officyał i kanonik Oporowicz i póty utrzymywał, póki kollegium dla nich

nie przyrządzono. Dnia 10 maia tegoż roku uroczyście wprowadzeni do nowego domu, trudnić się zaraz kształceniem młodzieży poczęli. Dogodną była szkoła XX. piiarów dla okolicy, dla tego licznie się młodzież gromadziła na naukę, a szkoła aż do upadku narodu świetność swoię zachowała. Zmiana rzeczy r. 1807 ożywiła szkołę łowicką, lecz ią tłoczyły liczne klęski nieodłączne skutki woyny. Pod łaskawém dopiero berłem Nayiaśnieyszego Alexandra I, dawcy stałego pokoiu, szkoła łowicka wzrastać poczęła. Ale w nieszczęśliwych dla niey latach uszczuplone fundusze, nie dozwalaią iey tak prędko dóyśdź kresu zamierzonego udoskonalenia, iakby tego sobie gorliwe o wzrost nauk zgromadzenie życzyło. W czasie proiektowaney właśnie naprawy, zawalony dom szkolny, choć w niedogodném mieyscu szkołę utrzymywać tymczasowie zmusił, póki wyreparowany, a raczey całkiem odbudowany, dogodnie iey nie pomieści.

Liczba uczniów. W kl. I 36, w II 36, w III 25, w IV 10. Razem 107.

Bibliioteka obeymuie xiążek sztuk 231.

Muzeum narzędzi matematycznych i fizycznych liczy sztuk 32.

Fundusze i zapisy prywatne. Alumnat św. *Leonarda* w Łowiczu dla dawnieyszego przeznaczenia swego na obszernieyszą zasługuie wzmiankę. Od r. 1433 niewątpliwe ślady historyczne szkoły parafiialney przy kościele łowickim znayduiemy. Miała ona swoie fundusze, z wyznaczonych na to przez biskupów dziesięcin. W r. 1742 Jan Dziewierski wikaryusz kollegiaty łowickiey, prócz nauki, dawał ieszcze kilku synom uboższych mieszkańców łowickich pomieszkanie, odzienie i stół, doroślеyszych do szkoły XX. piiarów posyłaiąc. Władysław Łubieński arcybiskup gnieźnieński, pochwa-

laiąc szlachetne poświęcenie się kapłana dla dobra religii i oświecenia, nadanym r. 1761 funduszem, alumnat X. Dziewierskiego ustalił, i pod dozór kapituły łowickiey poddał. Xiążę Michał Poniatowski, prymasem państwa zostawszy, pomnożył fundusze i chciał, aby alumnat wspomniony sposobnych nauczycieli wieyskich i organistów przygotowywał. Rząd pruski utrzymał tak chwalebną i korzystną fundacyą, a obiąwszy dobra na utrzymanie przez pomienionych arcybiskupów wskazane, dochód roczny w gotowey monecie w summie zł. pol. 5349 gr. 22 przeznaczył, który dotąd stale wpływa i służy do utrzymania 12 alumnów.

SZKOŁA WYDZIAŁOWA W ŁĘCZYCY.

Krótka historyczna wiadomość o instytucie.

Teodor Potocki (od r. 1722 do 1738) arcybiskup gnieźnieński pierwszym był założycielem kollegium i szkół XX. iezuitów w Łęczycy, przez niego hoynie uposażone zgromadzenie, wychowaniem młodzieży aż do swego upadku zaymowało się. Nie poprzestał troskliwy o prawe młodzieży wychowanie prymas na zaprowadzeniu i uposażeniu XX. iezuitów do Łęczycy, obmyślił on ieszcze fundusz dostateczny na utrzymanie 12 młodzieńców uboższych. Tak dobroczynne zamiary głowy kościoła polskiego, wsparły ofiarami swemi możnieysze okolicy familiie. Trudno wybadać, dla czego XX. iezuici skrzętnie zdobieniem gmachów swoich w innych miastach Polski zaięci, w Łęczycy nader ozięble do dzieła przystępowali, tak, iż w ciągu czterdzestoletniego pobytu swoiego w Łęczycy, kościoła nawet nie dokończyli. Po zniesieniu zgromadzenia XX. iezuitów, zesłani od akademii krakowskiey nauczyciele szkołę utrzymywali. Rząd pru-

ski w r. 1797 zaymuiąc kollegium poiezuickie na koszary, ustąpić professorom zalecił, daiąc każdemu rocznie etatowe nagrodzenie. W rok później o zupełney zmianie szkoły myśląc, zakazał tenże rząd przyymować uboższych uczniów do konwiktu, w którym dawniey przez lat 6 stół, pomieszkanie i wszelkie wygody znaydowali. Lecz proiektowana reforma szkoły dopiero w r. 1802 przyszła do skutku; gmach atoli szkolny w dawnym stanie pozostał, choć koszta naprawy wtedy iuż do 240000 zł. pol. obrachowane były. Izba edukacyyna w r. 1809 nagleyszey dokonała naprawy, a kommissya rząd. W. R. i O. P. o odkupieniu sprzedanego przez rząd pruski klasztoru PP. norbertanek, lub murowaniu wcale nowego gmachu zamyśla.

Liczba uczniów: w klassie I 48, w II 42, w III 23, w IV 11. Razem 124.

Zbiory naukowe: bibliioteka obeymuie xiążek 1071.

Wzorów rysunkowych 33.

Muzeum narzędzi matematycznych i fizycznych liczy sztuk 217.

SZKOŁA WYDZIAŁOWA XX. PIIARÓW WE WŁOCŁAWKU.

Krótka historyczna wiadomość o instytucie.

Kommissya rządowa wyzn. relig. i O. P. maiąc wzgląd na ludność okolicy Włocławka, tudzież na odległość od mieysc, w których szkoły publiczne są urządzone, nadto powodowana życzeniami wielu obywateli postanowiła założyć we Włocławku szkołę wydziałową. Na pomieszczenie szkoły naydogodnieyszym okazał się pałac, biskupim zwany, którego stosownie do odezwy kommissyi rząd. W. R. i O. P. z d. 3 sierpnia 1817 r. chętnie dla dobra

ogółu odstąpił ś. p. Franciszek Malczewski, biskup podówczas kuiawski. Kapituła katedralna w roku 1818 aktem urzędownie sporządzonym odstąpienie to przyznała, a JO. xiążę namiestnik królewski postanowieniem z dnia 14 kwietnia 1818 ugodę zatwierdził. Wyporządzony z polecenia kommissyi rząd. W. R. i O. P. gmach i na pomieszczenie szkoły z niemałym kosztem przygotowany, oddany został w r. 1820 zgromadzeniu XX. piiarów, które tam potrzebną liczbę nauczycieli utrzymywać zobowiązało się. Oddawna (od r. 1726) w okolicach tamteyszych utrzymywali XX. piiarowie szkołę w miasteczku Radzieiowie, dosyć świetną póki okoliczności sprzyiały; lecz za zmianą czasów, różnych doznaiąc trudności, zamknąć ią postanowili. Od początku xięstwa warszawskiego ciągle do przywrócenia potrzebnych w okolicy tamteyszey szkół zmierzano, lecz brak dostatecznych funduszów uskutecznienie zamiarów tamował. Wspomniony wyżey ś. p. Franciszek Malczewski biskup kuiawski przeznaczaiąc pałac na pomieszczenie szkoły, zezwolił także, aby fundusze XX. piiarów radzieiowskich od dochodów proboszczowskich odłączone, na uposażenie szkoły włocławskiey użyte były. To przyczyniło się znacznie do przyśpieszenia zakładu tak potrzebnego instytutu, przy ciągłey z etatu edukacyynego pomocy utrzymywanego.

Liczba uczniów: w kl. I 61, w II 46, w III 26, w IV 9, razem 142.

Zbiory naukowe. Bibliioteka obeymuie xiążek sztuk 153.

Mapp tudzież wzorów rysunkowych sztuk 192.
Muzeum narzędzi matem. i fizycznych sztuk 20.

INSTYTUT NAUCZYCIELI ELEMENTARNYCH W ŁOWICZU.

Krótka wiadomość historyczna o instytucie.

W roku 1806 rząd pruski założył w Łowiczu, tak zwane seminaryum do kształcenia nauczycieli wieyskich i mieyskich dla departamentów warszawskiego i kaliskiego. Klasztor XX. bernardynów stosownie urządzony, na pomieszczenie seminaryum nauczycielskiego wskazany został. Dwunastu kandydatów kosztem rządu miało bydź sposobionych, każdemu pobyt do lat trzech oznaczony. Zaledwie w roku wyżey rzeczonym otwarty był instytut, natychmiast wszystkie mieysca funduszowe napełnione zostały. Nadto, znakomity był napływ młodzieży swoim kosztem sposobiącey się, otwarta szkółka normalna, może dla nowości po części, napełniona wkrótce została dziećmi płci oboiey. Tak świetny był początek instytutu, który mimo to, prócz imienia, żadnego po sobie śladu nie zostawił: albowiem w tym ieszcze roku upadł instytut, od uczniów będąc opuszczonym z przyczyny powstałey woyny, gmach zaś na potrzeby woyska przeznaczono. Izba edukacyyna przekonana o potrzebie szkoły sposobiącey początkowych nauczycieli ludu, w roku 1808 przywróciła instytut, i nowe nadaiąc mu urządzenie, liczbę stypendystów do 40 pomnożyła. Gdy na początku r. 1822 gmach, w którym się dotąd mieścił instytut przeszedł pod zarządzenie kommissyi rządowey woyny, instytut przeniesiony został do zabudowań tamteyszych XX. missyonarzy, gdzie ile możności mieści się dogodnie.

Liczba uczniów. Stypendystów ogółem 40.

Zbiory naukowe. Bibliioteka obeymuie xiążek 206.

SZKOŁY ELEMENTARNE.

W miastach szkół	50.	Uczn.	płci	oboiey	2670
We wsiach	63.	—	—	—	1882
Ogółem szkół	113	—	—	—	4552

WOIEWODZTWO PODLASKIE.

SZKOŁA WOIEWÓDZKA XX. PIIARÓW W ŁUKOWIE.

Krótka historyczna wiadomość o instytucie.

Zgromadzenie XX. piiarów w r. 1695 za staraniem znakomitszych ziemi łukowskiey urzędników i obywateli do Łukowa sprowadzone, ciągle od tego czasu szkołę utrzymuie. Ta w postępku czasu równo z innemi szkołami różnym ulegała zmianom, tak co do wewnętrznego urządzenia swego, iako też i co się samych zabudowań tycze. Rząd austryacki zaymuiąc się czynnie urządzeniem szkół w nabytych królestwach Gallicyi, nie zapomniał o szkole łukowskiey, a wprowadziwszy nowy plan nauk, myślił także i o poprawie losu uczących. Od naprawy gmachów kollegiialnych i szkolnych poczynaiąc, summę 30000 zł. reńskich na ten cel przeznaczył, lecz woyna r. 1809 uskutecznić zamiarów nie dozwoliła. Na domiar nieszczęścia dnia 14 października 1812 r. gmach szkolny ogień zniszczył, klassy więc chcć niedogodnie w szczupłych kollegiialnych stancyach mieścić się musiały. Kommissya rządowa wyznań rel. i O. P. podnosząc szkołę łukowską do stopnia woiewódzkiey przeznaczyła fundusz na odbudowanie nowego gmachu, w którym wygodniey niż pierwey pomieszczona młodzież, od początku roku szkolnego 1819 słuchać nauk poczęła. Lubo iuż w roku 1817 stopień szkoły woiewódzkiey oznaczony został dla

szkoły łukowskiey, zupełney atoli sześciu klass liczby dopiero z początkiem roku szkolnego 1821 dóyśdź potrafiła.

Liczba uczniów:- w klassie I 71, w II 61, w III 60, w IV 55, w V 27, w VI 14. Razem 268.

Zbiory naukowe. Bibliioteka pod dozorem X. Dąbrowskiego obeymuie xiążek 702.

Muzeum narzędzi matemat. i fizyczn. pod dozorem nauczyc. Stanisława Dogiela, sztuk 498.

Gabinet mineralogiczny sztuk 300.

Fundusze i zapisy prywatne. Mikołaia Izdebskiego plebana wilczyskiego, w summie zł. 20 000 roku 1785 na dobrach Swidry i Potycze lokowany, dla XX. piiarów w Łukowie z obowiązkiem utrzymywania dwóch uczniów imienia Izdebskich.

2. Konstantego Felicyana Szaniawskiego biskupa krakowskiego, zapisany w roku 1730 na utrzymywanie 10 konwiktorów imienia Szaniawskich, składa się z wioski Bystrzycy i z dziesięcin 14 wsi.

SZKOŁA WYDZIAŁOWA W BIAŁEY.

Założona w r. 1628 przez Krzysztofa Wilskiego Ciborowicza kanonika i officyała brzeskiego litewskiego, proboszcza bialskiego szkoła, i przez tegoż kapłana gorliwego o zachowanie czystey nauki religii i moralności hoynie, ile na owe czasy, uposażona, pod szczególnieyszą opieką szkoły główney krakowskiey zostawała, z iey ramienia uzyskuiąc tak rządców swych, iako też i nauczycieli. Pod imieniem kolonii akademickiey była w stopniu innych tegoż rodzaiu szkół. Za panowania *Stanisława Augusta* odżywione nauki nowego dla szkół urządzenia wymagały. Zaięła się niém troskliwie kommissya edukacyyna, a przepisawszy ustawy sta-

nowi akademickiemu, szkoły na wydziałowe i podwydziałowe rozdzieliła, szkołę bialską iako wydziałową i do prowincyi litewskiey należącą, pod rząd akademii wileńskiey oddała. Pod panowaniem austryackiém utrzymywała się szkoła w Białey maiąc stopień cesarskiego gymnazyum nadany. Za przyłączeniem części Gallicyi do xięstwa warszawskiego, izba edukacyyna troskliwa o utrzymanie wszelkich zakładów naukowych, iakie w teyże części kraiu zastała, szkole bialskiey stopień i urządzenie szkoły departamentowey przesłała. Jeszcze szkoła stosownego stopniowi rozwinięcia nie doszła, gdy woyna w 1812 r. postępek iey dalszy wstrzymała. Za powrotem zaś pokoiu i ustaleniem rzeczy, kommissya rząd. W. R. i O. P. w rzędzie szkół wydziałowych ią pomieściła.

Liczba uczniów: w kl. I 42, w II 56, w III 52, w IV 28. Razem 178.

Zbiory naukowe. Bibliioteka obeymuie xiążek sztuk 718.

Muzeum narzędzi matematycznych i fizycznych sztuk 58.

SZKOŁA WYDZIAŁOWA XX. KOMMUNISTÓW W WĘGROWIE.

Krótka wiadomość historyczna o instytucie.

Kiedy Felicyan Konstanty Szaniawski biskup krakowski w r. 1726 założoną przez siebie szkołę w Kielcach, pod zwierzchni kierunek XX. kommunistów oddał, z Węgrowa iakby z głównego ich siedliska sprowadziwszy; wnosić ztąd z pewną słusznością należy, iż XX. kommuniści w Węgrowie musieli iuż wówczas darem nauczycielstwa obszernie słynąć. Ztémwszystkiém tak o początku, iak o następnych zmianach szkoły przez nich utrzy-

mywaney, mało bardzo wiemy. X. Jakób Białobrzeski teraźnieyszy kustosz katedry podlaskiey, proboszcz węgrowski słusznie założycielem iey uważany bydź może. Od roku 1800 rektorem szkoły zostawszy, ucząc w niey iako professor lat ośm przeszło, bez żadnego funduszu i obowiązku, swoim kosztem, iedynie pragnieniem przysłużenia się dobru ogólnemu zaięty, utrzymywał nauczycielów i wszelkie szkoły potrzeby zaspokaiał. Rząd austryiacki przez wzgląd na gorliwość przełożonego szkoły i zasługi nauczycieli, szkole węgrowskiey tytuł gymnazyum przyznał i zasiłku zł. p. 2460 iey przeznaczył. Dodatek ten acz szczupły od roku 1799 we dwóch ratach pobierała szkoła węgrowska. Izba edukacyyna, a następnie dyrekcya edukacyi publiczney mimo czasy woienne zostawiły szkołę przy wspomnionym dodatku. Kommissya rząd. W. R. i O. P. oznaczaiąc szkole węgrowskiey stopień wydziałowey, stosownie do tego dodatek z ogólnego etatu edukacyynego powiększyła.

Liczba uczniów: w kl. I 76, w II 28, w III 34, w IV 27. Razem 165.

Zbiory naukowe. Bibliioteka obeymuie xiążek sztuk 211.

Muzeum narzędzi matemacznych i fizycznych liczy sztuk 14.

SZKOŁA WYDZIAŁOWA W SIEDLCACH.

Krótka historyczna wiadomość o instytucie.

Prócz szkoły elementarney niekiedy staraniem czci godnych pasterzów parafii utrzymywanych, miasto Siedlce nigdy wyższey szkoły nie miało. Rząd austryiacki czynił wszelkie przygotowania do utworzenia tu szkoły normalney, lecz woyna r. 1809 zamiary iego zniszczyła. Przyłączone do xięstwa

warszawskiego Siedlce, stolicą departamentu ogłoszone, wymagały iakieykolwiek szkoły publiczney. Izba edukacyyna w r. 1811 oznaczyła etat na szkołę podwydziałową, która iednak dla braku mieysca zaraz otwartą bydź nie mogła, a w roku następnym zaszłe zmiany polityczne, otwarcie iey do dalszego czasu odłożyć zmusiły. Kommissya rządowa wyzn. R. i O. P. doprowadzaiąc do skutku dawnieysze magistratury edukacyyney zamiary, wskazała mieysce na szkołę i etat iey zatwierdziła, a tym sposobem w r. 1818 dnia 19 października uroczyście otwarta została szkoła naprzód podwydziałowa, a następnie z początkiem roku szkolnego 1812 do rzędu wydziałowych podwyższona.

Liczba uczniów: w kl. I 34, w II 33, w III 18, w IV 17. Razem 102.

Zbiory naukowe. Bibliioteka obeymuie xiążek sztuk 650.

Muzeum narzędzi matematycznych i fizycznych sztuk 60.

SZKOŁY ELEMENTARNE.

W miastach	szkół 33,	uczn.	płci	oboiey	980
We wsiach	— 20,	—	—		324
Ogółem	szkół 53,	—	—		1304

Fundusze i zapisy prywatne. 1. Tekli z Matuszewiców Szczyttowey kasztelanowey brzeskiey litewskiey w r. 1814 zapisane zł. 1000 corocznie na szkołę element. w Krześlinie i zł. 1000 corocznie na utrzymanie tamże 2ch uczniów uboższych.

2. Na szkołę elem. w Parczewie obywatele tegoż miasta chrześciianie zapisali w r. 1817 wieczny fundusz rocznie zł. 402, mieszkańcy zaś wyznania moyżeszowego rocznie po zł. 150.

WOIEWODZTWO AUGUSTOWSKIE.

SZKOŁA WOIEWÓDZKA W ŁOMŻY.

Krótka historyczna wiadomość o instytucie.

Łomża, miasto stołeczne niegdyś ziemi tegoż imienia, iak ślady pokazuią, obszerne i zamożne w dawnych iuż czasach musiało w obrębie swoim iakążkolwiek mieścić szkołę, lecz bytu iey nigdzie odkryć nie mogliśmy. Pierwszy a pewny początek założonych szkół w Łomży na czas wprowadzenia tamże XX. iezuitów przypada. Adam Nowodworski biskup kamieniecki, poźniey przemyślski, a w końcu poznański w r. 1634 zmarły, pierwszym iest założycielem kollegiium i kościoła XX. iezuitów, którym z oyczystego maiątku swego znaczne obmyślił fundusze. Sądząc z obrazów w klasztorze XX. kapucynów łomżyńskich znayduiących się, wnosićby można, iż Jan Szembek kanclerz W. K. (r. 1731 obiął kanclerstwo) na iednym z nich, iako drugi założyciel oznaczony, pierwiastkowe XX. iezuitów fundusze znacznie pomnożyć musiał. Po ustąpieniu XX. iezuitów z Łomży, kollegiium i kościół oddane zostały XX. piiarom, którzy tu świetne nader utrzymywali szkoły, wielki ze wszech stron napływ młodzieży maiąc. Prócz tego było to mieysce nieiako seminaryum nauczycielskiém, w którém przyszłemu w zgromadzeniu XX. piiarów nauczycielstwa zawodowi poświęceni, po odbytych doświadczenia latach i ukończoney nauce wymowy, kursu filozofii słuchali, ostateczne w tém kollegiium odbieraiąc usposobienie. Za czasów pruskich władza sprawami departamentu białostockiego kieruiąca, chcąc w miarę okoliczności czasowych, urządzić szkoły w obrębie swoim umieszczone, zasłużeńszych ze zgromadzenia xięży piiarów wy-

brawszy professorów, kosztem swoim na zwiedzenie północnych Niemiec wysłała. Z liczby tych X. Edward Czarnecki, teraźnieyszy kanonik metropolitalny warszawski, sekretarz tow. kr. warsz. przyiaciół nauk, za powrotem swoim z Niemiec na rektora szkoły łomżyńskiey wezwany, w duchu prawdziwie pedagogicznym lyceum łomżyńskie urządził. Z początkiem xięstwa warszawskiego Łomża stolicą departamentu tegoż imienia ogłoszona, nie maiąc zabudowań stosownych na pomieszczenie władz rządowych, na czas nieiaki szkołę wyższą utracić musiała. Utrzymywała się tu wprawdzie ciągle szkoła podwydziałowa, lecz nie maiąc stałego pomieszczenia, nie mogła się przyzwoicie rozwinąć. Za ustąpieniem władz rządowych w roku 1817 do nowey woiewództwa augustowskiego stolicy, opuszczone gmachy pozwoliły kommissyi rząd. W. R. i O. P. szkołę woiewódzką ze Seyn przenieść do Łomży w sierpniu 1817 roku.

Liczba uczniów: w kl. I 68, w II 66, w III 60, w IV 63, w V 32, w VI 27, razem 320.

Zbiory naukowe. Bibliioteka pod dozorem professora Stankowskiego obeymnie dzieł 1912.

Muzeum narzędzi matemat. i fizyczn. pod dozorem prof. Maiewskiego, liczy sztuk 209.

Gabinet mineralogiczny liczy sztuk 1043.

SZKOŁA WYDZIAŁOWA W SEYNACH.

Krótka historyczna wiadomość o instytucie.

Przy schyłku szesnastego wieku Jerzy Grodziński podkomorzy (umarł r. 1603) o chwałę boską gorliwy, pragnął w Seynach dziedziczney swey wiosce, (teraz mieście obwod.) klasztor i kościół założyć; w tym celu wezwał XX. dominikanów,

nadał im Seyny z obszernemi na około włościami, i w rozpoczętey fabryce gotowemi wśpierał pieniędzmi. Znaleźli XX. dominikanie więcey osób bogoboynych, którzy im do wzniesienia klasztoru i kościoła ofiarami swemi dopomogli. Lecz nie tylko bogoboynością i przykładném życiem słynęli XX. dominikanie, wcześnie oni zaięli się uczeniem młodzieży i niemnieyszą i z tey strony wziętość pozyskali. Szkoła ich za rządu pruskiego na trzy klassy dzieliła się. W roku 1805 gdy XX. dominikanie ze Seyn ustąpili, i szkoła przez nich utrzymywana upadła. Gdy na początku xięstwa warszawskiego lyceum łomżyńskie, z przyczyny zaiętego gmachu na inne potrzeby rządu, zamknięte zostało, izba edukacyyna nie chcąc departamentu bez szkoły wyższey zostawiać, w r. 1808 urządzenie lyceum w Seynach w gmachu po XX. dominikanach, X. Szweykowskiemu teraźnieyszemu rektorowi uniwersytetu król. warsz. kustoszowi kapituły płockiey poleciła. Od tego czasu lyceum seyneńskie utrzymywało się w tém mieście aż do początku roku szkolnego $18\frac{17}{18}$, w którym z woli kommissyi rząd. W. R. i O. P. do Łomży przeniesione zostało. W Seynach odtąd utrzymuie się szkoła wydziałowa, w stopniu nawet nieco wyższym, gdyż pięć klass obeymuie.

Liczba uczniów: w kl. I 40, w II 50, w III 30, w IV 19, w V 6. Razem 145.

Zbiory naukowe. Bibliioteka obeymuie xiążek 859.

Wzorów rysunkowych 208.

Muzeum narzędzi matematycznych i fizycznych obeymuie sztuk 124.

SZKOŁA PODWYDZIAŁOWA W SZCZUCZYNIE.

Krótka historyczna wiadomość o instytucie.

Antoni Szczuka referendarz koronny, potém podkanclerzy W. X. litewskiego, na mocy nadanego mu pozwolenia przez króla *Jana* III, założywszy miasto od swego imienia Szczuczyn nazwane, powodowany chęcią rozszerzenia nauki prawey religii i moralności, dnia 4 maia 1696 r. kamień węgielny kościoła i kollegiium dla XX. piiarów przeznaczonego położył. W roku 1700 kollegiium ukończył i dnia 11 września t. r. XX. piiarów do nowego domu uroczyście wprowadził, fundusz na ich utrzymanie zapisawszy. We cztery lata poźniey kościół dokończony, a ofiarami możnieyszych religii i naukom sprzyiaiących osób, fundusze znacznie powiększone zostały. Liczna szkoła XX. piiarów przez długi przeciąg lat była, lecz zmiana rządu zguby iey stała się przyczyną. Od r. 1794 za pierwszém zaraz weyściem woysk pruskich, cios za ciosem na szkołę szczuczyńską spadał. Zaymowane następnie iedne po drugich sale szkolne i kollegiialne, sprawiły nakoniec w r. 1804 zupełne rozwiązanie szkoły i zgromadzenia XX. piiarów w Szczuczynie. Cztery lata był Szczuczyn bez szkoły, gdy po ustąpieniu rządu pruskiego X. Jakób Falkowski, teraźnieyszy rektor instytutu głuchoniemych, za pozwoleniem izby edukacyyney w r. 1808 przybywszy do Szczuczyna, ze składek obywateli naprawił gmach szkolny i nauki w nim tegoż roku rozpoczął. Woyna 1812 r. i następuych, znowu przerwę w ciągu nauk sprawiła i nowego spustoszenia gmachu szkolnego stała się przyczyną. Od r. 1815 ustalać się poczęła szkoła szczuczyńska, a we dwa lata poźniey w moc urządzenia kommissyi

rząd. W. R. i O. P. w stopniu szkoły podwydziałowey umieszczona została.

Liczba uczniów: w kl. I 28, w II 29, w III 18. Razem 75.

Zbiory naukowe. Bibliioteka obeymuie xiążek sztuk 417.

Muzeum narzędzi matemat. i fizyczn. liczy sz. 107.

Fundusze i zapisy prywatne. Katarzyny, Zygmunta I króla polsk. córki, Jana króla szwedzkiego żony, a Zygmunta III króla pol. matki w r. 1613 summa 14000 dobrey monety, wyrównywaiącey 28 000 zł. pol. na wieczny fundusz edukacyi 2ch młodzieńców szwedzkich w ięzyku polskim, niemieckim i religii rzymsko katolickiey w szkole brunsbergskiey; w braku zaś młodzieży szwedzkiey w Brunsbergu, fundacya na inny pobożny użytek obrócona bydź miała. Po przerwaniu związków Polski ze Szwecyą, Jan III w r. 1689 przeznaczył rzeczony fundusz na wychowanie młodzieży polskiey familiy podupadłych, a mianowicie Szczuków herbu Grabie. Z którcyto familii Antoni Szczuka referend. kor. założył kollegiium XX. piiarów w Szczuczynie. Fundusz ten po wielu zmianach lokowany iest na dobrach Dołęgi i Wielkobole.

SZKOŁA PODWYDZIAŁOWA W TYKOCINIE.

Krótka historyczna wiadomość o instytucie.

Od dawnych czasów XX. missyonarze w Tykocinie obok seminaryum szkołę elementarną utrzymywali: lecz miasto dosyć ludne od szkół wyższych znacznie oddalone, zwróciło na siebie baczność magistratury nad edukacyią przełożoney; w początku więc roku szkolnego 1820 w skutku rozporządzeń kommissyi rząd. W. R. i O. P. otworzona tam została szkoła publiczna w domu przy-

zwoicie na to urządzonym, maiąca się następnie rozwinąć do stopnia wydziałowey. Dwa lata obeymowała ona tylko klassę pierwszą trzech maiąc nauczycieli z etatu edukacyynego płatnych. Kommissya rząd. W. R. i O. P. większey dogodności i oszczędzenia funduszu upatruiąc, z początkiem roku szkolnego 1822 pod zarządzenie XX. missyonarzy tamteyszych szkołę elementarną ciągle utrzymuiących, oddała i szkołę rządową tykocińską, podnosząc ią do stopnia szkoły podwydziałowey i XX. missyonarzom stósowny tylko dodatek wyznaczaiąc.

Liczba uczniów: w kl. I 30, w II 21. Razem 51.

Zbiory naukowe. Bibliioteka obeymuie xiążek 108.

SZKOŁY ELEMENTARNE.

W miastach	szkół	16,	uczn.	płci	oboiey	106.
We wsiach	—	39,	—	—	—	674.
Ogółem	—	55,	—	—	—	780.

O KOLONII ROLNICZEY ZAŁOZONEY i EXYSTUIĄCEY w GUBERNII MINSKIEY.

OPISANIE KOLONII, IEY URZĄDZENIE i USTAWY.

(*Dokończenie. Ob. wyżey Nr. 11. str. 194—208.*)

IV. *Osadnicy, stan i obszerność kolonii.*

Nazwisko osadników.	Mieysce i uroczysko osady	Jakiego rodzaiu ziemia.	Miara iey ogólna: włoki	morgi	pręty	pręciki
1. JP. Tandowicz 2. JP. Markiewicz 3. JP. Zaręba 4. JP. Siewruk 5. JP. Korbutt 6. JP. Kolęda	w Nowosadach. w folwarku Kiela.	W każdey osadzie z 6 iest włoka gruntu, a rozrobionego, dobrego gatunku połowę, druga iest pod zaroslami i małym lasem	6	—	—	—
7. JP. Charytonowicz	mieszka we wsi Kiela na pustce nim się urządzi osada					
8. JP. Oleszkiewicz 9. JP. Szulakowski	w Swistaczewie.	Oromego 11 morg., piasczystego 9 morg. do wydarcia 109 morg. błot. nieużytkow. 7 wł. morg. 5, sianoż. 9 morg.	6	14	282	50
10. JP. Gutkowski 11. JP. Korzún	w Prudziszczach	Pola 11 mor., 97 pr. zarosli 1 wł. 19 morg. Piasków włok 2, morg. 5, pr. 3	7	14	115	—
12. JP. Szmigielski 13. JP. Szmigielski	w Domszynie.	Lasu na pole wł. 2. Błot. i sianożęci do wyrobku wł. 7, morg. 5, pręt. 192 . . .	9	5	192	—
14. JP. Terechowicz T. 15. JP. Terechowicz M.	w Skorodnym	Lasu z poletkami użytecznemi wł. 2, błot. i sianoż. wł. 6, mor. 6, pręt. 172, prę. 50	8	17	172	50
16. JP. Eysmontowicz	w Domszynku	Lasu do wydarcia wł. 1, morg. 90, pręt. 50. Błot. wł. 5, morg. 6	6	6	90	—
17. JP. Zyburt 18. IP. Korbutt	w Odradnym	Pola i zarosli wł. 2, błota i sianożęci 9 wł., 4 morg. pręt. 19	11	4	19	—
19. 20. Wolne do osady	w nowym Polu	Pola mor. 15, 193 pręt, 50 pręt. Lasu wł. 1, morg. 14, pręt. 205	2	27	158	50
21. 22. Wolne do osady	we wsi Pickliczach na pusczy	Osadnicy pomieszczą się.				
23. 24. 25. Wolne	w lesie iaczewskim	. . . .	3	—	—	—
		Summa . .	61	—	129	50

50) W każdey z tych osad słupami oznaczony iest obrąb ziemi i mieysce na osiedlenie. Szesnastu gospodarzy iest iuż zupełnie zabudowanych, toiest: ma z nich każdy dom z sieńmi, gumno i chlewy, u niektórych są osobne spichlerze. Każdy osadnik ma naymniey parę wołów pospolicie kupionych na dług u założyciela, krowę i nieco drobney trzody i drobiu, niektórzy zaś tylko iednego lub parę koni. Zasiew żytni i iarzynny swóy iuż albo dany od założyciela mieć musi. Karczowanie i dobycie pol stopniowie czyni się, i corok pomnaża się roli użyteczney. Opisanie tey kolonii, gdy się uiści zupełnie osiedlenie 25 domów będzie dokładnieysze, ieśli ieszcze pobłogosławi Opatrzność usunąć przeszkody tamuiące wzrost tego przedsięwzięcia, i da przemysłu i urodzaiów postępek spodziewany.

V. *Wyliczenie kosztów kolonii na iey założenie i ulepszenie przedsięwziętych.*

51) Gdy do tego czasu, toiest do 23 kwiet. 1823 nie więcey ieszcze zasiedlono tylko domów 16 i dwóm we wsi do czasu mieszkaiącym gotuią się osady; przeto do tego terminu na tę koloniią wydatki dwoiakiego są rodzaiu:

52) I. *Bez zwrotu dla założyciela, na ofiarę miłości bliźniego.*

1) Na pomiar ziemi koloniialney komornikowi nagrody. Ogólnie złotych		500	4000
2) Zabudowanie. a) Domów 16 po zł. 60 . .	960	1680	
b) Chlewów 18 — 15 . .	240		
c) Gumien 16 — 25 . .	400		
d) Spichlerzy 8 — 10 . .	80		
3) Ustąpienie opłaty za użytek ziemi koloniialney na rzecz kassy oszczędniczey przez lat 12, o czém niżey			
4) Dano osadnikom. 1) Wołów 12 po zł. 60 . .	720	1090	
2) Krów 8 — 40 . .	320		
3) Konia — 50 . .	50		
5) Zasiew iarzynny w ogóle		730	

53) II. *Do zwrotu na rzecz kassy koloniialney.*

1) Zasiew żytni Nowosadam. beczek 5 po zł. 50 . .		250	800
2) Opłata roczna maiąca wchodzić teraz do kassy.			
a) Z Nowosadów z 6 dymów po 50 zł., w rok	300	550	
b) Z Czabussów z 10 domów po zł 25 . .	250		
Ogółem do tey pory . .			4800

VI. *O kassie koloniialney czyli oszczędniczey i funduszowey.*

54) Kassa kolonii, chociaż składa się z ofiary założyciela i bezpośrzednie zostaie w iego zawiadywaniu; iednak gdy 12 lat dochód ma iey bydź funduszem i w zdarzeniu w tym przeciągu śmierci iego, sam on ogranicza ią następnemi prawidłami.

55) I. Będą wybrani dway osadnicy, którzy corocznie przeyrzą reiestra officyalisty założyciela w xięgę sznurową wpisane, tak przychodu, iako i rozchodu kassy.

56) II. Dotychczasowy fundusz kassy iest: zasiew żytni i roczna osadników opłata ustąpiona kolonii

na lat 12, która teraz stanowiła zł. 550, a po zupełném osiedleniu wyniesie 775 zł.

III. Do tegoż funduszu przynależą dochody w artykule 21 i 22 tegoż opisania pomieszczone.

IV. Tych dochodów używać będzie kassa na dalsze potrzeby kolonii, iakoto: na budowanię nowych domów, danie uprzęży, zasiewu i innych potrzeb osadnikom.

58) V. Ponieważ wszelkie dotąd czynione od siebie wsparcie założyciel z własnych pieniędzy darował osadnikom nie zostawuiąc tych wydatków swoich na dług dalszy; dla tego, aby z iego dobroczynności mogli profitować drudzy osadnicy, maiący przybydź, należy podobnąż pierwszym dadź pomoc z kassy, iaką teraz mieszkaiący w kolonii od niego otrzymali: a gdy w ogólném wyliczeniu fundator wydał na każdy dom około 250 złotych, przeto podobnąż summę na każdy dom bez powrotu użyć będzie mógł na wsparcie ubogich, chcących osiadać na dal w kolonii.

59) VI. Reszta summy od potrzeb kolonii zbywaiącey może się za pozwoleniem założyciela lokować na fundusz stały kolonii.

60) VII. Przyrzeka założyciel o stanie tey kassy przy opisaniu następném wzrostu tey kolonii dadź sprawę publiczności w peryodyczném pismie *Dzieie dobroczynności*, aby z tego przykładu okazać, iak wielkie sprawuią pożytki dla kraiu i ubogiey szlachty podobne przedsięwzięcia.

VII. *Dostrzeżone niedogodności w tym zakładzie i utrzymaniu kolonii i zaradzenie do ich poprawy.*

61) Wybór ubogiey szlachty przychodzącey na osadę nie mógł w początkach tak bydź doskona-

łym, iżby się weyrzało w obyczaie i sposób życia poprzedniczy każdego, oraz czy ma chęć do pracy? czy bez obcey straży będzie się trudnił polepszeniem losu swego? czy dane wsparcie będzie dostateczne, zabezpieczy od niedostatku, i zyszcze pewność stałey exystencyi zakładu? ztąd poszło, iż wielu z nich koszta założyciela nieużytecznemi uczynili oddawszy się lenistwu i postępkom niemogącym się przez łagodne śrzodki poprawić, a ztąd zmarnotrawiwszy wszystko, gdy się nie brali do karności i trwali w uporze złych nałogów, należało ich oddalić, chociaż postradawszy nie mało danego wspomożenia; straciła więc koloniia, a bardziey założyciel na zniszczeniu owoców swey ofiary, ale zyskała osadziwszy ich mieysce ludźmi godnymi ufności acz uboższymi daleko od pierwszych. Dozór więc ścisleyszy nad koloniią przedsięwziąć ma założyciel, i czynić wybór między ubogą szlachtą, stosowniejszy do celu założenia niniejszey kolonii, a mianowicie co do charakteru, konduity i obyczaiów osadnika.

62) Zakład ten użyteczny od prywatnego człowieka przedsięwzięty wskazał przez te trzy lata niezmierne trudności niszczące dobre iego zamiary: żadney bowiem koloniia od rządu nie maiąc opieki, przedstawiała mu, iakoby czyniła właścicielowi ziemi znaczne pożytki, zatém ściągnęła na siebie nie tylko ogólne domom szlacheckim obowiązki mienia (postoia) kwaterunku woyskowego, lecz ieszcze obarczona została powinnością osobistą, (którey człek szlachetny w Rossyi wedle praw ulegać nie powinien), iakoto robienia dróg, na które właściciel ziemi ludzi swych w proporcyą swoich dóbr daie, wypędzenia uprzęży pod przewóz i tym podobnych rozkazów policyi i iey kluczwoytów. Wycieńczyły się przez to wsparcia

dane ubogiemu szlachcicowi, niszczyła się uprzęż udzielona od dobroczynności, odrywały się ręce od roli i pracy do otworzenia nowych wyrobków pola i sianożęci. Słowem ruynował się cały zamiar i cel kolonii i upadała ochota i gorliwość założyciela w doskonaleniu tego zakładu.

63) Przeto należy koniecznie zyskać protekcyą rządu nad koloniią, wyłożywszy przed nim wszystkie dobre z niey dla kraiu i ubogiey szlachty i pożyteczne skutki; albo poddadź ią pod dozór i władzę towarzystwa NAYWYŻEY potwierdzonego w przedmiotach dobroczynności. W tym widoku w powiecie słuckim od ziemskiey policyi wyiednane są rozkazy, aby koloniści póki bez wsparcia założyciela nie będą się mogli obeyśdź, nie byli do żadnych powoływani obowiązków: w bobruyskim zaś ieszcze takie ułaskawienia nie są zyskane; przeto iednak dla otrzymania do pewnego terminu swobody od powinności dla kolonii, któreyby ona mogła ulegać zwyczayney inney szlachcie na arendowney ziemi mieszkaiącey, a to stosownie do tych lat, na iakie czyni się uwolnienie od podatków kolonistom skarbowym, uczyni odniesienie się do zwierzchności gubernii z prośbą nie tylko o tę protekcyą, lecz razem o utwierdzenie iey powagą tego zakładu, czyli *kolonii rolniczo szlacheckiey w dobrach probostwa słuckiego* i iey urządzenia i ustaw, które tém opisaniem zawarte są od założyciela, które ie ręką swą podpisuie. W Słucku 5 kwietnia 1823 roku.

Słucki proboszcz, prałat mohil. i t. d.

X. Stanisław Ursyn hrabia s ZANTYR.

Wiadomości statystyczne o stanie izb powszechney opieki *w roku 1811 i 1812 przez K. T.* Hermanna. (*z francuzkiego.*)

(*Dokończenie. Ob. wyżey str. 239—249.*)

III.

II. *Domy miłosierdzia.*

Wiadomości ninieysze o domach miłosierdzia ograniczaią się 32 guberniiami. Może bydź, że się i w innych guberniiach znayduią. Domy miłosierdzia na trzy klassy podzielić można: do pierwszey należą zakłady, które maią 50 mieysc lub więcey, do drugiey, które maią 30 mieysc lub więcey, do trzeciey, które maią mniey niż 30 mieysc.

Domy miłosierdzia pierwszego rzędu.

Guberniie.	Mieysca	Przyięto roku 1811	Przyięto 1812	Wyszli z domu 1811	Wyszli z domu 1812	Zmarło 1811	Zmarło 1812	Pozostało 1811	Pozostało 1812	Śmiertelność 1811	Śmiertelność 1812
Petersburg .	—	1504	1424	148	78	171	51	1185	1195	9	9
Moskwa . .	—	1378	—	126	—	126	—	1126	—	10	—
Archangel .	57 dla mężczyzn	57	—	1	6	4	10	52	41	14	$5\frac{1}{3}$
	29 dla niewiast	75		3	1	7	—	65	28	10	—
Wiatka . .	50	46	32	6	4	10	5	30	28	4	6
Perm . . .	50	58	59	2	2	1	9	55	48	58	6
Twer . . .	50	68	53	—	—	8	5	60	48	8	10
Psków . .	—	216	—	73	—	2	—	141	—	108	—
Smoleńsk .	—	160	150	—	103	10	15	150	32	16	10
Kazań . . .	nieogranicz	125	123	7	100	12	18	106	7	10	7
Tambow . .	nieogranicz	73	64	2	5	11	18	60	41	6	4
Jarosław . .	nieogranicz	103	121	13	6	8	19	82	96	12	6
Połtawa . .	60	64	62	17	7	6	5	41	50	10	12
	50 dla żydów 20	44	26	18	6	12	—	24	20	22	—
Kiiow . . .	50	70	67	6	10	17	7	47	50	4	9
	100	105	91	2	—	26	39	77	62	4	$2\frac{1}{3}$
Tobolsk . .	60	78	77	2	3	13	10	63	64	6	7
Tomsk . .	60	76	66	—	22	15	3	61	41	5	22
Ogół . . .	530	4300	2511	426	353	449	314	3425	1844	$9\frac{1}{2}$	8

Liczba osób przyiętych do domów miłosierdzia zmnieyszyła się w roku 1812, było tam 138 osób mniey niżeli w roku przeszłym, wyiąwszy Moskwę i Psków, lecz przy końcu roku liczba tych, którzy pozostali w zakładzie, przewyższała o 64. Naywiększa śmiertelność była w Kiiowie, potém w Tambowie i w Archangelu roku 1812, znaczna była w Wiatce, Permie i Jarosławiu; w ogólności nieco się powiększyła.

Domy miłosierdzia drugiego rzędu.

Guberniie	Mieysca	Przyięto roku 1811	Przyięto 1812	Wyszli z domu 1811	Wyszli z domu 1812	Zmarło 1811	Zmarło 1812	Pozostało 1811	Pozostało 1812	Śmiertelność 1811	Śmiertelność 1812
Rezan . . .	46	50	55	1	—	2	7	47	48	25	8
Simbirsk . .	45	48	56	7	7	4	11	37	38	12	5
Saratów . .	45	64	66	7	3	5	6	52	57	12	11
Niżgorod .	40	39	43	—	—	4	7	35	36	9	6
Kaługa . .	40 dla mężczyzn	44	43	4	3	2	19	38	21	22	$2\frac{1}{4}$
	40 dla niewiast	51	56	1	2	3	9	47	45	17	6
Półtawa . .	40	46	60	6	24	4	8	36	28	11	7
Estlandya .	35	30	41	1	1	2	12	27	28	15	$3\frac{1}{3}$
Kostroma .	35	38	36	—	2	3	3	35	31	12	12
Kursk . .	33	41	37	2	—	9	15	30	22	4	$2\frac{1}{2}$
Ekaterynosław	30	34	35	3	9	4	4	27	22	8	9
Ogół . .	429	485	526	32	51	42	101	411	374	$11\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{6}$

Liczba osób przyiętych do domów miłosierdzia powiększyła się w 1812 roku o 41, ale śmiertelność więcey niż się podwoiła, i dla tego w r. 1812 pozostało w domach miłosierdzia 37, mniey niż w r. 1811. Naywiększa śmiertelność była w Kałudze, w Kursku, w Estlandyi; znakomita w Simbirsku, w Niżgorodzie, w Półtawie; w Kostromie stosunek był iednostayny i bardzo pomyślny; w Saratowie utrzymał się tenże prawie pomyślny stosunek, w Ekaterynosławie stał się pomyślnieyszym. Ciekawą byłoby rzeczą wybadanie przyczyn

tak straszney śmiertelności w domach miłosierdzia w roku 1812. Może bydź, że choroby zaraźliwe i skutki woyny wpływały na niektóre zakłady.

Domy miłosierdzia trzeciego rzędu.

Guberniie	Mieysca	Przyięto roku 1811	Przyięto 1812	Wyszli z domu 1811	Wyszli z domu 1812	Zmarło 1811	Zmarło 1812	Pozostało 1811	Pozostało 1812	Śmiertelność 1811	Śmiertelność 1812
Orenburg	28	37	42	5	4	4	4	28	34	9	10
Astrachań	24	23	20	1	3	4	1	18	16	5	20
Rezań	24	28	—	—	—	5	—	23	—	5	—
Wołogda	20	20	25	—	2	2	3	18	20	10	8
Wołyń	20	20	30	2	5	—	7	18	18	—	4
Irkuck	20	17	14	2	1	4	2	11	11	4	7
Białystok	12	12	12	—	—	1	3	11	9	12	4
Półtawsk. gub. miasto Oskola	11	11	—	—	—	—	—	11	—	—	—
Peretin	—	17	17	—	—	—	1	17	16	—	17
Gadain	—	12	11	—	—	2	2	10	9	6	5
Łochwica	—	12	11	3	—	—	3	9	8	—	4
Konstantynogrod .	—	6	6	—	—	—	—	6	6	—	—
Oboian	8	10	—	—	—	2	—	8	—	5	—
Nowgorod . . .	13	17	17	2	1	2	3	13	13	8	5
Ołoneck	10	17	10	5	—	2	—	10	10	8	—
Inflanty	20	—	21	—	5	—	2	—	14	—	—
Ogół	210	259	236	20	21	28	31	211	184	9	$7\frac{1}{2}$

Tu liczba osób przyiętych do domów miłosierdzia zmnieyszyła się w 1812 roku o 23: śmiertelność powiększyła się, lecz nie w tak strasznym stosunku iak w szpitalach drugiego rzędu. Nay-większa była na Wołyniu, i w małych miasteczkach gubernii półtawskiey; w Orenburgu zaś i Astrachaniu stosunek był pomyślny. Z tych wiadomości wypada następuiący obraz ogólny stanu domów miłosierdzia w roku 1811 i 1812.

Domy miłosierdzia	Liczba mieysc	Przyięto		Wyszli z domów		Zmarło		Pozostało		Śmiertelność	
		roku 1811	1811	1811	1812	1811	1812	1811	1812	1811	1812
pierwszego rzędu 18.	430	4305	2511	426	353	449	314	3425	1844	9^{1}	8
drugiego rzędu 11.	429	485	526	32	51	42	101	411	574	$11\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{6}$
trzeciego rzędu 16.	210	259	236	20	21	28	31	211	184	9	$7\frac{1}{2}$
Ogół domów miłosierdzia . . 45	1169	5044	3273	478	425	519	446	4047	2402	$9\frac{5}{8}$	$7\frac{1}{3}$

Liczba mieysc nie iest zupełną, ponieważ wiele domów założono dla liczby nieograniczoney, szczegóły zaś o niektórych innych nie były mi wiadome. Bez wątpienia większą ona bydź musi nad wyrażoną w tablicy. Liczba przyiętych do domów miłosierdzia w roku 1812 wydaie się małą w porównaniu z rokiem poprzedzaiącym, ponieważ braknie wiadomości o domach w Moskwie i we Pskowie. Należy powiększyć ich liczbę do 1651, toiest liczby przyiętych do tych domów miłosierdzia w r. 1811; to uczyni liczbę 4924, która o 120 tylko mnieyszą iest od liczby z roku poprzedzaiącego.

Pomimo mnieyszą liczbę przyiętych w r. 1812, liczba tych, którzy wyszli z domów mało się różni od teyże z roku 1811, toiest 53 tylko, gdy tymczasem różnica między przyiętemi w ciągu tych dwóch lat była 1771; liczba zmarłych iest w porównaniu daleko większą, a ztąd liczba tych, którzy pozostali w tych zakładach dobroczynnych, znacznie iest mnieysza.

Porównywaiąc domy miłosierdzia ze szpitalami, wypada wniosek, że śmiertelność większa była w pierwszych niż w ostatnich, dziwne zjawisko gdy wiemy, że szpitale przyymnią chorych, a domy miłosierdzia starców i niedołężnych.

III. *Domy sierot.*

Niewielka iest liczba domów sierot. Sieroty stanu szlacheckiego i znaczna część stanu średniego przyymowane są do zakładów skarbowych, sieroty stanu włościańskiego żywione są po wsiach od swoich krewnych lub od całey włości, która w ogólności czuwa nad ubogimi we wszystkich guberniiach rossyyskich, i dla tego w Rossyi nie widać po drogach żebraków, których iest bardzo wiele w Polsce.

Według naszych wiadomości 17 tylko domów sierot znayduie się pod zarządzeniem izby powszechney opieki, można ie podług liczby dzieci w ustawie dla każdego domu przepisaney podzielić: do pierwszego rzędu należą zakłady dla 50 i więcey dzieci, do drugiego dla więcey niż 25 dzieci, nakoniec do trzeciego dla mniey niż 25 dzieci.

Domy sierot pierwszego rzędu.

Guberniie	Mieysca	Przyięto		Wyszli z domu		Zmarło		Pozostało		Smiertelność	
		roku 1811	1812	1811	1812	1811	1812	1811	1812	1811	1812
Petersburg .	—	227	—	22	—	14	—	191	—	16	—
Perm . . .	60	205	191	9	154	—	1	196	36	—	191
Wilno . .	—	366	—	80	—	127	—	159	—	3	—
Nowgorod .	nieoznacz.	120	122	—	3	93	106	27	13	$\frac{19}{31}$	$1\frac{1}{7}$
Smoleńsk .	—	70	—	4	—	—	—	66	—	—	—
Wiatka . .	60	63	76	—	8	34	34	29	34	$1\frac{7}{8}$	$2\frac{1}{4}$
Moskwa . .	—	55	55	5	5	—	4	50	46	—	14
Rezań . . .	51	51	46	8	—	1	—	42	46	$5\frac{1}{2}$	—
Ogół . .	171	1157	490	128	170	269	145	760	175	$4\frac{1}{3}$	$3\frac{1}{29}$

Wyłączaiąc z liczby przyiętych w r. 1811 te guberniie, o których nie mamy wiadomości na rok 1812, liczba przyiętych będzie prawie iednostayna w ciągu dwóch lat, toiest 494 w 1811 roku, a 490 w 1812. Co się tycze tych, którzy

wyszli, Perm stawi nadzwyczayny przykład, tam cały prawie instytut wyszedł iednym razem. Smiertelność także stawi szczególnieysze przykłady w Permie ze 205 dzieci żadne nie umarło, podobnież w Smoleńsku ze 70, w Moskwie z 55, w Rezanie ze 46 w r. 1812. Przeciwnie śmiertelność była nazbyt wielka w Nowgorodzie i w Wiatce. Wątpićby należało, żeby ze 122 dzieci 106 umarło w Nowgorodzie roku 1812. Zakład petersburski w pomyślnym był stanie.

Domy sierot drugiego rzędu.

Guberniie.	Mieysca	Przyięto		Wyszli z domu		Zmarło		Pozostało		Smiertelność	
		roku 1811	1812	1811	1812	1811	1812	1811	1812	1811	1812
Woroneż . .	40	136	148	—	4	104	113	32	31	$1\frac{1}{3}$	$1\frac{1}{3}$
Kazań . . .	nieogranicz	49	85	—	13	—	33	49	39	—	$2\frac{3}{5}$
Kursk . . .	29	29	31	—	—	—	—	29	31	—	—
Ogół . . .	69	214	264	—	17	104	146	110	101	2	$1\frac{7}{8}$

Domy sierot trzeciego rzędu.

Guberniie	Mieysca	Przyięto		Wyszli z domu		Zmarło		Pozostało		Smiertelność	
		roku 1811	1812	1811	1812	1811	1812	1811	1812	1811	1812
Wołogda .	nieoznacz	25	23	1	—	1	—	23	20	25	—
Twer . . .	nieoznacz.	22	65	1	12	2	1	19	52	11	32
Astrachań .	15	16	19	7	6	—	2	9	11	—	9
Kostroma .	—	15	15	—	—	—	—	15	15	—	—
Tomsk . .	15	12	96	—	—	—	85	12	11	—	$1\frac{2}{17}$
Ołoneck . .	nieoznacz.	11	5	3	3	3	—	5	2	4	$1\frac{2}{3}$
Ogół . .	30	101	223	12	21	6	88	83	114	17	$2\frac{7}{11}$

Liczba dzieci przyiętych do domów sierot powiększyła się w zakładach drugiego rzędu o 50 w roku 1812, o 122 w zakładach trzeciego rzędu, gdzie więcey niż podwoiła się, a to szczególniey w Kazaniu, Twerze i Tomsku. Smiertelność między dziećmi okropna była w Woroneżu, w Ka-

zaniu, Tomsku i Ołonecku; zwyczayna w Astrachaniu, bardzo mała w Wołogdzie i w Twerze; żadna w Kursku, w Kostromie i w Tomsku roku 1811. Ten ostatni zakład przeznaczony był dla 15 dzieci, i gdy ograniczano się tą liczbą, śmiertelność była naymnieysza, lecz gdy razem przyięto 95 dzieci, tedy 85 umarło. Dobrze byłoby wiedzieć co powodowało izbę powszechney opieki do przyięcia tak wielkiey liczby sierot.

Wielka zachodzi nierówność ze względu na śmiertelność w domach sierot w Rossyi.

Obraz ogólny następne nam podaie szczegóły:

Domy sierot	Mieysca	Przyięto.		Wyszli z domu		Zmarło		Pozostało		Smiertelność	
		roku 1811	1812	1811	1812	1811	1812	1811	1812	1811	1812
Pierwszego rzędu 8.	171	1157	490	128	170	269	145	760	175	$4\frac{1}{3}$	$3\frac{11}{29}$
Drugiego rzędu 3.	69	214	264	—	17	104	146	110	101	2	$1\frac{7}{8}$
Trzeciego rzędu 6.	30	101	223	12	21	6	88	83	114	17	$2\frac{7}{11}$
Ogół domów 17	270	1472	977	140	208	379	379	953	390	$5\frac{1}{6}$	$2\frac{4}{7}$

Liczba przyiętych iest prawie tąż samą w obudwóch latach, ieżeli wyłączymy guberniie, o których nie ma zgoła wiadomości; ale śmiertelność bez wątpienia powiększyła się w roku 1812.

IV. *Domy podrzutków.*

Zakłady tego rodzaiu koniecznie są potrzebne, należy dadź pomoc dziecięciu opuszczonemu, należy uprzedzić zbrodnie, do iakich nędza, wstyd i rospacz mogłyby doprowadzić. Lecz z drugiey strony żadnego zakładu dobra administracya nie iest tak trudną. Słabość pierwotnego niemowlęctwa,

z którey prawie trzecia część umiera przed 10 rokiem, starania, iakich ich wychowanie fizyczne wymaga, lub też brak sposobów i niedbałość dozorów tak łacno śmierć przyśpieszaią; często krew zepsuta tych dzieci nieszczęśliwych iest przyczyną śmiertelności, która nie wiele dobrego daie wróżyć o podobnych zakładach we wszystkich kraiach. Ale gdy się przekonamy o konieczney potrzebie tych zakładów, gdy bezstronnie zastanowimy się nad pierwotnemi przyczynami tey śmiertelności, nie odmówimy wtedy winnych pochwał rządom, które zakładaią domy dla podrzutków i nie będziemy obwiniali urzędników zakładu o niedozór. Wszędzie są nadużycia i niedbałości, lecz mocniey one uderzaią gdy przyczyny fizyczne połączą się z przyczynami moralnemi.

Ponieważ w iedney tylko gubernii liczba mieysc iest oznaczona, większa zaś część przyymnie nieograniczoną liczbę dzieci, przeto nie mogliśmy tych instytutów podzielić na klassy, lecz ułożyliśmy ie porządkiem według liczby dzieci przyiętych.

Winieniem powiedzieć, że zakłady dla nieograniczoney liczby dzieci są przedmiotem licznych niedogodności: sposoby bowiem umieszczenia, wyżywienia i opatrywania dzieci są bez wątpienia ściśle oznaczone, liczba zaś maiących się przyiąć nie iest wskazana. Doświadczenie okazało śrzednią ilość dzieci do corocznego przyymowania, lecz zdarzaią się wyiątki, które smutnych skutków bywaią przyczyną.

Guberniie	Mieysca	Przyięto roku 1811	Przyięto 1812	Wyszli z domu 1811	Wyszli z domu 1812	Zmarło 1811	Zmarło 1812	Pozostało 1811	Pozostało 1812	Śmiertelność 1811	Śmiertelność 1812
Kiiow . . .	— (ne	687	592	117	—	180	185	390	407	5	$3\frac{1}{6}$
Kaługa . .	nieoznaczo-	358	316	31	—	226	163	101	153	$1\frac{1}{2}$	2
Wołogda . .	nieoznacz.	328	360	—	—	205	247	123	113	$1\frac{1}{2}$	$1\frac{1}{2}$
Jarosław . .	nieoznacz.	215	219	9	14	108	103	98	102	2	2
Półtawa . .	50	123	113	22	16	2	2	99	95	61	56
Irkuck . .	nieoznacz.	156	164	1	3	77	65	78	96	2	$2\frac{2}{3}$
Włodzimierz	nieoznacz.	123	135	5	—	97	107	21	28	$1\frac{1}{2}$	$1\frac{1}{2}$
Kostroma .	nieoznacz.	101	109	1	4	74	88	26	17	$1\frac{1}{4}$	$1\frac{1}{4}$
Moskwa . .	—	79	74	4	3	5	7	70	64	16	10
Mohilew . .	nieoznacz.	61	37	—	5	27	—	34	32	$2\frac{1}{2}$	—
Archangel .	nieoznacz.	64	417	2	—	23	377	39	40	3^{2}	$1\frac{1}{10}$
Simbirsk .	nieoznacz.	46	45	30	39	—	—	16	6	—	—
Tambow . .	nieoznacz.	53	31	—	—	14	—	39	31	4	—
Tobolsk . .	nieoznacz.	48	87	—	5	—	4	48	78	—	22
Wilno . . .	—	77	—	33	—	—	—	44	—	—	—
Ogół domów 15	50	2519	2099	255	89	1038	1348	1226	1262	prawie 3	2

W ogólności liczba dzieci podrzuconych nie wiele się powiększyła, utrzymywała się prawie na tym samym stopniu z nieiakiemi tylko odmianami, wyiąwszy guberniią archangielską, którey dwuletnie rapporta zgoła się ze sobą nie zgadzaią i okazuie okropny wypadek, który powinien bydź wyiaśniony. Tu w r. 1811 było dzieci 64, w 1812 roku 417. Zkądże powstało tak nagłe powiększenie się liczby dzieci przyiętych, dla których brakło zapewne mieysca, żywności i śrzodków opatrzenia. Umarło 377, śmiertelność nadzwyczayna, która inaczey nie może bydź wytłumaczona, tylko przez zupełny niedostatek sposobów umieszczenia, wyżywienia i opatrzenia tak wielkiey liczby dzieci, lub też przez chorobę epidemiczną. W Kałudze, w Wołogdzie, we Włodzimierzu, w Kostromie, w Jarosławiu, w Irkucku śmiertelność była bardzo wielka, większa połowa dzieci wymarła; w Moskwie zaś i w Kiiowie stosunek był dosyć pomyślny. Naywiększy zakład w Kiiowie miał wprawdzie niemałą

śmiertelność, która się powiększyła w roku 1812, lecz taki stopień nie iest nadzwyczayny w domach dla podrzutków. W ogólności śmiertelność powiększyła się w roku 1812.

Leon Rogalski.

O zakładach dobroczynnych w Wiedniu,

z francuzkiego tłumaczył Leon Rogalski.

(*Dokończenie. Ob. wyżey Nr. 11. str. 270—281.*)

Towarzystwa zapewnienia płacy dla osób prywatnych.

Urzędnicy cywilni i zostaiący u dworu, gdy iuż staną się niezdatnymi do pełnienia swoich obowiązków, otrzymuią płacę od rządu, według postanowienia *Józefa* II.

Oprócz tego liczne klassy mieszkańców Wiednia, założyły za pozwoleniem zwierzchności towarzystwa dla zapewnienia płacy dla siebie. Celnieysze są:

Towarzystwo prawników, wstępnego płaci się 200 florenów, składki coroczney 20 flor. Towarzystwo dla wdów lekarzy wstępnego 450 flor. składki coroczney 20 fl. Towarzystwo dla wdów chirurgów mieszczan wstępne 224 fl. składka coroczna 10 fl. Towarzystwo muzyków wstępne 150 fl., składka coroczna 12 flor. Towarzystwo artystów tak dla nich samych gdy dóydą do lat, w których pracować nie będą mogli, iako też dla ich wdów i dzieci wstępne od 100 do 400 fl., składka coroczna od 8 do 32 fl. Towarzystwo kupców mieszczan wstępne 400 fl. składka coroczna 20

fl. Towarzystwo officyalistów po dworach wielkich panów wstępnego 100 fl., składki coroczney 20 fl. Towarzystwo kupczyków wstępnego do lat 40 5 fl., składki coroczney 2 fl., od lat 41 wstępnego 10 fl., składki coroczney 5 fl., opłaty miesięczney 10 fl., dodaiąc ieszcze 50 flor. wdowy i dzieci otrzymuią tęż samę płacę. Towarzystwo dla wdów nauczycieli szkół trywialnych na przedmieściach wstępnego 10 fl., składki coroczney 6 fl. Towarzystwo służących składki miesięczney 10 kreycarów; członek towarzystwa znayduiący się bez służby odbiera na miesiąc 4 fl., wdowa 3 fl.

Niektóre z tych towarzystw zawsze płacą iednostayną ilość pieniędzy; w innych zaś ilość płacy stosowna iest do większey lub mnieyszey liczby członków potrzebuiących.

Zakład dla ratowania osób od pozorney śmierci.

W r. 1803 założony dla ratowania osób od pozorney śmierci przez zalanie wodą, zaduszenie, powieszenie, zmarznięcie i tym podobne przypadki. W celu rozkrzewienia wiadomości potrzebnych do ratowania tych nieszczęśliwych, professorowie medycyny i chirurgii obowiązani są dawać publiczne lekcye tego przedmiotu dla uczniów wydziału lekarskiego. Ponieważ utopieni zazwyczay są ratowani z wody przez rybaków i przewoźników; przeto ci nie mogą dopełniać obowiązków swoiey professyi bez wysłuchania nauki praktyczney ratowania od pozorney śmierci. Podobnież, gdy nayważnieyszą iest rzeczą w ratowaniu tych nieszczęśliwych prędkie użycie narzędzi i lekarstw potrzebnych; przeto w wielu mieyscach znayduią się skrzynie temi rzeczami napełnione, iakoto: w mieście w biórze policyi i w 7 domach chirurgów, a

na każdém przedmieściu u sędziego i dyrektora policyi swego wydziału, osobliwie z obu stron rzeki Dunaiu. Ten, kto rzeczywiście wyratuie iaką osobę od pozorney śmierci, odbiera w nagrodę 25 flor., świadectwo publiczne rządu i ogłoszenia iego nazwiska i czynu w pismach publicznych: ci, którzyby w takim razie dopomagali, maią także obiecaną nagrodę. Nakłady na to potrzebne dostarcza regencya niższey Austryi, dla którey na ten cel Cesarz fundusz naznaczył, powiększony 2000 fl. od iednego pana morawskiego.

Towarzystwo dam stanu szlacheckiego dla wspierania tego, co iest dobrém i pożytecznem.

Towarzystwo ninieysze zawiązało się w r. 1811, i w liczbie swoich członków mieści więcey niż 150 dam stanu szlacheckiego pierwszego rzędu, które większością głosów ustanowiły komitet pod prezydencyą xiężney *Lobkowicz* ze dwunastu dam złożony, zaymuiący się dyrekcyą towarzystwa. Dla łatwieyszego osiągnienia zamierzonego celu, towarzystwo wezwało wielką liczbę dam klass niższych do uczestnictwa przez coroczne ofiary pieniężne. Przedmioty, które zwracały dotąd uwagę i starania towarzystwa są: dom podrzutków, instytut głuchoniemych, instytut ślepych, szpital *Elżbietynek* i t. d. Od lat kilku założyło towarzystwo niewielki szpital w Badenie.

Nagrody dla służących.

Od r. 1810 rząd rozdaie corocznie 10 nagród dla służących płci obojga. Osoba tego stanu, która przez lat 25 wiernie służyła w Wiedniu, i w tymże czasie przez lat 10 u iednegoż pana, odbiera nagrody 150 flor. Ubiegaiący się o nagrodę obo-

wiązani są składać swoie prośby i świadectwa w dyrekcyi policyi.

Szpital główny.

Przedtém wiele się znaydowało szpitalów na różnych przedmieściach Wiednia. *Józef* II wszystkie fundusze w iedno połączył i w r. 1784 szpital główny wystawił.

Szpital ten leży na przedmieściu *Alsergasse* nad wielkiemi drzwiami iest napis: *Saluti et solatio aegrorum Josephus II. Aug. 1784.* Jest to gmach wielki, ma siedm dziedzińców drzewem morwowém zasadzonych. Zawiera sto iedenaście izb dla chorych, z których 61 dla mężczyzn, a 50 dla niewiast: każda izba ma 26 stop długości, 17 szerokości; okna na 8 stop od podłogi odległe; każde łóżko o dwie stopy i pół od drugiego iest oddalone. Oprócz tych izb są ieszcze inne dla chorób wenerycznych, dla chorych na wodną puchlinę i oddzielne dla przychodzących do zdrowia. W ogólności zakład może utrzymać 2000 łóżek.

Przyymuią się do tego szpitalu według cztérech klass następnych:

W pierwszey klassie chory ma izbę oddzielną, dozorcę i łóżko, powinien tylko przynieść ze sobą odzież i bieliznę.

W drugiey klassie chory otrzymuie to wszystko, co i w pierwszey, wyiąwszy izbę oddzielną. Do tych dwóch klass przyymuią wszystkich chorych, oprócz tych, których choroby są nieuleczone.

Do trzeciey klassy należą osoby płci oboyga, które zostaią na iakim funduszu publicznym. Od tego dnia, w którym taka osoba wchodzi do szpitalu, szpital zabiera pieniądze z funduszu do niey należącego, a to aż do iey wyyścia ze szpitalu.

Do czwartey klassy przyymuią się bezpłatnie; ktokolwiek chce bydź przyiętym, powinien złożyć świadectwo swego proboszcza o ubóstwie.

W epoce założenia tego szpitalu opłata za przyięcie następnie była urządzona: w klassie pierwszey 1 floren codzień, w drugiey klassie 30 kreycarów codzień. Okoliczności czasowe były przyczyną częstego zmieniania się ilości opłaty; lecz w r. 1817 postanowiono: chory w pierwszey klassie płaci 3 fl. 24 kreyc. codzień; w drugiey 2 fl. 8 kreyc.; w trzeciey 45 kreyc., ieżeli iest mieszkańcem Wiednia; a 1 flor. 20 kreyc. ieżeli cudzoziemiec.

Każda osoba prywatna umieszczaiąc w szpitalu swego służącego płaci 45 kreyc. codzień; może go też umieścić w pierwszey lub w drugiey klassie, opłacaiąc ilość przepisaną.

W ostatnich latach nadzwyczayne podniesienie się ceny rzeczy do utrzymania takowego zakładu potrzebnych, sprawiło, że gdy fundusze pierwiastkowe nie wystarczały na dalsze utrzymanie szpitalu, rząd w pierwszych dniach grudnia 1808 r. nałożył podatek na summy dziedziczne w mieście i przedmieściach na rzecz tego instytutu: toiest od 1000 flor. do 10 000 fl. płacić trzeba 1 flor. od 1000; od 10 000 do 25 000 1 flor. 30 kreyc.; od 25 000 do 50 000, 2 fl.; od 50 000 do 75 000 2 fl. 30 kreyc.; od 75 000 do 100 000 3 fl., gdy zaś dziedzictwo przenosi 100 000, wówczas płaci się nie więcey iak 400 flor.

Każdy chory ma oddzielne łóżko, nad którém zawieszona tablica z wyrażeniem numeru izby i łóżka, nazwiska chorego, dnia, w którym przyięty, lekarstw przepisanych i godziny, w które przyymować ie powinien, stanu iego choroby, i pokarmu przeznaczonego.

Codziennie z rana o godzinie 7 latem, o godz.

8 zimą, przepisuią się lekarstwa dla chorych; pokarm iest rozdzielony na pięć klass porcyi: a) mała porcya, b) czwarta część porcyi, c) trzecia część porcyi, d) połowa porcyi, e) cała porcya; cztéry pierwsze porcye iednostayne są dla klass wszystkich.

Przy szpitalu znayduie się apteka hoynie w rzeczy potrzebne opatrzona, skład materyałów, wanny gorące i zimne, i izba, w którey składaią umarłych.

Pierwszym dyrektorem szpitalu iest P. *Hildenbrand* D. M. Oprócz niego znayduie się pierwszy lekarz, pierwszy chirurg, wielka liczba lekarzy i chirurgów niższego rzędu i cyrulików, którzy wszyscy w tym domu mieszkaią, ażeby skuteczniey mogli opatrywać chorych.

Na pierwszym obszernym dziedzińcu znayduie się dóm oddzielny, przeznaczony na instytut kliniczny; zawiera oprócz mieszkania professora, salę lekcyi, wiele izb dla chorych, izby urządzone do rozbierania trupów, wszystkie instrumenta do tego potrzebne. W izbach tego domu umieszczaią zawsze chorych płci oboyga cierpiących te choroby, które są przedmiotem lekcyi professora, który przyprowadza uczniów do łóżek chorych, czyni uwagi nad symptomatami, i takim sposobem daie lekcye praktyczne; odwiedziny chorych odbywaią się od godziny 7 do 9 zrana; od 9 do 10 lekcya dla lekarzy, od 10 do 11 dla chirurgów.

Wolno iest każdemu cudzoziemcowi w każdey porze odwiedzać tak szpital, iako też instytut kliniczny.

Dom waryatów.

Pod dyrekcyą i w blizkości szpitalu głównego znayduie się dóm waryatów. Ta budowa ma kształt okrągły, o pięciu piętrach, z których każde zawiera izb 28; dozorcy mieszkaią w małym domku

oddzielnym, który przerzyna dziedziniec. Gmach wielki ogrzewaią w zimie dwa piece, zkąd ciepło przez rury przechodzi do wszystkich mieszkań. W r. 1796 P. Frank znacznie ulepszył ten instytut, założywszy przy nim ogród, w którymby przychodzący do zdrowia mogli przez godzin kilka spokoyności i powietrza świeżego używać.

Przyymuią się do tego zakładu według teyże samey klassyfikacyi co i w szpitalu głównym.

Każda osoba, która chce widzieć wewnętrzne tego domu urządzenie, powinna mieć bilet wniyścia, podpisany przez pierwszego dyrektora szpitalu głównego.

Szpital braci miłosierdzia.

Klasztor i szpital tego zgromadzenia znayduie się na przedmieściu *Leopoldstadt;* mieści około 60 zakonników, szpital zaś iest dla 114 chorych, w tey liczbie wiele iest mieysc fundowanych dla niektórych korporacyy i rzemiósł; pozostałe mieysca zaięte są pospolicie przez rzemieślników i innych ubogich. Przyymuią się do tego domu wszyscy ludzie iakiegokolwiek narodu i iakieykolwiek religii, i przy końcu każdego roku zakon ogłasza listę chorych przyiętych, z wyrażeniem liczby tych, którzy zostali wyleczeni, i tych, którzy pomarli. Oprócz infirmaryi, bracia miłosierdzia utrzymuią dom dla przychodzących do zdrowia, leżący na przedmieściu *Landstrasse*, założony przez *Maryą Teressę* w r. 1753, dokąd przeprowadzaią przychodzących do zdrowia, ażeby więcey mieć mieysca w infirmaryi, dla chorych przybywaiących bez ustanku.

Liczba chorych, przyymowanych do tego szpitalu, wynosi od 2500 do 3000 corok.

Także oddaią pod dozór braci miłosierdzia tych xięży, którzy nieszczęśliwie wpadli w obłąkanie umysłu.

Szpital zakonnic Elżbietynek.

Nie był zniesiony zakon św. *Elżbiety*, ponieważ iego instytut przynosi pomoc ludzkości. Klasztor i infirmarya tych zakonnic leżą przy weyściu przedmieścia *Landstrasse*; zakład ten przeznaczony dla 50 chorych płci żeńskiey, nie będących w stanie leczenia się własnym kosztem. Jeden iest lekarz wyłącznie przy tey infirmaryi, z resztą zaś chorzy ze wszelką starannością przez zakonnice są opatrywani.

Infirmaryia dla xięży świeckich.

Znayduie się na *Ungargasse* w dawnieyszém kollegiium piiarów, i utrzymywana iest z dobrowolnych składek towarzystwa xięży świeckich dyecezyi wiedeńskiey. Kiedy kto wchodzi do tego towarzystwa przed rokiem 40 płaci 6 flor. corok; od 41 do 50 roku 8 flor., od 51 do 60 roku 10 flor., od 61 do 70 roku 12 flor., a po 70 roku 16 flor. corok. W razie choroby członkowie towarzystwa otrzymuią mieszkanie, łóżko, bieliznę, pożywienie, lekarza, chirurga i lekarstwa. Ci członkowie, którzy w razie choroby nie chcą bydź w infirmaryi, są odwiedzani we własném mieszkaniu od lekarza, chirurga i otrzymuią lekarstwa potrzebne.

Instytut dla osób potrzebuiących ze stanu kupieckiego.

Jest to towarzystwo dla zapobieżenia potrzebom ubogich osób stanu kupieckiego, chorych i skale-

czałych; ma swego dyrektora i kilku deputowanych, którzy rozdzielaią potrzebuiącym ze stanu kupieckiego wsparcia mniey lub więcey znaczne.

Domy nieuleczonych.

Dwa znayduią się w Wiedniu *Beckenhaeusel* i *Sonnenhof*. Do tych domów przyymuią się ubodzy, których dyrekcya szpitalu głównego uznała za nieuleczonych, ci, którzy maią choroby odrażliwe, oraz spokoyni obłąkani na umyśle, dla usunięcia ich z oczu publiczności. Gdy liczba osób tego rodzaiu znacznie się powiększy, iż nie będzie mogła zmieścić się w domach tych w Wiedniu, wówczas przenoszą ich część do *Ybs* i *Mauerbach*, gdzie są podobne domy dla tych nieszczęśliwych.

Szpital żydów.

Leży na przedmieściu *Rossau*, założony i hoynie utrzymywany przez familiią Oppenheymerów; tu przyymuią i opatruią starannie ubogich żydów chorych, tak w Wiedniu urodzonych, iako też cudzoziemców.

Szpital więźniów.

Urządzony przy domie poprawy na przedmieściu *Leopoldstadt*; tu przyymuią nie tylko znayduiących się w tym domu, ale nawet wszystkich chorych więźniów całego miasta; do ich opatrywania przeznaczony iest lekarz wyłączny, opłacany od rządu.

ŚWIAT DUCHOW.

LEGENDA.

Już za górami słońce skonało,
Jakażto wsparta na grobie,
Oczy zakrywszy chusteczką białą,
Płacze dziewica w żałobie?

Czegożto ona płacze tak rzewnie?
A z niespłonionych iey licow,
Z łez nietaionych zgaduię pewnie,
Że to nad grobem rodziców.

„Płacz, płacz dziewico! nie kładź łzóm tamy;
Łzy tobie ulżą tęsknoty,
Po stracie oyca, po stracie mamy,
W nich całe szczęście sieroty.“

Lecz oto słowik zamilknął w lesie,
Zdróy bliski ciszey szeleści,
Echo tłumiony głos ku nam niesie;
Słuchaymyż głosu boleści.

„Szczęśliwszy kogo zaraz z powicia,
Los na sieroctwo przeznaczy;
Bo choć nie dozna słodyczy życia,
Nie dozna moiey rospaczy.

„Obcy wśrzód świata, samotny w tłumie,
Żalem się iednak nie truie,
Bo serce, które szczęścia nie umie,
I straty iego nie czuie.“

„Szczęśliwszy kogo w młodości kwiecie,
W grobowey zamknęli cieśni;
Wesele tylko znaiąc na świecie,
O niém i śmierci sen prześni.

„A gdy go wreszcie po długiém spaniu,
Obudzi trąba Anioła;
Wszystkich, co płakał przy pożegnaniu,
Razem obaczy dokoła.

„Lecz ia niestety! co w lat rozkwicie
Szczęścia przeszedłam iuż drogę;
Swiat mi pustynią, ciężarem życie,
A iednak umrzeć nie mogę!

„O Boże! czémże mogłam zasłużyć?
Ześ moie prośby odrzucił;
Ześ ani szczęścia nie chciał przedłużyć,
Ani boleści nie skrócił!

„Setne ofiary niosąc świątnicom,
Wołałam z łzami rzewnemi,
Mym wiekiem przedłuż wieku rodzicóm,
Nie zostaw samey na ziemi.

„Lecz wziąłeś matkę — w ciężkiey tęsknocie,
Znów cię błagałam daremno:
Zostaw przynaymniey oyca sierocie,
Boże miey litość nade mną!

„Ach! gdzież ta litość, gdzie sprawiedliwość?
Od wieku wieków sławiona;
Czyż łzy cnotliwym, zbrodniom szczęśliwość?
Gdybyś był„ — “ Nie kończ szalona!

„Krzyknął pustelnik, co iuż przez chwile,
Wprzód się zbliżywszy nieznacznie;
Słuchał na bliskiey wsparty mogile,
A teraz mówić tak zacznie.

„Nie kończ niebaczna! skąd ci ta śmiałość,
Dzieła rąk Boskich rozbierać?
O cóż Go wini bezbożna żałość?
Człek się narodził umierać.

„Jakkolwiek ciężka boli cię strata,
Szanuy w Nim pana i sędzię;
Przed światem były prawa dla świata,
Swiat podług nich iest i będzie.

„Jednaż ty tylko dźwigasz klęsk brzemie,
Jednęż cię palą rospacze?
Patrz co tu grobów okrywa ziemię,
Nad każdym grobem ktoś płacze.

„Zaprawdę żalu, ni łez twych rzewnych,
Usta me ganić nie mogą;
Lecz i ia miałem rodziców, krewnych,
A teraz nie mam nikogo.

„Co mnie kochało, co ią kochałem,
Wszystko grób połknął głęboki;
Płakałem nad nim, lecz nie szemrałem
Na święte Boga wyroki.

„On też pokorney ulżył żałobie,
Bo gdy mię żal zbyt dociskał;
On mi pokazał drogę ku sobie,
I w Nimem wszystko odzyskał,

„A gdy goryczą zatrute lata
W dzikiey pustyni zamknąłem,
A gdy umarły powabom świata,
W Nim nowe życie zacząłem.

„On wzrok z omamień przetarłszy mroku,
Duch z ziemskich wyrwał łańcuchów,
On śmiertelnemu odsłonił oku
Tayny śmiertelnym *kray duchów*.

„Tam opłakanych łzami gorzkiemi
Naglem obaczył przytomnie:
Jako w powietrzu skrzydły iasnemi
Ulatywali koło mnie.

„A kogo w życiu lubego mieli,
Kto o nich pomni statecznie,
Z tym oni zawsze; śmierć ciała dzieli,
Lecz związek duchów trwa wiecznie.

„I duchy widzą i duchy czuią,
Jeżeli po nich tu płaczą;
Lecz uciekaią, lecz odlatuią,
Przed nierozważną rospaczą.

„I gdy ci teraz wolniey łzy płyną,
Gdy ich twa rospacz nie płoszy,
Czyż nie doznaiesz, wyznay dziewczyno,
Jakieyś taiemney roskoszy.

„Widzę ią, widzę, iak się objawia,
W blasku twych oczu i lic ów,
Czuiesz, lecz nie wiesz, co ci ią sprawia,
Nie widzisz lubych rodziców.

„Nie widzisz, iako w blasku miesięcznym
Płyną schyleni ku tobie,
Jak żal twóy koiąc uśmiechem wdzięcznym,
Cieszą się z żalu po sobie.

„Lubą twych stróżow pełniąc powinność
Zawsze cię widzą i słyszą,
Z radością każdą piękną twą czynność
W xięgę cnót ludzkich zapiszą.

„A gdy ich godna wytrwasz do końca,
Wtenczas cię z ziemskich padołów,
Stroyni w weselne promienie słońca,
Wzniosą w orszaku aniołów.

„Nie płacz więc, piękna żałość dziecinna,
Lecz i w sieroçey żałobie
Pomniy coś Bogu, pomniy coś winna
Swiatu i bliźnim i sobie.

„Lecz już noc poźna, wracay do domu,
A com ia tobie powiedział,
Ześ mnie widziała nie mów nikomu,
Zeby nikt o mnie nie wiedział.“

A. E. Odyniec.

ŚPIEW WZYWAIĄCY STWORZENIA DO CHWAŁY BOGA.

Chwalcie stwórcę waszém pieniem,
Ptaszęta w gaiu zielonym;
Spiewaycie pod chłodnym cieniem:
Niech Bóg będzie pochwalonym!

Spiewaycie słowiki w lesie,
Razem albo na przemiany,
Niech echo ten głos rozniesie:
Bóg w dobroci nieprzebrany!

Smutna turkawko pod nieba
Wynoś Go, bo miłosierny,
Mnie raczey błagać potrzeba,
Ze nie iestem iak ty wierny.

Te piękne żyzne przestrzenie,
Kwiatem i plonem okryte,
Czynią moie zawstydzenie,
Zem iest drzewo nieużyte.

Widzę tę gwiazdę na niebie,
Co świeci w wieczór i z rana,
Boże! kiedyż uyrzę Ciebie?
Oblicze moiego Pana?

Niech słońce i świetne zorze,
Niech światów gromada mnoga,
Niech ryby rzeki i morze,
Niech wszystko uwielbia Boga!

Jak potężna Jego ręka,
Nauczcie pioruny grzmoty!
Gdy zechce grzeszników znęka,
I zatraci ich istoty.

Jako ieleń upragniony,
W upale bieży do wody;
Tak ia Boże nieskończony,
Do Ciebie żebrząc ochłody.

Bądź mi Panie miłosierny,
Bo ia w Tobie ufam zawsze,
Jam grzesznik, iam Ci niewierny,
Lecz Twe serce nayłaskawsze!

Przekładał z francuzkiego X. F. Godlewski.

Homiliia św. Jana Złotoustego (*).

O modlitwie i pokucie.

Pasterze owieczki swoie tam zwykli nayczęściey prowadzić, gdzie naybuynieysze postrzegaią pastwiska, i nie wprzód ie stamtąd odwodzą, póki trzodka wszystkiego nie pościna. Idąc za ich przykładem iuż to dzień czwarty na tey samey łące pokuty obecną tu trzodę pasę, a i dzisiay ieszcze nie zabieram się do odeyścia: gdyż i buyność pastwiska i obfitość weselą i wielkość pożytku upatruię. Zaiste ani liście i gałęzie drzew, iakoby umyślnie dla schronienia owieczek porosłe, w pośrzód południowego upału daiąc cień pożądany i do wdzię-

---

(*) Pisząc *wiadomość o życiu i pismach św. Jana Złot.* (Obacz Dzieie Dobr. ciąg 2, T. V. str. 69.), sądziłem, że żadne z kazań tego oyca św. na nasz ięzyk przełożone nie było; wyprowadził mię atoli z błędu Mąż, którego imie wiekopomne będzie w dzieiach nauk, JX. prałat *Aloizy* Osinski. On mi część bogatych zbiorów swoich *wiadomości o pisarzach polskich*, owoc długoletniey pracy i nadzwyczayney w rzeczach oyczystych biegłości, łaskawie przezierać pozwalał. W rozprawie o X. *Jakubie* Wuyku doczytałem się, że między innémi mieyscami z OO. kościoła greckiego wziętemi, znayduią się też w *Postyllach* trzy kazania, wytłumaczone ze św. Jana Zł.

cznego spoczynku zachęcaiąc, nie mogą tyle orzeźwić trzody, ile czytanie *pisma św.* dusze boleiące i smutkiem przeięte ożywia i łagodzi. Ono gwałtowną i palącą dolegliwość zaciera przez pociechę nad wszelkie cienie skutecznieyszą i milszą! ono nie tylko w uszczerbku dostatków lub utracie potomstwa, ale nawet wśrzód ucisku grzechów niezmierną nam ulgę przynosi! Patrzmy na człowieka, który uięty i podwalony od grzechu, upadnie; wnet go sumnienie gryźć poczyna; ciągle pomny na swoie przewinienie, dręczy się pod ogromem smutku i codziennie większy się w nim pożar rozniecą. Tysiące go osób pocieszało, lecz on pociechy nie przypuszczał. Wtém wchodzi do kościoła; słyszy, iak wielu świętych upadłszy powstali i do pierwszey powrócili godności; a więc iuż pełen otuchy ze świątyni wychodzi. Częstokroć względem ludzi wykraczamy, nie chcąc się atoli wstydzić i rumienić nie śmiemy odkryć winy, z któréy wyiawienia wielkiego nie odnieślibyśmy pożytku; lecz kiedy Bóg odezwie się do nas i dotknie serce nasze, wnet cały orszak piekielnych smutków na wyścigi ulatuie. Dla tego właśnie opisane dla nas są usterki sprawiedliwych, aby i miłośnicy zakonu, i odstępcy iego, iak naywiększe z tych przykładów odnosili korzyści. Grzesznik albowiem nie odda się rospaczy, nie straci nadziei widząc, że drugi upadłszy znowu potrafił powstać; czyniący zaś sprawiedliwość będzie pewnieyszym i bacznieyszym: gdyż poglądaiąc na wielu daleko znakomitszych od siebie, a przecięż ułomnych, postrachem ich upadku przeięty, zawsze mieć się będzie w gotowości do boiu i w stałość się uzbroi. Tak więc ten w cnoty się zbogaci, ów uchroni się od grzechu rospaczy; ten niewzruszony stać będzie, ów prędko wróci na stanowisko, z którego zbo-

czył. Wszakże kiedy nas człowiek w kłopotach pociesza, chociaż zdaiemy się na chwilę doznawać ulgi, wkrótce iednak znowu w dawnieyszy smutek wpadamy; lecz gdy Bóg nas nawraca przykładem grzechów pokuty i ocalenia innych, iawnie nam okazuie swoię dobrotliwość, ostrzega, abyśmy nie wątpili o zbawieniu naszém, a korzystali z pewney i trwałey pociechy.

Jak więc w ucisku grzechów, tak równie w nawale nieszczęść skuteczne lekarstwo strapionym przynieść mogą dawne przykłady *pisma św.*, byleby wyrozumieć ie chcieli: bo czy to utrata maiątku, czy to napaść potwarzy, czy więzienie, czy bicie, czy iakiekolwiek inne nieszczęście na nasby przypadło, podniósłszy oczy na sprawiedliwych, którzy toż samo cierpieli i znieśli, natychmiast w nas samych wstąpić możemy. Z duszą rzecz się ma wcale inaczey niż z ciałem. Często samo patrzenie na choroby cielesne staie się szkodliwe, dolegliwość oczu w spóyrzeniach nawet udzielać się zwykła; cierpienia zaś duszy im kto mocniey uobecnia sobie, im kto więcey myśli nad tymi co podobnego nam doznali losu, tym żale swoie nad własną niedolą lżeyszemi czyni. Z tey pobudki i Paweł Apostoł napominaiąc wiernych, nie tylko świętych spółczesnych, lecz i przeszłych za wzór im wystawia, a pisząc do Hebreów, znayduiących się w niebezpieczeństwie upadku wymienia *Daniiela*, *Trzech młodzieńców*, *Eliiasza* i *Elizeusza*, mówiąc: *Zawarli lwie paszczęki*, *zagasili gwałt ognia*, *uszli ostrza miecza*, *byli kamienowani*, *doznali pośmiewiska i bicia*, *nadto i więzienia i ciemnic*, *błąkali się w owczych i kozich skórach niedostateczni*, *uciśnieni*, *utrapieni*, *których godzien nie był świat* (Paweł do Żydów XI. 33 i nast.). Takie zaprawdę spólni-

ctwo przynosi ulgę udręczonym: iako bowiem samemu cierpieć iest okropném nieszczęściem i nieprzypuszczaiącém żadney pociechy; tak znalezienie towarzysza niedoli, znośnieyszém czyni naygorsze nawet położenie. Abyśmy więc pod żadną przeciwnością nie upadali, mieymy zawsze w świeżey pamięci przykłady *pisma bożego*, a w nich znaydziemy pobudkę do wielkiey cierpliwości, w nich znaydziemy nie tylko pociechę we wspólnictwie udręczeń, lecz oraz naukę iak uwolnić się od obarczaiących nas nieszczęść, iak po odzyskaniu swobody stale się w niey utrzymać i nie wpadać w nieczynność, ani się w pychę podnosić.

Nic dziwnego, że będący w przygodzie uniżaią się, staią się pokornieyszymi i znaki większey pobożności okazuią; nic dziwnego, bo taka iest własność pokus, że zdolne są poruszyć nawet serca skaliste, skoro są pogrążone w smutku; ale iest przymiotem duszy prawdziwie pobożney i Boga przed oczami maiącey, że nawet po starganiu więzów pokus, nigdy nie wpada w niepamięć iak niegdyś owi Izraelici, których karcąc Prorok mówi: *Gdy ie zabiiał, szukali go, i wracali się i raniuczko chodzili do niego* (Psalm LXXVII. w. 34). I Moyżesz toż samo wiedząc ciągle ich upomina témi słowy: *Gdy będziesz iadł i naiesz się*; *strzeż pilnie*, *abyś nie zapomniał Pana* (Deut. VI. w. 12). To się iednak stało: *Jadł*, mówi Moyżesz, i *roztył*, *a roztywszy* i *stłuściawszy odwierzgnął miły* (Tamże XXXII. w. 15). A przeto święci nie tylko godni są podziwienia, dla tego, że w pośrzód naywiększey gwałtowności ucisku byli pobożni i rostropni; lecz, że nawet wtenczas, kiedy burza przeminęła i wróciła pogoda, pozostali w teyże czuyności i umiarkowaniu. Wszak i koń taki naylepszy, który bez wędzidła zręcznie bieży, a nic

dziwnego, że porządnie nosi, gdy iest munsztukiem zawściągany, bo natenczas bezpieczna iazda nie iest skutkiem dzielności rumaka, ale baczności ieździca. Toż samo da się powiedzieć o duszy: że kiedy przerażona boiaźnią zachowuie się spokoynie, nic w tém nie ma nadzwyczaynego, ale gdy ią opanuią pokusy, a ktokolwiek wędzidło boiaźni usunie, wtenczas mi pokaż iey mądrość i umiarkowanie!

Lękam się atoli, abym powstaiąc na Izraelitów, nie dotknął przypadkiem naszych spółobywateli. Ponieważ i u nas, kiedy głód i powietrze, gradobicia i susza, pożary i napady nieprzyiaciół tę krainę trapiły; czyż nie były kościoły codziennie natłoczone mnóstwem przychodniów? czyż nie rządziła wami rostropność i nie okazywaliście pogardy dla rzeczy doczesnych? Wtedy ani chciwość dostatków, ani żądza chwały, ani popęd namiętności, ani żadna myśl próżna was nie dręczyła, wszyscy owszem oddaliście się czci pańskiey z modlitwą i zełzami. Nierządny czystość poślubił, kłótnik zgody szukał, łakomiec iałmużną szafował, porywczy i gniewliwy skłonił się do pobłażania i łagodności, ale skoro ów gniew raczył Bóg odwrócić, skoro burzę rozpędził, i po tylu nawałnicach pogoda zaiaśniała, wnet powróciliśmy do dawnych nałogów—Chociaż nie przestawałem wtenczas wśród naywiększey natarczywości pokus przepowiadać i oświadczać się przed wami, że się tak stanie; iednak żadnego stąd nie odnieśliście pożytku, ale iakby sny i cienie znikłe, tak wszystkie owe zdarzenia wyrzuciliście z pamięci; więcey przeto lękam się teraz niż wonczas, więcey się lękam niż nawet wtedy mówiłem, abyśmy cięższych nad owe nie ściągnęli na siebie nieszczęść, i nie doświadczyli kary boskiey nieuleczoney: bo gdy człowiek cią-

gle grzesząc doznaie pobłażania przed Bogiem, a z tey cierpliwości nie korzysta do wyswobodzenia się z pod przemocy grzechów; przyydzie więc do takiego stanu, że mimowolnie pogrąży się w naywiększey przepaści nieszczęść, ze szczętem zniszczonym będzie, czasu nawet do pokuty nie znaydzie; iak oczywisty tego przykład macie na Faraonie. Gdy bowiem po pierwszey, drugiey i trzeciey karach, iakby doświadczaiąc cierpliwości Boga, nie chciał się upamiętać, zniszczony więc został i zginął bez śladu razem z narodem swoim. Podobnież stało się z Izraelitami, których Chrystus maiąc zniszczyć i wieczném sieroctwem nabawić, tak mówi: *Ilekrociem chciał zebrać dziatki twe, a nie chciałeś? Otoż zostanie wam dom wasz pusty* (Łuk. XIII. 35). Lękam się, aby co podobnego nie przypadło na nas, którzy ani z cudzych, ani z własnych przygód nie nabieramy rostropności. Mówię to nie tylko do was tu obecnych, lecz i do owych, którzy codziennie wyłamuią się z czuyności i zapominaią przeszłych udręczeń. Na tychto nie przestałem nigdy wołać, mówiąc: że choć czas pokus przeminął, niechay pamięć o nich tkwi w duszach naszych, abyśmy razem na dobrodzieystwa pomni, wiecznie wdzięcznymi byli dawcy ich Bogu. To wtenczas mówiłem, to i teraz do was powtarzam, to za waszém pośrzednictwem do tamtych mówię: Naśladuymy świętych, którzy ani upadli pod uciskami, ani zapominali się w pomyślności, różni w tém od naywiększey liczby dzisieyszych, co iak słabe łodzie toną za naypierwszym powiewem burzy. Ileż razy nadeyście ubóstwa w przepaść nas pogrążało i pozbawiało wszelkiey nadziei, powrot zaś bogactw pychą nadymał i do ostateczney dumy przyprowadzał! A przeto zaklinam was, aby każdy wszystko opuściwszy duszę swoię

do zbawienia sposobił, bo gdy ona w dobrym będzie stanie, iakiekolwiek przypadłoby nieszczęście: czy głód, czy choroba, czy potwarz, czy utrata maiątku, wszystko będzie znośném i lekkiém, stosownie do rozkazu Pańskiego i do tey nadziei, którąśmy w nim położyli; ale przeciwnie, czyia dusza względem Boga iest oboiętną, chociażby opływała w bogactwa, cieszyła się potomstwem, tysiącami szafowała, taka w troskach i udręczeniu nie znaydzie pociechy. Nie gońmy więc za bogactwami, nie uciekaymy przed ubóstwem, lecz niech każdy nadewszyskto o duszy swey ma staranie, i niech ią zdolną uczyni tak do kierowania życiem doczesném, iak też do odbycia owey nieuchronnie oczekuiącey nas wszystkich podróży. Jeszcze dni nie wiele a nastąpi sąd powszechny, kiedy wszyscy staniemy przed straszliwym maiestatem Chrystusa, uczynkami tylko własnemi odziani, własnemi widząc oczami: iużto łzy sierót i ięki wdowie, iuż narzekanie ubogich i krzywdy żebraków, iuż nakoniec sprosne nierządy, któremiśmy dusze zmazali. A nie same tylko takie lub tym podobne przewinienia, lecz ieżeli nawet cokolwiek próżnego w myśli naszey postało, ponieważ on iest *rozeznawca myśli i sędzia przedsięwzięć* (Do Żydów IV. 12). *Pan badaiący serca i doznawaiący nerek: który daie każdemu według drogi iego* (Jerem. XVII. 12).

Te uwagi nie tylko są zbawienne dla żyiących w zgiełku światowym, lecz i dla tych, którzy między górami siedlisko sobie obrali w celu pustelniczego żywota. Niech nie tylko ciała swego strzegą od zmazy cudzołoztwa, lecz niech także duszę chronią od piekielney chciwości, ponieważ nie do samych niewiast przemawia Apostoł Paweł, ale i do mężów i do całego kościoła, że dusza

w dziewictwie trwaiąca *świętą bydź powinna i ciałem i duchem* (I. do Korynt. VII. 34). I znowu: *Stawcie ciała wasze czystą panną* (II. do Korynt. XI. 2), a iakim sposobem czystą? Oto *nie maiącą zmazy ani zmarszczku* (Do Efez. V. w. 27). Wszak owe dziewice, których lampy zgasły, dziewicami wprawdzie co do ciała, lecz iuż nie były czystémi co do serca, bo chociaż nie uznały ieszcze zmazy, ale dusza napełniła się wielkiém cudzołoztwem; złe myśli łakomstwa, gniewu, okrucieństwa, zazdrości, lenistwa, niewdzięczności i pychy, znieważyły nayszanownieyszy zaszczyt dziewictwa. Dla tego i Paweł św. powiedział: *Aby była święta ciałem i duszą* (I. do Korynt. VII. w. 34). i *stawcie ciała wasze czystą panną* Chrystusowi (II. do Korynt. XI. w. 2). Ponieważ iako ciału cudzołożnicy zadaią skazę, tak dusza od myśli piekielnych, od zasad zepsutych i od przewrotnych wyobrażeń zmazy naciąga, bo ktokolwiek mówi: dziewicą iestem co do ciała, a w duszy zazdrości bratu swemu, ten nie iest dziewicą, gdyż dziewictwo iego zginęło w cudzołoztwie zawiści; podobnież człowiek próżny stracił czystość przez namiętność gwałtowną, która duszę iego opanowała, a nienawidzący brata swoiego, iest raczey mężobóycą niż dziewicą; owo zgoła iaka nad kim niegodziwa namiętność przemaga, w tey on zmazą cielesną się splamił. Z teyto pobudki Apostoł Paweł wszystkie nieprawe związki usuwa i rozkazuie tak czystość chować, aby żadney nawet myśli niesprawiedliwey chętnie nie przypuszczać do duszy. Cóż więc na to wszystko odpowiemy? iakim sposobem otrzymamy miłosierdzie? iaką drogą dostąpimy zbawienia? Oto wam powiadam przez modlitwę. Przyymiéycie ią do serca razem z iey owocami łagodnością i pokorą. *Ucz-*

cie się ode mnie, żem iest cichy i pokornego serca: a naydziecie odpoczynek duszóm waszym (Mat. XI. w. 29). I znowu Dawid: *Ofiara* BOGU *duch strapiony, serca skruszonego i uniżonego* BÓG *nie wzgardzi* (Psalm L. w. 19). Nic bowiem nie iest milsze PANU nad duszę pokorną, łagodną i wdzięczną.

Uważ przeto i ty naymilszy bracie, ieśli cokolwiek niespodzianie przywali ciebie, nie uciekay do ludzi, nie oglądaysię na pomoc człowieczą; ale pominąwszy wszystkich pośpiesz w myśli do iedynego dusz lekarza: bo ten tylko iest w stanie duszę wyleczyć, który ią sam utworzył, który rozumie wszelkie uczynki nasze, który mocen iest spóyrzeć w sumnienie, myśl przeniknąć i serce wzruszyć, którego gdy nie zmiękczy, wszelka pomoc ludzka iest daremna i próżna. Ale gdy znowu BÓG przyymuie i pociesza kogo, chociażby tysiące wrogów nayusilniey starało się dręczyć go i prześladować, ani na włos zaszkodzić mu nie potrafią: bo czyy umysł BÓG umocnił, tego żadna potęga zachwiać nie zdoła. Wiedząc tedy słuchacze naymilsi o tém, uciekaycież się zawsze do PANA, który i chce i może wszystkie dolegliwości wasze łagodzić. Wszakże chcąc cokolwiek uprosić sobie od ludzi, musicie wprzód odźwiernych, domowników i pochlebców sobie uymować, musicie niekiedy długo chodzić nim skutek prośby otrzymacie; przed BOGIEM zaś nic nie ma podobnego, bez pośrzednika błagać go można, bez nakładów, bez pracy prośbę przyymuie: dosyć sercem pomocy wezwać, dosyć iednę łezkę uronić, abyś Go do miłosierdzia pobudził; nadto, kiedy ludzi o co prosimy częstokroć lękać się nam należy, aby kto z wrogów nie był obecnym, aby kto z przyiaciół lub przeciwników nie słyszał o naszém żądaniu, nie

zdradził nas i sprawy nie popsuł; przed Bogiem taka obawa iest próżną, ponieważ nas ostrzega: ieżeli chcesz się modlić, przystąp samotny do mnie, toiest sercem wołay, nie otwieraiąc ust twoich: *Wnidź do komory swoiey, a zawarłszy drzwi módl się oycu twemu w skrytości, a oyciec twóy, który widzi w skrytości, odda tobie iawnie* (Mat. VI. w. 6). Patrz na ten ogrom zaszczytu! kiedy mnie wielbisz, mówi, niech nikt tego nie widzi, ale gdy ia uwielbię ciebie, świat cały chcę mieć świadkiem tego dobrodzieystwa. Módlmy się więc w prawdziwey wierze a nie dla pozoru, nie wzywaymy Boga na ukaranie nieprzyiaciół naszych i nie uczmy Go sposobu, iakim ma nam pomagać: bo ieżeli mówcom i prawnikom w sądownictwach sprawy nasze zlecaiąc, rzecz samę tylko opowiadamy, zostawuiąc śrzodki pomocy do ich rozsądku; tém bardziey to względem Boga czynić należy. Opowiedziałeś przed nim krzywdę swoię, opowiedziałeś cierpienia, nie mów iuż kiedy i iak ma tobie zaradzić, wie On sam dostatecznie, co iest dla ciebie dogodném. Wielu wprawdzie znayduie się takich, którzy w tysiącach wierszy prośby swoie rozwodzą: Panie! użycz ciału moiemu zdrowia! podwóy mi maiątek, zemściy się nad nieprzyiaciołmi moiemi i tym podobne żądania pełne próżności i nierozsądku, gdy tymczasem należałoby, pominąwszy to wszystko, błagać i modlić się z celnikiem: *Boże bądź miłościw mnie grzesznemu!* (Łuk. VIII. w. 13). Bóg iuż sam wiedzieć będzie iak ciebie wesprzeć. *Szukaycie tedy naprzód królestwa Bożego, a to wszystko będzie wam przydano* (Mat. VI. w. 33). Owoż naymilsi, w umartwieniu, pokorze i umiarkowaniu postępuiąc, biymi się w piersi, iak ów celnik, a dostąpimy tego, o co błagamy: bo ieżeli w gniewie

i zapalczywości prosić o co będziem, na wzgardę i niechęć w oczach boskich zasłużymy. Ze sercem więc pełném skruchy i pokory, módl się i za siebie i za tych, którzy cię prześladuią: bo ieśli chcesz nakłonić sędziego do wspierania duszy twoiey i zrobić Go sobie przychylnym, nie wyzyway Go przeciwko prześladowcy swoiemu, bo taki iest Jego zwyczay, że naychętniey tych słucha i tych prośby uskutecznia, którzy za nieprzyiaciół się modlą, nie powstaią na nich i krzywd poniesionych nie pomną: którzy zaś tego nie czynią, gniew Boga cięży nad nimi aż pokąd nie nawrócą się ku pokucie. Pamiętaycie więc bracia naymilsi! abyśmy doznawszy od kogo iakiey krzywdy, nie wpadli natychmiast w gniew i zapalczywość, ale złożywszy dzięki Panu, skromnie błagali wspomożenia. Zapytacie może: Azaliż Bóg nie mógł nam i bez prośby dóbr swoich udzielić? czyż nie mógł nas życiem szczęśliwém i od wszelkich kłopotów wolném obdarzyć? Mógł zaiste, lecz oboyga tego dla szczególney ku nam miłości nie uczynił. Dla czegoż więc na wszelkie udręczenia nas wystawuiąc nie zsyła nam prędkiey pomocy? Oto, abyśmy nawróciwszy się ku niemu błagali wspomożenia, do niego zawsze się uciekali i wołali o wsparcie. Dla tego dopuszcza choroby, głód i nieurodzaie, abyśmy w tych utrapieniach zawsze myśląc o nim, życie wieczne odziedziczyli za te doczesne cierpienia. Nieograniczoną przeto wdzięczność winni iesteśmy Bogu za to, że tak rozmaitemi sposobami stara się nas uzdrawiać i dusze nasze ocalać. Gdy zdarzy się bowiem od ludzi dobrodzieystwo iakie otrzymać, a poźniey choć mimowolnie czémkolwiek ich obrazić, wnet z gniewem przeszłe łaski tak dotkliwie na oczy wymiataią, że wielu ten dzień przeklina, w którym owo dobrodzieystwo otrzymać

im przyszło, wcale zaś inaczey z Bogiem, który zaniedbany i obrażony po wyświadczeniu łask naywiększych w obronie swoiey przemawia i z czynności swoich zdaie sprawę przed tymi, którzy go obrazili w tych słowach: *Ludu móy, cóżem ci uczynił, abo w czémem ci się uprzykrzył?* (Mich. VI. w. 3). Tak iest! Oni nie chcieli go Bogiem swoim nazywać, a on nie przestaie ich mianować swoim ludem! oni wyłamuią się z pod iego panowania, a on się ich nie wyrzeka, lecz przynęca i pociąga ku sobie, wołaiąc: *Ludu móy cóżem ci uczynił?* Czyż okazałem się dla ciebie uciążliwym lub nieprzychylnym? O nic podobnego obwinić mię nie możesz, a chociażby i tak było, nie należało mię przecięż opuszczać. *Albowiem, któryż syn, któregoby oyciec nie karał?* (Do Żydów XII. 7). Lecz nic zarzucić mi nie zdołacie. *Jakąż winę we mnie,* daley mówi, *znaleźli oycowie wasi?* (Jer. II. w. 5.) O zadziwiaiące! o wielkie słowa! Bo to iest ich znaczenie: Cóż wykroczyłem? mówi Bóg do ludzi. Powiedzcie, czy słychana kiedykolwiek, aby Pan niewolnikom swoim podobnie się usprawiedliwiał! Lecz nie mówi Bóg: Jakaż moia względem was wina? lecz względem oyców waszych? Nie możecie bowiem powiedzieć, że odziedziczoną po oycach chowacie ku mnie niechęć; wszakże nie dopuściłem nigdy, aby przodkowie wasi oskarżali opatrzność moię, gdyż w żadném zdarzeniu nie zapominałem o nich. Nie powiedział też wprost: Co mieli do mnie oycowie wasi, lecz co znaleźli? Wiele bowiem szukaiąc, wiele upatruiąc, w przeciągu tylu wieków będąc pod moiém panowaniem, żadney we mnie nie znaleźli winy.

Z tych więc wszystkich pobudek, uciekaymy się ciągle do Boga, w każdym smutku w nim szu-

kaymy pociechy, w każdey przygodzie ratunku i miłosierdzia, w każdey pokusie pomocy i wsparcia. Zadne nieszczęście nie iest tak straszne, żadna klęska tak wielka, któreyby nie mógł zniszczyć lub odwrócić. Lecz nie na tém koniec: On stałość, cnotę i dobre imie, On zdrowie ciała i mądrość duszy, On nakoniec nadzieię szczęścia i moc oparcia się grzechom dobrotliwie na nas zleie. Nie szemraymyż więc na wzór nierozumnych niewolników i nie obwiniaymy Pana, lecz bądźmy Mu za wszystko wdzięcznymi, a obrazę Jego za iedyne sobie poczytuymy nieszczęście. Jeżeli zaś tak zachowamy się względem Niego, natenczas ani choroba, ani ubóstwo, ani niesława, ani nieurodzay, ani nakoniec nic z tego cokolwiek za złe iest miane, na nas nie przypadnie, lecz zawsze ciesząc się radością czystą i nieprzerwaną przyszłey też szczęśliwości dostąpimy przez łaskę i miłosierdzie Pana naszego Jezusa Chrystusa, któremu z Oycem i z Duchem św. cześć i chwała teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.

Tłumaczył z greckiego *Mikołay Malinowski.*

Xiędza Adama Kostycewicza, *magistra św. teologii, parocha cerkwi dubickiey, zastępcy dziekana bielskiego* przemówienie *do ludu przy włożeniu do grobu ciała ś. p. X.* Cyryllego Bobrowskiego, *parocha cerkwi wolczańskiey dnia 7 lipca 1824 r.*

Revertatur pulvis in terram suam, unde erat, et spiritus redeat ad Deum, qui dedit illum.
Ecclesiastes. XII. 7.

Wróci się proch do ziemi swey, z którey był, i duch wróci się do Boga, który go dał.

Tento iest ostateczny kres bytu naszego, pobożni chrześciianie, i ten nieodzowny koniec wszystkich nas czeka, że czy to po krótkiém, czy po długiém życiu musimy się rozstać z tym światem, musimy opuścić miłych krewnych, przyiaciół, sąsiadów, i to wszystko, co nas silnie do tego tu życia przywiązuie, iednem słowem musimy umrzeć, spełniaiąc wszyscy bez wyłączenia boski ten wyrok: *Wróci się proch do ziemi swey, z którey był, a duch wróci się do Boga, który go dał.*

Temuto samemu wyrokowi na dniu pozawczorayszym uległ w Bogu zeszły wielebny xiądz Cyrylli *Bobrowski*, nasz w Chrystusie brat, ośmdziesiątsześcioletni starzec, czterdziestoczteroletni wolczańskiey cerkwi *) paroch, dekanatu bielskiego spowiednik, i że tak powiem, patryarcha, którego ciało martwe, od duszy ożywiaiącey opuszczone, przy pobożney i tey ostatniey usłudze powracamy

*) Cerkiew iedna z 537 parochialnych dyecezyi brzeskiey grekounickiey we wsi Wolcę Wahanowskiey, w powiecie bielskim na Podlasiu będąca, ma całego funduszu przez Parysów nadanego iedną włókę gruntu i drugą sianożęci.

do ziemi, z którey było wzięte. *Wróci się proch do ziemi, z którey był.*

Tak srogie przeznaczenie przeraża w prawdzie wszystkich ludzi; religiia atoli ożywiaiąca nas, mianowicie chrześciian wiarą w nieśmiertelność duszy, nieomylną cieszy nadzieią: że każdy chrześciianin, który żyie wedle ewangelii, wypłacaiąc niezbędny dług śmierci, kiedy ciało wraca się do ziemi, duszą cnotliwą przenosi się na łono wieczney szczęśliwości. *Duch wróci się do Boga, który go dał.*

Już zaś przy włożeniu drogich nam wszystkim ostatków starca do grobu, gdy widzę serca wasze żalem napełnione; czyliż nie powinienem z urzędu moiego otrzeć łzy smutku tą nadzieią życia wiecznego, którą nam daie religiia? Bo czyliż Pan nasz Jezus Chrystus dawca tey religii nie upewnił nas uroczystemi słowy: *że kto w niego wierzy, ten ma żywot wieczny?* u Jana VI, 40. I czegoż się mamy smucić ze śmierci tego, który wierzył w Jezusa Chrystusa? Czyliż raczey cieszyć się nie powinniśmy nadzieią rzetelną, że na skutek mowy Zbawiciela, *każdy czyniący wolą Oyca, który iest w niebiesiech, wniydzie do królestwa niebieskiego?* u Mat. VI, 11. Każdy zaiste, który wiernie i statecznie zachowuie przykazania boskie w ewangelii obiawione, po dolegliwém tém życiu przez śmierć odrodzi się na życie wieczne, przeniesie się z ziemskiego padołu do niebieskiego raiu, przeydzie z doczesnego do wiecznego życia, wróci się do naypożądańszego mieysca oglądania Boga, dawcy żywota na wieki trwałego. *Duch wróci się do Boga, który go dał.*

Patrząc tedy na życie ś. p. X. *Cyryllego*, w czyiémże sercu nie rodzi się chrześciiańska ta nadzieia, że dusza iego cnotliwa powróciła do Boga, Stwórcy swoiego? Będąc albowiem *chrześciianinem, go-*

spodarzem i *oycem*, *kapłanem* i *parochem* prawdziwie żył po chrześciiańsku, w każdym względzie dawszy wzór nie tylko dla swoich parafiian, ale i dla wszystkich, którzy byli iego życia świadkami.

Jako dobry *chrześciianin*, wiarą w Jezusa Chrystusa ożywiony, wiernie i statecznie zachowywał przykazania i rady ewangeliczne. Przez modlitwy, post i pokutę dążąc do chrześciiańskiey doskonałości, był pobożny bez obłudy, uczynny bez zysku, uprzeymy bez przysady; miły w sąsiedztwie i w towarzystwie pożądany.

Wychowany w stanie ubogim, wcześnie nawykł do pracy i pracą dorabiał się chleba: który tém dla niego był milszy, że własny. Nigdy cudzego nieżądny, ale skrzętny bez szkody bliźnich przestawał na małém, i tém, co miał, rad dzielił się z uboższymi. Nigdy sługom i robotnikom nie zatrzymał zapłaty: własnym przykładem i słowem naprowadzał ich do pracy, wierności i boiaźni bożey. A tak dom iego był nieiako szkołą usłużney czeladzi: z którey iluż to nie wyszło rządnych gospodyń i gospodarzów? Kogoż albowiem nad niego w całey tu okolicy widzieliście rządnieyszego w domu? Przy mnogich obowiązkach kapłańskich, które pełnił nayściśley, zaniechałże cokolwiek z tego, coby służyć mogło do polepszenia roli, do sieyby i zebrania zboża w czasie swoim? Przeto i po wielkich nieurodzaiach nie była próżna mała iego stodoła. Alboż nie widzicie owocorodnych tych drzew plebaniią i cerkiew otaczaiących, które własną zaszczepił ręką? I tego pszczelnika troskliwie pielęgnowanego? Tak zaś umiał miarkować wydatki, że przy nader szczupłym funduszu, śród rozmaitych przygód nigdy mu nie zbywało na kawałku chleba: bo wcześnie nawykły do oszczędności, która

iest matką dostatków, od niczego bardziey nie stronił iak od marnotrawstwa, a obok tego umiał uniknąć od skępstwa odrażaiącego. Baczny na przyszłość nie raz wprawdzie przestawał na samym chlebie i wodzie po pracy; cokolwiek atoli skrzętnie zebrał zboża, tego nie chował na czas popłatnieyszy dla iakiegoś zysku: ale raczey potrzebuiącym chętnie udzielał, kontentuiąc się małém wynagrodzeniem swey uczynności, a poczytuiąc to nawet za nagrodę, kiedy mógł w potrzebie komu użyczyć czyto zboża, czy pieniędzy bez lichwy. Miał bowiem u siebie za prawidło: że boska Opatrzność na to iednym daie więcey, aby dla drugich niedostatek cierpiących nie mieli dłoni zamkniętey. Ziemskiemi dobrami skarbił sobie niebieskie, na rozkaz Zbawiciela pamiętny. *Dawaycie i będzie wam dano.... Bo tą miarą, którą mierzycie, będzie wam odmierzono* Łuk. VI, 38. *Daycie iałmużnę.... Czyńcie sobie mieszki, które nie wiotszeią, skarb nieustaiący w niebiesiech, gdzie złodziey nie dochodzi, ani mól psuie* Łuk. XII, 33. I kogoż z prawdziwych żebraków odprawił bez iałmużny? Komuż z proszących odmówił, kiedy był w stanie ratowania w potrzebie? Nie ieden zaiste z przytomnych tu chrześciian doznał dobroczynney iego dłoni i łzami wdzięczności skrapia swe lice po utracie dobroczyńcy. Nie ieden z gospodarzy westchnąwszy pomyśli sobie: ach! przyydzie wiosna: a nie masz iuż tego, który mi udzielał zboża na chleb, na sieybę!

Dwunastego roku pożycia w stanie małżeńskim dotknięty nieodżałowaną stratą żony, którą kochał nayczuley, w dalszém życiu nie dał nawet ani pozoru do skażenia wdowiey czystości. Sześciu miał synów: z których cztérech ieszcze w dziecinnym

wieku Bóg zabrał do wieczności. Dwóch *) mu pozostało małoletnich, i tym zawczesnym zgonem matki osieroconym umiał dadź chrześciiańskie wychowanie, od dzieciństwa ćwicząc ich w pobożności i boiaźni bożey, wpaiaiąc w młodociane ich serca miłość Boga i bliźniego. Ze szczupłego maiątku niczego nie szczędził na danie im edukacyi i dał im taką, iaką tylko bogaci dadź mogą. Bóg też pobłogosławił tę iego oycowską pieczołowitość, kiedy w starości doczekał się pociechy widzenia synów zaszczyconych uczonemi stopniami w uniwersytecie i postawionych w stanie utrzymywania się dostoynego. Z nich starszy wiekiem stał się podporą zgrzybiałemu Oycu aż do chwili zamknięcia powiek, i tu przytomny ze łzami spełnia po chrześciiansku ostatnią posługę, iako młody *Tobiiasz*, który od Oyca umieraiącego między innemi to przyiął do serca napomnienie: *Gdy Bóg weźmie duszę moię, pogrzeb ciało moie* Tob. IV, 3. Młodszy z zaszczytem dla naszego kleru, sprawuiąc znamienity urząd professora w uniwersytecie wileńskim, bądź dla odległości mieysca, bądź dla ważnych obowiązków swego urzędu, nie mógł pośpieszyć do uczczenia drogich ostatków nayukochańczego oyca, którego iuż więcey niestety! nie uyrzy w życiu.

Cóż dopierö powiem o świętych obowiązkach *kapłana parocha*? Któż świątobliwiey nad niego

---

*) Pozostali w życiu synowie: naystarszy *Józef* i śrzedni *Michał*. Z nich pierwszy otrzymał stopień doktora filozofii i magistra oboyga prawa w cesarskim wileńskim uniwersytecie: drugi zaszczycony stopniem magistra filozofii i teologii, poświęcony na kapłana obrządku grekounickiego w bezżeństwie, umieszczony w poczet kanoników katedry brzeskiey unickiey, po pięcioletnim woiażu w Niemczech, Włoszech i Francyi, był w tymże uniwersytecie professorem P. Z. pisma św. do dnia 14 sierpnia r. 1825.

sprawował nayśw. Sakramenta? Któż gorliwiey ogłaszał naukę Jezusa Chrystusa? albo dokładniey wypełniał obrzędy religiyne? On zbawienia każdego w swoiey parafii chrześciianina strzegł iako źrzenicy oka. On złożonym niemocą i zaraźliwą nawet chorobą dotkniętym niósł z pośpiechem pokarm na życie wieczne, czyto o północy, czy śrzód naytęższego mrozu. On cieszył nadzieią zbawienia złożonych na łożu śmiertelném i łzy pokuty wyciskał grzesznikom zatwardziałym. Nie brał w prawdzie wysokiey edukacyi po szkołach: ale też żadną bałamutną nauką nie odurzony i czysty maiąc rozum, z codziennego czytania pisma św. znał dobrze naukę prawowiernego kościoła, a przeięty prawdami ewangelii, ogłaszał te ludowi w prostocie apostolskiey z przekonaniem rozumu i ze zniewoleniem serca każdego ze słuchaiących; nakazuiąc zachować przykazania boskie i kościelne, kochać Boga nadewszystko, a bliźniego iak siebie samego, oddawać co iest boskiego Bogu, a co cesarskiego Cesarzowi; bywać na nabożeństwie i uczęszczać do św. sakramentów; słuchać zwierzchności kraiowey; wypełniać wiernie powinności ku panom i sługom, ku rodzicom i dzieciom; nikogo w niczém nie krzywdzić; czynić drugim iak sobie samemu; unikać piiaństwa, chronić się obmowy, kłamstwa, nierządu i wszelkiey pożądliwości. Teto zbawienne ewangelii przepisy wrażał ludowi w świątyni i za świątynią, przy spowiedzi i w pożyciu. Co większa, sam tak żyiąc iak nauczał, przykładem własnym naysilniey wszystkich do cnoty prowadził, zachęcał, pociągał. Nadto ieszcze ta religiia, którą słowem i dziełem utwierdzał, tém obfitsze przynosiła owoce, że bożą służbę w cerkwi regularnie i wedle ścisłości przepisów odprawiał w duchu pobożnego kapłana, z uniesieniem serca

i myśli do Boga, i tym sposobem uwagę wszystkich przytomnych w świątyni zaymował, podnosił ich umysły do Boga, obudzał w sercach gorące modlitwy i uczucia wdzięczności ku dawcy wszystkiego dobra. Aby zaś na niczém nie zbywało do powiększenia boskiey chwały; gorliwie zachęcał parafiian do bractwa i składek na utrzymanie światła w cerkwi, na szaty i inne ozdoby świątyni: do czego i sam się przykładał z nader miernego swoiego funduszu. To całkowite odnowienie tuteyszey cerkwi ze znacznym nakładem uczynione należy się wprawdzie pobożnemu św. p. Ignacemu *Bobrownickiemu* *) kolatorowi, za którego duszę i za szczęśliwe życie iego dostoyney rodziny co niedziela i w święto powinniście się modlić pobożni parafiianie: ale doprowadzenie tego dzieła do skutku w części przynaymniey i utrzymanie w dobrym stanie aż do tego czasu, sprawiedliwie przypisać należy gorliwości ś. p. X. *Cyryllego* parocha. Jegoto staraniem dach cerkwi powtórnie odnowiony, cmentarz ogrodzony, ołtarze ozdobnie postawione, obrazy świętych odmalowane, chorągwie sporządzone, xięgi do choru zakupione, szaty i sprzęty cerkiewne albo użyciem nadpsute odnowione, albo sprawione nanowo. Kiedy dla wieku i ciągłey usługi ołtarza na siłach coraz bardziey a bardziey ustawał, i kiedy w uroczystości Bożego ciała z wysileniem się odbywaiąc processyą, słabością zdięty widział iuż zbliżaiący się

*) *Ignacy Bobrownicki*, podstoli ziemi mielnickiey, w r. 1792 na odnowienie tey cerkwi upadkiem grożącey, iako dobroczynny kolator wyłożył w gotowiźnie do 8000 zł. pol. i drzewa z własnego lasu, ile było potrzeba, wywieźć pozwolił: a tak ściany tylko dawnieyszey budowy pozostały, a podwaliny, przedsionek, zakrystya po prawey stronie, podłoga i sufit, dach i kopuła blachą pobita, ołtarz wielki snycerskiey roboty pod polor pozłocony i dzwonnica nanowo stanęły.

koniec życia, wezwawszy kapłanów, ze zbudowaniem przytomnych, opatrzył się w nayśw. Sakramenta na drogę wieczności; i w tey nawet chwili tyle był dobrem cerkwi zaięty, że nie zapomniał znaczney w miarę swego maiątku przekazać ilości pieniędzy *) na iey ozdobę, nie w inney zaiste myśli, tylko aby po iego śmierci długo nie zbywało na potrzebnych sprzętach dla tego mieysca, o którego przyzwoitą okazałość, ile mógł starał się za życia ku pomnożeniu chwały boskiey, i na którém pragnął spoczywać aż do sądu ostatecznego. Tak więc przez lat 44, póki sił stawało, sprawuiąc św. obowiązki parocha, był tém, czém bydź powinien z urzędu, do którego się przysięgą zobowiązał, a przeto sobie na łaskę u Boga i na wiekopomną sławę u ludzi zasłużył; zasłużył, mówię, na to, abyście szczególniey wy pobożni parafiianie z wdzięczności modły za duszę ś. p. dobrego waszego parocha zanosili do Boga, ile razy przyydziecie do tey świątyni na nabożeństwo: a nie tylko, abyście wy sami to czynili, ale abyście dzieciom waszym i wnukom przekazywali zbawienny ten obowiązek modlenia się za duszę tego, który był dla was prawdziwym oycem duchownym i zasłużył bydź umieszczonym w rzędzie dobrodzieiów tey cerkwi.

Co do nas, kapłani, parochowie, lubo nie możemy się wstrzymać od łez, tracąc nazawsze z pośrzodka nas tak dostoynego spółbrata, zasłużonego parocha i godnego w naszym dekanacie spowiednika; iednakże kiedy się Bogu podobało cnotliwą iego duszę w dobrey starości zabrać z doczesnego życia do wiecznego, otrzyymy łzy nasze tąż samą na-

*) Zostawiwszy na pogrzeb rubli sr. 20, resztę pieniędzy z górą 200 r. s. zapisał na cerkiew, z wyrażeniem, aby za nie kielich srebrny i ornaty były sporządzone.

dzieią, którą cieszymy rozrzewnionych tu chrześciian. Bierzmy raczey wszyscy wzór do naśladowania z życia przykładnego starca: który na usługi ołtarza i parafii cały wiek poświęcaiąc, pobożny, w pracy niezmordowany, posłuszny swoiey zwierzchności, trzeźwy, uczynny, rządny w domu, pożyteczny w towarzystwie, otrzymał *wieniec godności*, iakim iest *sędziwość, znayduiąca się w drogach sprawiedliwości*, Przypow. XVI, 31. Uczmy się od niego, iak mamy pełnić obowiązki parochów, i abyśmy kiedykolwiek nie zboczyli z drogi sprawiedliwych: a ieżeli dla krewkości wpadniemy na ścieszkę grzeszników, abyśmy, równie iak on, czyniąc owoce pokuty, na dobre imie starali się zasłużyć u ludzi i na wieczną zapłatę u Boga, chociażby nie wszystkim równie przyszło się doczekać poźney starości, pomniąc na złote zdanie mądrego króla: że *starość poczciwa iest niedługowieczna, ani liczbą lat rachowana; ale sędziwością iest rostropność człowieka, a wiekiem starości żywot niepokalany*. Mądr. IV. 8—9.

Nakoniec iuż spełniaiąc ostatni obrządek religiyny na skutek słów Mędrca Pańskiego: że *wróci się proch do ziemi swey, z którey był*, przyymcie pobożni kapłani z uszanowaniem te drogie popioły waszego spółbrata i włóżcie do ziemi, w którey prędzey czy poźniey nas wszystkich pogrzebią: skąd nie wprzód, aż kiedy głosem trąby anielskiey obudzeni, powstaniemy wszyscy na sąd straszny, wtenczasto dopiero z nim się obaczymy, day Boże! aby tylko wszyscy niezwiędłym wieńcem uwieńczeni!

Zrzódło nieprzebranego miłosierdzia Chryste Jezu! przyymiéy swego sługę w pokoiu na łono abrahamowe: a ieżeli są ieszcze iakie pozostałości grzechowe, dla których w przybytkach niebieskich

umieszczonym bydź nie może: *bo nic zmazanego nie wniydzie do niebieskiego królestwa:* Ty Panie! nieba i ziemi, weyrzyy łaskawém okiem na szczére nasze westchnienia i modły, przebacz i te winy słudze, który wierzył i ufał w Tobie, a racz go przenieść z mieysca cierpienia do mieysca wiecznego wesela, gdzie żyiesz i króluiesz Boże w Tróycy świętey iedyny! na wieki wieków. Amen.

Wiadomość o zakładach dobroczynnych w Moskwie. (*Dokończenie.* Obacz Dzieie Dobr. T. VI. str. 288).

Szpital św. Andrzeia.

Ten szpital zaymuie położenie bardzo przyiemne nad rzeką Moskwą. Był niegdyś w tém mieyscu klasztor założony za czasów Cara *Alexego* Michałowicza, tudzież szkoła, do którey przyymowano sieroty pod panowaniem Piotra W. W r. 1764 klasztor został zniesiony i oddany zgromadzeniu kupieckiemu dla pomieszczenia w nim szpitala, co iednakże dopiero w r. 1806 po ukończeniu potrzebnych zabudowań uskuteczniono zostało. Syndyk kupiecki *Dymitr Teodorowicz Faleiew* umieścił w nim 60 mężczyzn i 90 niewiast; w r. 1809 ukończono prawe skrzydło domu i syndyk *Dymitr Stefanowicz Nasonow* otworzył ieszcze mieysce dla 100 osób. Poźniey *Jerzy Abramowicz Kiriakow*, także syndyk, częścią maiątku swoiego wzbogaciwszy ten zakład, dał sposobność utrzymywania ieszcze 25 mężczyzn i 25 niewiast, tak dalece, że liczba zupełna ubogich wynosi osób 300, zawsze iednak kilkadziesiąt nad komplet otrzymuie wspar-

cie, tak dalece zgromadzenie kupieckie postanowiło rozszerzyć budowy.

Na utrzymanie tego domu wybrany ekonom przez zgromadzenie otrzymuie 30000 rubli rocznie, które są przeznaczone na żywność i odzienie dla ubogich tego domu. Mężczyzni otrzymuią po iednym kożuchu baranim i po dwie kapoty, z których iedna iest świąteczna; nadto dostaią po 22 arszyny płótna corok na bieliznę, i maią sobie dane obuwie. Niewiasty maią po iedney kapocie sukienney, po iedney letniey i po funcie wełny na pończochy. Szpital ma własną łaźnią, która się opala po trzy dni w tygodniu dla użytku wszystkich ubogich. Pożywienie, które rozdaią codziennie w całym szpitalu, składa się ze 4 pudów mięsa świeżęgo w lecie, solonego zaś w zimie, z 9 funtów masła, $3\frac{1}{8}$ czetwierti krup i 5 wiader kapusty. W dni postne zamiast masła daią oley, zamiast mięsa 6 funtów suszoney ryby. Konsumpcya roczna wynosi 100 czetwierti krup i 3050 pudów mąki żytniey.

Ubodzy przyymowanį do tego szpitalu są ze stanu mieyskiego. Kupiec rossyyski nie może nigdy znaydować się w szpitalu: ponieważ skoro przestaie płacić podatki, wnet wymazany iest z listy kupieckiey, a przechodzi na listę mieszczan.

Szpital św. *Andrzeia* iest wybornie utrzymany, i czyni zaszczyt zgromadzeniu kupieckiemu, które nim zawiaduie i zaspakaia iego potrzeby. Mieysce iest obszerne i zdrowe, sypialnie i iadalnie chędogie, usługa i dozór w domu poruczony ubogim stateczuym i mniey od innych skołatanym chorobą lub wiekiem. Osoby przywiązane do tego szpitalu są: ekonom i inspektor. W obszernym dziedzińcu tego szpitalu znayduią się dwie cerkwie, a w samym budynku kaplica, w którey odbywa się

nabożeństwo w porze zimowey. Do tych cerkwi przeznaczony iest kapelan i dyakon.

Szpital Kurakina.

Ten zakład iest stąd godnym uwagi, że był pierwszym tego rodzaiu otworzonym w Moskwie za panowania Imperatorowey Elżbiety w r. 1742, na mocy zapisu testamentowego przez xiążęcia *Borysa Iwanowicza Kurakina*, zmarłego w Paryżu roku 1727, gdzie był posłem od swoiego dworu. Administracya tego szpitalu należy ciągle do głowy familii xiążąt *Kurakinów*: a chociaż zakład ten sam ze siebie iest wcale nie wielki, gdyż zawiera tylko 20 łóżek, wyborne iednak utrzymywanie iego czynią go wzorowym. Izby są sklepione, każda zawiera po dwa łóżka, refektarz składa się z bardzo piękney sali, ozdobioney portretami dobroczyńców i opiekunów domu, wychodzącey na obszerny i dobrze urządzony ogród. W oddzielnym budynku mieszka dziesięć pensyonarzy szpitala, a dziesięć innych osób otrzymuie wsparcie do domów od 100 – 200 rubli na rok. Ubodzy przyymowani przed innymi do tego szpitalu są officerowie rang wyższych. Z dochodów tego domu odkłada się corocznie summa 1050 rubli na ucztę we dwie uroczystości św. *Mikołaia* dla 100 ubogich płci oboyga.

Przytułek św. Daryi.

Ten szpital styka się z kościołem katolickim francuzkim św. *Ludwika*, położonym na *Lubence* *).

---

*) Kościół św. *Ludwika* kupiono i założono w 1791 r. za pieniądze Francuzów. Konsekrowany w tymże roku, ma za kollatora arcybiskupa mohilewskiego. Winien swóy byt i swoie kwitnienie szczodrobliwości parafiian, ponieważ dochody ograni-

Założony został w r. 1823 przez dobrodzieystwo iakiegoś bezimiennego Francuza *). Celem tego zakładu iest danie przytułku ubogim, którzy nie są w stanie wytrzymać surowego postu, od którego nie są wyięci ubodzy w czasie wielkiego postu po innych szpitalach obrządku katolicko greckiego. Pierwsze prawo do przyięcia w tym szpitalu maią niedołężni starcy i nie mogący wcale zarobić sobie na żywność. Przyymuią tu ubogich wyznania katolicko rzymskiego, w ich zaś niedostatku ewangelickiego i innych wyznań. Liczba łóżek iest 24—30. Dochody roczne szpitalu składaią się istotnie ze 700 rubli, iako procentu od summy złożoney w lombardzie, i z 1200 rubli, które administracya kościoła św. *Ludwika* zbiera ze składek. Ta ostatnia summa lub inna odpowiadaiąca możności kościoła uchwala się corocznie na zgromadzeniu powszechném parafiian. Stosownie do woli założyciela, każdy ubogi powinien brać miesięcznie 15 rubli na pożywienie i 8 rubli na odzienie, bieliznę i inne potrzeby. Opał, światło i usługa są utrzymywane kosztem zakładu. Szpital zostaie pod rządem administracyi parafiialney i pod przewodnictwem iednego szlachcica rossyyskiego, mianowanego przez fundatora; po iego zeyściu dyrektor będzie wybrany przez wyż rzeczoną administracyą i przez znakomitszych parafiian. Grunt,

---

czaią się naymowaniem kilku mieszkań i przypadkowemi dochodami. Liczba parafiian wynosi około 1000 osób. Ziemia kościelna iest wyięta od wszelkich ciężarów, podobnie iak ziemia cerkwi obrządku katolicko greckiego.

W burzliwym 1812 r. kościół ten winien swoie ocalenie gorliwości swoiego pasterza X. *Siuriuga* (Surugue) kapłana szanownego. On z narażeniem się na wszelkie niebezpieczeństwa nie opuścił swoiego mieysca, na którém miał staranie o swoich parafiianach. Umarł z choroby zaraźliwey, nabytey w szpitalach niosąc posługę duchowną chorym.

*) Obacz Dzieie Dobr. Ciągu I. Tom II. str. 836.

na którym się szpital znayduie, i którego ieszcze nabydź można, iest wolny od wszelkiego podatku. Życzyćby należało, aby inne narody, maiące kościoły w Moskwie, mogły mieć podobne zakłady dla wspierania i żywienia ubogich.

Szpital ubogich.

Założony w r. 1805 w cyrkule *Suszczewskaia*: ten budynek, rozciągaiący się od wschodu na zachód, maiąc wystawę południową, bardzo iest dogodny dla chorych. Odosobniony zewsząd, ma atmosferę czystą i suchą. Piękny i obszerny ogród, utrzymywany troskliwie, iest mieyscem przechadzki dla powracaiących do zdrowia. Gmach ten, maiący 27 okien, od weyścia ozdobiony iest pięknym portykiem na kolumnach porządku iońskiego, składa się z dołu i ze dwóch piąter, przeciętych w całey długości szerokiemi korytarzami. Dół zawiera piekarnią, kuchnią, łaźnie parowe, mieszkania infirmarek, składy, łaźnią na choroby powierzchni ciała z apparatem fumigacyynym. Na obudwu piętrach sale dla chorych są urządzone po obu stronach korytarza; na pierwszém znayduie się ich 16, na drugiém 19. W tych korytarzach, które są opalane, wracaiący do zdrowia mogą się przechadzać i słuchać nabożeństwa odprawianego w cerkwi, znayduiącey się we śrzodku budynku. Na pierwszém piętrze, z bardzo pięknego przysionka daią się widzieć sale odwiedzin, z których iedna iest dla mężczyzn, druga dla niewiast. Jest także sala przeznaczona na operacye. We cztérech officynach zbudowanych w około dziedzińca znayduią się pomieszkania służących domu. Na pierwszy rzut oka pokazuie się, że ten dom był budowany na szpital, tak urządzenie iego iest dogodne na zakład podo-

bnego rodzaiu. W każdey sali znayduią się otwory do przewietrzania, a powietrze iest czyste i świeże. Czystość, którą można nieiako uważać za ieden ze śrzodków leczących dla klassy ubogiey, iest tu przestrzegana z naywiększą bacznością, i dochodzi do tego stopnia, iż zdaiemy się przechodzić przez szereg salonów, gdzie tymczasowie złożono chorych. Łóżka dosyć maiące mieysca są żelazne z materacami włosianemi, które Jey Cesarska Mość Imperatorowa Matka rozkazała podawać chorym pod czas pobytu swoiego w Moskwie 1818 r. W każdey sali są umieszczone szafy, zawieraiące po trzy pary dobrey bielizny, którą odmieniaią tak często, iak tylko wymaga stan choroby. Ten przytułek przeznaczony iest dla ubogich, mogą przeto bydź do niego przyymowani chorzy każdey klassy, nawet słudzy i wieśniacy, kiedy ich panowie mieszkaią daleko od stolicy. Liczba łóżek podczas założenia była oznaczona 200: lecz ponieważ mieysce na to pozwalało, przydano ich poźniey iescze 20; chorych opatruią infirmarki, nad któremi maią dozór siostry miłosierdzia, które po kolei przychodzą z domu wdów dla odbywania posługi w szpitalu przez dwa tygodnie, i które oprócz obowiązków przy chorych, powinny rano i w wieczór odczytywać w salach modlitwy na ten cel ułożone. Pożywienie iest bardzo dobrze przygotowywane; to, co się zowie *porcyą zupełną*, składa się z funta mięsa i dwóch funtów chleba: porcya nadzwyczayna może bydź z bullionu z kury lub cielęciny i chleba pszennego lub razowego; a kiedy potrzeba wyciąga daią sagu, polewkę winną; nakoniec to wszystko, czego tylko wyciąga dyeta chorego. Napoiem zwyczaynym iest kwas, lecz daią wino i piwo na przepis lekarza. Oprócz lekarstw, które bywaią używane w szpitalu, dostarczaią ich ubogim chorym

do domów. Liczba wydanych dla ubogich lekarstw w przeciągu r. 1822 wynosi 35475 recept. Może się często nadarzyć zręczność opisywania podobnego zakładu, ale rzadko można bydź tak szczęśliwym, aby donieść, że wielka Monarchini raczyła wielokrotnie odwiedzać to schronienie boleści, i nieść aż na wezgłowie chorych wyrazy pociechy i wsparcia. Znayduie się bowiem ten szpital pod szczególnieyszą opieką J. C. M. Imperatorowey Maryi Teodorowny, która rozkazała przesyłać sobie ciągle doniesienia o iego stanie.

Stosownie do rozporządzenia Jey Cesarskiey Mości, zakład ten posiada na opędzenie potrzeb swoich summę osobną, wziętą z funduszów domu podrzutków, i umieszczoną w kassie umorzenia długów państwa. Osoby należące do zakładu są następne: dyrektor, członek honorowy rady opiekuńczey, pierwszy lekarz, iego pomocnik, dwóch lekarzy radzących, sześciu lekarzy po salach, aptekarz i pomocnik, ekonom, inspektor, dozorczyni infirmarek, sześć siostr miłosierdzia, dozorczyni bielizny, 63 infirmarki, 10 pomocniczek i 34 ludzi płci oboyga do usługi domu. W kościele odbywaią posługę: kapellan, dyakon i zakrystyan.

Cesarski *szpital Pawła.*

Założenie tego szpitala należy do panowania Imperatorowey Katarzyny II, która w r. 1763 upoważniła W. X. Pawła, po wyyściu z choroby, do założenia tego szpitalu z własnych dochodów. Leży w części *Serpukowskaia* na równinie, na gruncie piaszczystym i w położeniu bardzo otwartém. W początkach byłto budynek drewniany, przeznaczony na pomieszczenie 25 chorych, ale z postępkiem czasu był powiększony, a szpital mu-

rowany taki, iak teraz, był zbudowany na rozkaz J. C. M. Imperatora *Alexandra* I. w r. 1807. Ten budynek, maiący kształt równoległościanu złożonego, ma podobieństwo do *szpitala ubogich*, chociaż iego wymiar iest mnieyszy: składa się z dołu i ze dwóch piąter; na śrzodku od wchodu znayduie się wystawa oparta na kolumnach i słupach porządku iońskiego, prowadząca do pięknego przysionka i do cerkwi. Korytarze, przecinaiące wdłuż wszystkie trzy piętra, kończą się schodami bocznemi, które wielce ułatwiaią usługę w domu. Znayduią się budynki osobne, zawieraiące 4 sale letnie dla chorych i mieszkania dla części osób do domu należących. Na dole budynku głównego znayduią się kuchnie, piekarnie, laboratorium, skład lekarstw, skład sukień, które chorzy zostawiaią wchodząc do szpitalu i mieszkania dla części osób należących do zakładu. Pierwsze piętro zawiera 14 sal, toiest 10 przeznaczonych dla chorych, iednę na odwiedziny, gdzie się też znayduie bióro, iednę, w którey mieści się apteka, iednę na mieszkania dla siostr miłosierdzia i iednę na operacye chirurgiczne. Drugie piętro zawiera 12 sal dla chorych i iednę na obwiązywanie. Liczba cała łóżek iest 145, z tych 66 znayduie się na pierwszém, a 79 na drugiém piętrze: w salach nayliczniey szych nie mieści się ich więcey od siedmiu. Wszystkie sale są wysokie i obszerne, przewietrzanie iest dobrze urządzone, co sprawia, że chorzy maią atmosferę zdrową i nie pozwalaiącą lękać się zarazy. Kąpiele parowe stanowią w Rossyi część istotną hygieny. Łaźnia tego szpitalu iest urządzona w budynku drewnianym przyległym domowi, a w mieyscu poblizkiém znayduią się izby z piecami urządzone dla syfilitycznych. Szpital przyymuie chorych, należących do zgromadzenia kupieckiego, do stanu

mieyskiego lub rzemieślników, albo należących do cerkwi: słowem, każdy człowiek, należący do iakiey inney klassy, nie do szlacheckiey, może tu znaleźć wsparcie; na utrzymanie każdego chorego płaci się 10 rubli miesięcznie.

Oprócz chorób wszelkiego rodzaiu leczonych w tym szpitalu, przeznaczono szczególniey drugie piętro na pomoc nieszczęśliwym udręczonym chorobami, na które moralność surowa każe rzucać zasłonę, lecz którym miłosierdzie nigdy nie odmawia wsparcia. Rząd wewnętrzny, pokarm, opatrzenie bielizną i pościelą, podobne są do tego, co ma mieysce w szpitalu ubogich, i podobnie iak w tym szpitalu chorzy iadaią na cynie. Ciepłomierze okazuią iednostaynie temperaturę 14 stopni ciepła tak w tym, iak i w innych szpitalach moskiewskich. Odzież dla mężczyzn iest lekki szlafrok na lato i kapota sukienna na zimę, podobne suknie maią i niewiasty. Równie tu iak i w innych szpitalach znayduie się nad każdém łóżkiem chorego zawieszona tablica z wyrażeniem iego imienia, nazwiska i urzędu, daty przybycia i po łacinie oznaczony rodzay choroby. Dla porządku w salach zawieszone są prawidła przepisuiące obowiązki dla chorych: aby nie mieszali spoczynku swoich spółtowarzyszów i nie ważyli się starać o pokarmy potaiemnie. Infirmarki doglądaią chorych, a przepisy zalecaią im łagodność, politowanie i pomoc, którą dawać powinny. Dochody tego szpitalu składaią się z 63891 rubla 40 k., z których 55389 r. daie rząd, a pozostałość bierze się z dochodów tego zakładu. Wydatek roczny wynosi 63704 r. Cesarski szpital Pawła zostaie pod opieką Cesarzowey Jey Mości Maryi Teodorowny.

Osoby należące do tego zakładu są: naczelny administrator, członek rady opiekuńczey cesar-

skiego domu wychowania, inspektor, pierwszy lekarz i czterech iego pomocników, dozorczyni infirmarek, dozorczyni bielizny, 35 infirmarek, 12 służących. W kaplicy kapelan i subdyakon odbywaią nabożeństwo *).

Towarzystwo na zdarzenia śmierci, *założone w St. Petersburgu* (z *Zurnału Cesarsk. człekolub. towarzystwa*, część XII, str. 51—58.)

(*Dokończenie. Ob. wyżey str. 249—254.*)

VII. *Obowiązki rozsyłacza towarzystwa.*

§ 66.

Na mieysce będących dotąd trzech poborców, odtąd potrzebny tylko rozsyłacz, któremu w przypadku choroby dodaie się ieden pomocnik. Roczna pensya rozsyłaczowi naznacza się do 400 rubli, a pomocnikowi do 200 rubli assygn. bankowych. Ponieważ zdarzyć się może, że kassie wnet obiawione zostanie więcey nad iedno zdarzenie śmierci, więc dla dostawienia naznaczonych na wydatki pogrzebowe pieniędzy do domów zmarłych, rozsyłaczowi powierzona będzie znaczna summa; a zatém nikt na rozsyłacza przyięty bydź nie może, kiedy nie złoży pewney poręki do 1000 rubli, daną przez osobę wiadomego maiątku.

Starsi, którzy będącemu pod ich wiedzą rozsyłaczowi przekładaią, wybieraią go większością

---

*) Opisanie szpitalów *Golicyna* i *Szeremetiewa*, które tu w oryginale następowało, opuściliśmy, ponieważ iuż dokładna o nich wiadomość podana była w Dzieiach Dobr. Ciągu I. T. I. 168, 499, 503. T. II. 290, 500. (R.)

głosów: w zdarzeniach zaś iakich iednomyślność rozwiązuie los; naznaczenie go uwiadamiaią oni przez gazetę.

W czasie swoiego naznaczenia rozsyłacz otrzymuie instrukcyą, podług którey dokładnie ma postępować.

Wierność, działaiąca troskliwość, dokładność i postrzeganie naysurowszego porządku we wszystkich z obowiązku należnych i poruczonych mu dziełach, są naygłównieyszym obowiązkiem rozsyłacza. Za naymnieyszą niewiernością, albo niepilnością, lub w zdarzeniu skłonności do piiaństwa, pozbawia się on mieysca swoiego: wszystko zaś to, co się przez iego niedbałość straci, poręcznicy iego opłacić obowiązani, ieśli on sam tego uczynić nie iest w stanie; wszystko to, co w rzeczy towarzystwa przez starszych mu będzie zalecono, lub przez trzymaiącego pióro poruczono, powinien on wykonać z dokładnością, bez naymnieyszey zwłoki i zaprzeczenia.

Obowiązany mieć katalog i mieszkań wszystkich członków i tych osób, które tu opłacaią. W tym katalogu wyrażono bydź powinno nie tylko położenie mieysca i ulicy, ale też numer domu, gdzie oni znalezionymi bydź mogą. To opisanie przesyła trzymaiącemu pióro, iżby ie maiąc u siebie reiestr podług niego ułożył; niemniey powinien rozsyłacz troskliwie wywiedzieć się przemianę mieszkania członków, a dowiedziawszy się, kommunikować o tém trzymaiącemu pióro.

Rozsyłacz powinien z dokładnością i bez naymnieyszey zwłoki dostawić do mieszkaiących tu członków lub do ich opłacaiących, listy okolne i zapraszaiące na powszechne zebranie bilety; członek zaś przez podpisanie swoiego imienia na liście okolney, przekona, że otrzymał bilet zapraszaiący.

Jeśli rozsyłacz nie znaydzie członków w domu, tedy oddaie bilet i prosi kogokolwiek z domowych ludzi wyrazić oddanie biletu na liście okolney. Ponieważ we wszystkich zapraszaiących biletach wyraża się czas następny do opłaty prenumeracyynych pieniędzy, tedy naysurowiey zakazuie się rozsyłaczowi opłaty od członków żądać, chyba tylko, ieśli ci z osobistey do niego ufności, sami tę opłatę dla oddania starszym mu powierzą; w takiém iednak zdarzeniu kassa za iaki bądź uszczerbek lub omyłkę nie odpowiada.

Rewersy, na dostawione do domów zmarłych summy, powinien on nie poźniey 24 godzin po ich otrzymaniu oddadź temuż starszemu, od którego przyiął pieniądze dla wydania. Jeżeli zaś rozsyłaczowi poruczono będzie od starszego zebrać inne należące kassie pieniądze, tedy ma on ie oddadź nie poźniey, iak we trzy dni po ich zebraniu.

Rozsyłacz za poruczeniem starszych lub trzymaiącego pióro, odnosi protokół w zamkniętym futerale do starszych dla podpisania, zostawuie go u tego, który nie maiąc czasu nie może wówczas podpisać, a potém, kiedy go nazad odbiera. Co tydzień po dwa razy przychodzi rozsyłacz do trzymaiącego pióro, iżby dowiedzieć się, czy nie ma iakiego poruczenia.

W czasie zapisania uczestnika, przy śmiertelnych lub też przy innych iakich zdarzeniach, nie może rozsyłacz żądać iakiey bądź nagrody, ani nawet naznaczać, ile mu dadź należy, chociaż wreszcie nie broni się mu przyiąć to, co dobrowolnie ofiaruią.

Rozsyłacz powinien koniecznie bydź na każdém powszechném zebraniu i na zebraniu starszych, chyba tylko będzie mu choroba w tém na przeszkodzie, w takiém zdarzeniu pomocnik iego obo-

wiązany bydź na zebraniu: a znayduiący się osobiście w czasie zebrania nie może pod żadnym pretextem bez dozwolenia starszego oddalić się. Na zebraniu starszych nie powinien rozsyłacz przez ciekawość podsłuchywać się u drzwi zebrania, ale bydź w oddaleniu od nich, iżby nie uważać rozmów starszych. Na powszechnych zebraniach powinien rozsyłacz znaydować się za drzwiami mieysca zebrania, a ieśli położenie tego mieysca nie dozwoli, tedy powinien stać u drzwi iak można nay-daley od członków, i prosić osób przychodzących zapisać swe imiona na przygotowanym do tego papierze, lub też sam zapisać ich imiona. Jeśli o iakim przedmiocie wotuie się, w takiém zdarzeniu roznosi rozsyłacz wota, i oddaie każdemu członkowi białą i czarną wotę, które potém zbiera do wazonu wotuiącego.

Rozsyłaczowi nie dozwala się podpisywać za świadka do aktu rozporządzaiącego iakiego bądź członka towarzystwa, odnoszącego się do śmiertelney iego summy, ani też bydź pośrednikiem przy iego oddaniu. Jeżeli członkowie zechcą oddadź rozsyłaczowi akta rozporządzaiące dla oddania starszym, tedy mu zakazuie się ie przyiąć: gdyż każdy członek obowiązany sam osobiście wręczyć takowe swoie na piśmie rozporządzenie iednemu ze starszych, lub złożyć na zebraniu, albo też w zdarzeniu choroby, lub oddalenia się, upoważnić innego członka do iego oddania.

VIII. *Ogólne obowiązki.*

§ 67.

Te postanowienia własną ręką podpisane bydź powinny przez każdego członka bez wyiątku, w wielkiey oryginalney ustanowioney xiędze, iakowym

podpisem obowiązany każdy, iako prywatny i prawdę lubiący człowiek, do dokładnego i surowego postrzegania wszystkich tu przepisanych postanowień. Nikt za nowego członka przyięty bydź nie może, ieśli wprzód nie podpisze tych postanowień i nie zobowiąże przez to siebie, iako prywatny człowiek do surowego ich postrzegania.

§ 68.

Każdy członek o mieszkaniu swoiém i o zdarzóney iego odmianie, ma bez zwłoki uwiadomić trzymaiącego pióro.

§ 69.

Ponieważ wszystkie dobroczynne zakłady, przy samém gorliwém staraniu ku wydoskonaleniu, zawsze bywaią niedostateczne, niedoskonałe i uległe różnym odmianom; przeto po upłynieniu lat 6 i te postanowienia (wyłączywszy §§ 10, 11, 19, 22, 23, 24, 36, 67, które pozostać powinny za nieporuszony fundament postanowienia) przez ludzi świadomych rozpatrzone, poprawione i udoskonalone bydź maią doświadczeniem, któreby w ciągu tego czasu nabydź mogli.

Te postanowienia przedstawione bydź maią rządowi na potwierdzenie.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Komitet towarzystwa opieki więzień donosi *), że na wykupienie uwięzionych za długi w St. Petersburgskim mieyskim zamku turemnym, od dnia 12 kwietnia do 20 czerwca roku 1824 następną ilość pieniędzy wniesiono:

Od bezimiennego na wykupienie mieszczan: Zenobiusza Popowa, Mikołaia Szumieykina i podmaystra kowalskiego Karola Wekmana wniesiono	500 rubli.
— członka komitetu O. S. Artapowa na wykupienie dwóch więźniów . . .	200 —
— bezimiennego	100 —
— bezimiennego	50 —
— bezimiennego na wykupienie Karola Kluga	65 —
— bezmiennego na wykupienie podmaystra złotnickiego Johana Sawelana . .	100 —
— tegoż na wsparcie dla Kluga i Sawelana po rubli 5.	10 —
Wniesiono od prokurora guberskiego przesłane mu od bezimiennego pieniądze na wykup, według naznaczenia dobroczyńcy mieszczan: Alexego Mużmaiewa, Maxima Popowa, Rodyona Podoriakina, jubilera Johana Sztedinga, cudzoziemca Bogumiła Sztolca; i w ilość długu cudzoziemca Awonima rub. 300, na wsparcie dla żony piekarza Szweringa rub. 35, ogółem	1200 —
Od bezim. na wykupienie felczera Grygoriewa	30 —
— członka komitetu S. J. A. na wykupienie krawca Ginzenberga i innych . .	1000 —
— rozmaitych osób bezimiennych na wykupienie więźniów: piekarza Johana Szolena, włościanina Burenkowa, ucznia sztuki robienia medalów Jakuba Bluma, cudzoziemca Chanżewa, złotnika Nellingera i robiącego tabakę Sawczenkowa . .	1090 r. 50 k.
Ogółem . .	4345 r. 50 k.

*) (Sanktpeterburgskiia wiedomosti. 1824. N. 65.)

Wiadomość statystyczna o duchowieństwie grekounickiego obrządku dyecezyi brzeskiey.

Duchowieństwo katolickie obrządku unickiego, na czele którego znayduie się metropolita JW. X. Bułhak, ma: archidyecezyą połocką, dyecezyą brzeską, wileńską i łucką. Dyecezya brzeska rozciąga się na guberniią grodzieńską, obwód białostocki, powiaty: słucki, piński, rzeczycki, mozyrski. Zawiera *klasztorów płci męzkiey 25, żeńskiey 3, cerkwi świeckich 539, ziemi funduszowey klasztory* włok *2144, cerkwie 1514. Summ funduszowych klasztory* 249016 r. s. kop. 37¼, *cerkwie świeckie* 23341 r. s. kop. 47. *Dochodu rocznego* z procentów annat i ziemi, *klasztory* 62875 r. s. 45 kop., *cerkwie* 6556 r. s. 50 kop. *Poddaństwa skazkowego klasztory 3825, cerkwie świeckie 451. Parafiian* liczą *klasztory 27820, cerkwie świeckie 515330. Liczba osób w klasztorach* 166 zakonników i 79 sług cerkiewnych; *przy parafiiach* kapłanów 719, dzieci kapłańskich 1640, sług cerkiewnych 1785, w kapitule brzeskiey iest 6 prałatów, 12 kanoników katedralnych. Konsystorz znayduie się w Żyrowicach w słonimskiém.

W xięgarni Józefa Zawadzkiego *w Wilnie* znayduią się do przedania następuiące xiążki nabożne, w ięzyku francuzkim, w oprawie nayprzednieyszey, ozdobione pięknemi rycinami, drukowane na papierze welinowym.

L'Ange Conducteur dans la devotion chretienne, réduite en pratique en faveur des âmes dévotes, avec l'instruction des grandes indulgenges dont jouissent les personnes associées dans la confrérie de l'ange gardien. Un vol in 12, imprimé sur beau papier, avec gros caractères, orné de jolies gravures, relié en maroquin rouge, doré sur tranche . . srebr. R. 4 K. 50
z przesłaniem pocztą . . . . 5 —

Le Combat spirituel, dans lequel on trouve des moyens très-surs pour vaincre ses passions et triompher du vice; augmenté de la paix de l'âme et du bonheur d'un coeur qui meurt à lui-même pour vivre en Dieu tr. du l'ital. par le R. P. Brignon. Un vol in 18. Paris 1824. relié en maroquin doré impr. sur pap. superbe velin, orné des gravures . . . . 3 R.
z przesłaniem pocztą . . . . 3 R. 30 K.
— le même ouvrage relié en veau . . . . 2 R. 40 —
z przesłaniem pocztą . . . . 2 R. 65 —
— le même ouvrage relié en basane doré sur tranche 1 R. 80 —
z przesłaniem pocztą . . . . 2 —

Etrennes edifiantes ou les tableaux de la sainte Messe, représentés en 37 figures gravées d'après les dessins du célèbre le Clerc, suivies de l'Office du dimanche et des principales fêtes de l'année à l'usage de Paris et de Rome. Un vol. in 18. Paris 1824; relié en maroquin doré sur tranche . . . . 2 R.
z przesłaniem pocztą . . . . 2 R. 25 K.
— les mêmes reliés en basane doré sur tranche . 1 — 40 —
z przesłaniem pocztą . . . . 1 — 60 —

Etrennes des jeunes fideles, contenant l'office des dimanches et fêtes de l'année selon le breviaire de Paris et de Rome. Un vol in 32, relie en maroquin, en veau et en basane doré sur tranche 1 R.
z przesłaniem pocztą . . . . 1 R. 15 K.

Etrennes pieuses et spirituelles. Un vol in 18. Paris 1824, orné des jolies gravures relié en maroquin rouge . . . . 2 R. 70 K.
z przesłaniem pocztą . . . . 3 —
— reliés en basane doré . . . . 2 —
z przesłaniem pocztą . . . . 2 — 30 K.

Etrennes spirituelles, suivant le missel de Paris et Rome un vol in 18. Paris 1824 jolie édition, impr. sur velin, ornée de belles gravures, relieure superbe . . . . 4 R.
z pzzesłaniem pocztą . . . . 4 — 50 K.
— le même ouvrage relié en veau . . . . . . 3 — 30 —
z przesłaniem pocztą . . . . 3 — 85 —
— le même ouvrage relié en basane doré . . . . . 2 — 70 —
z przesłaniem pocztą . . . . 3 —

Etrennes universelles, pour tout ce qui regarde le salut, contenant la messe, les vepres et beaucoup de prières, toutes en françcais. 18. Paris 1824, relié superbement . . . 1 R. 75 K.
z przesłaniem pocztą . . . . 2 —

Heures dediées aux dames, contenant la messe, les vepres et beaucoup des prieures, un vol in 18 ornée des belles gravures, relié superbement en maroquin . . . . 4 R.
z przesłaniem pocztą . . . . 4 — 50 K.
— le même ouvrage relié en veau . . . . 3 — 50 —
z przesłaniem pocztą . . . . 3 — 85 —
— le même ouvrage relié en basane . . . . 2 — 70 —
z przesłaniem pocztą . . . . 3 —

Heures à la Reine blanche formant une suite de la bibliothéque chretienne jolie edition impir. sur pap. vel. ornée de belles fegures relié superbement en maroquin rouge doré sur tranche 2 R. 40 K.
z przesłaniem pocztą . . . . 2 — 70 —

Imitation de Jesu-Christ trad. par le R. P. de Gonneliene de la Comp. de Jesus. Avec une pratique et une prière à la fin de chaque chapitre. Nouvelle édition in 8. ornée des superbes gravures dans un nouveau genre peintes par Deveria executées au burin par Le Comte, superbe relieure . . . . 11 R. 25 K.
z przesłaniem pocztą . . . . 12 — 50 —
— la même edition reliée en veau . . . . . . 9 — 90 —
z przesłaniem pocztą . . . . 11 —
— le même ouvrage, figures peintes par Horace Vernet, superbe relieure . . . . 6 R.
z przesłaniem pocztą . . . . 7 R.
— le même ouvrage in 12, memes edition et figures 6 —
z przesłaniem pocztą . . . . 7 —
— le même ouvrage, relieure en veau . . . . 4 — 80 K.
z przesłaniem pocztą . . . . 5 — 70 —
— le même ouvrage in 18, même edition . . . 2 —
z przesłaniem pocztą . . . . 2 — 25 —

Journée du Chretien, dediée aux enfans de France, Monseigneur le Duc de Bordeaux et Mademoiselle, un vol, in 18, d'une exectution rare dont toutes les pages sont gravées, et endurées de figures tirées de la Sainte Bible, la relieure en est superbe . . . . 6 R. 75 K.
z przesłaniem pocztą . . . . 7 — 50 —

La Journée du Chretien, sanctifiée par la prière et la meditation, nouvelle édition imprimée en gros caractères, ornèe des belles gravures, relieure en est superbe . . . . . 4 R. 50 K.
z przesłaniem pocztą . . . . 5 — 40 —
— La Journée du Chretien, sanctifiée par la prière et la meditation. Précédée d'un abrégé de la doctrine chretienne, et d'un précis des motifs de notre croyence par M. l'Abbé de la Hogue. Ornée de figures, jolie edition in 18 reliée en maroquin rouge doré . . . . 2 R. 40 K.
z przesłaniem pocztą . . . . 2 — 70 —
— la même edition reliée en veau . . . . 1 — 80 —
z przesłaniem pocztą . . . . 2 —
— la même edition reliée en basane . . . . . . 1 — 50 K.
z przesłaniem pocztą . . . . 1 — 80 —

Nr. 7.

NOWOSCI MUZYCZNE

w XIĘGARNI UNIWERSYTECKIEY.

OUVRAGES THEORIQUES.

		R.	C.
Asioli B.	Lehrbuch der Anfangsgründe der Musik in Fragen und Antworten zum Unterricht in dem Conservatorium von Mailand eingeführt. Frei übersetzt von *C. C. Büttinger*	—	50
Gamme	pour le Cor de Postillon à 4 Clefs	—	15
Mühling A.	Sammlung mehrstimmiger Gesänge für weibliche Stimmen mit willkührlicher Begleitung des Pforte insbesondere für Töchterschulen bestimmt. 3tes Heft mit Stereotypen gedruckt. Oe. 31	1	40
Sabelon A.	Kleine praktische Orgel-Schule für diejenigen welche bei Erlernung der Composition den Choral zum Grunde legen und sich zugleich im Orgelspielen üben wollen	1	65
Schneider F.	75 Solfeggien in allen Tonarten für eine Sopran- oder Tenor-Stimme verfasst und mit Klawierbegleitung versehen. Mit Stereotypen gedruckt . .	2	20
—	Elementarübungen im Gesange, zum Gebrauch beym ersten Gesangunterricht in Bürgerschulen und Choral Anstalten. 6 Hefte, mit Stereotypen gedruckt, enthaltend: einstimmige Uebungen zur Bezweckung einer guten Tonbildung, reinen gleichmässigen Tonverbindungen und Fertigkeit im treffen. Zwei, Drei und Vierstimmige Uebungen und der Partitur zu den Drei und Vierstimmigen Uebungen	6	5
Steibelt D.	Petite Méthode pour le Pforte	—	65

OUVERTURES ET SINFONIES à GR. ORCHESTRE.

Fesca F. E.	Ouverture de l'Opera OMAR ET LEILA à gr. Orchestre Oe. 28	2	20

	R.	C.
Haydn J. Sinfonie in Fis m. à moyen Orchestre N. 1. Nouvelle Edition	1	30
Hummel J. N. Première Ouverture in B. maj. à gr. Orch. Oe. 101	2	5
Küffner J. Quatrième Sinfonie in C. à gr. Orch. Oe. 141 .	2	95
— Cinquième ditto in Es dur pour idem. Oe. 142 .	2	95
Spohr L. Ouverture de l'Opera FAUST à gr. Orch. Oe. 60 .	2	5
— Ouverture de l'Opera JESSONDA à gr. Orch. Oe. 63	2	20

PIÈCES D'HARMONIE.

	R.	C.
Küffner J. Neuvième Potpourri tiré de l'Op. FREYSCHÜTZ arr. pour l'Harmonie. Oe. 134	2	60
— Pièces d'Harmonie pour Flûte, 2 Clarin., 2 Cors et 2 Bassons Oe. 138. Liv. 1 et 2 . . . chaque	1	55
Seiff J. Six Pièces d'Harmonie pour 2 Clarinettes, 2 Cors et Basson	1	55
Walch J. H. Pièces d'Harmonie pour Musique Militaire Liv. 6e	3	15

DANSES À GRAND ORCHESTRE.

	R.	C.
Foreith. Zweyte Sammlung der beliebten Schlittage Walzer componirt für das Orchestre	1	30
Kautzmann. Six Valses pour 2 Vlons, Flûte, Clarin., 2 Cors et Basse	—	65
Meyer C. H. 24 Nouvelles Danses à 7 ou 8 Parties. 21. Rec.	1	30
Walch J. H. Deux Cotillons pour 2 Vlons, Basse, 2 Cors, Flûte, Basson et Clarinette	1	10
— 24 Danses pour 2 Vlons, Basse, Clarin., Flûte, 2 Cors et Basson ad libit. 6e Liv.	1	50

CONCERTOS POUR LE VIOLON.

	R.	C.
Beckers J. Rondeau brillant pour le Violon avec accomp. de gr. Orch. ou de Quatuor Oe. 8.	2	20
Jansa L. Variations sur un thême de GLUCK pour le Violon avec accomp. de gr. Orchestre ou de Quatuor. Oe. 9.	1	50
Küffner J. Concert pour l'Alto-Viola avec accomp. de l'Orchestre. Oe. 139	2	95
Molique B. Concertino pour le Violon avec accomp. de l'Orch.	1	95
Pixis J. P. Variations pour le Violon avec Orch. sur un Duo favor. de la FACÉTIE MAGIQUE *Aline ou Vienne dans une autre Partie du Mond* Oe. 46 . . .	1	50

	R.	C.
Spohr L. 10. Concert pour le Violon av. acc. de l'Orch. Oe. 62	3	70

QUINTUORS POUR LE VIOLON.

Lafont C. P. Boleros pour le Violon avec accomp. de Quatuor et Flûte ad libit	1	50

QUATUORS ET TRIOS POUR LE VIOLON.

Brand M. Trio pour Violon, Alto et Guitare	1	15
Carafa. Ouverture de l'Opera LE SOLITAIRE arr. pour le Vlon ou Flûte, Guitare et Alto	—	80
Jansa L. Premier Quatuor brillant pour 2 Vlons, Alto et Vloncelle. Oe. 8.	1	50
Küffner J. Onzième Potpourri tiré de l'Op. EURYANTHE par *Ch. M. de Weber* arr. pour Vlon ou Flûte Alto et Guitare. Oe. 145	—	80
Leidesdorff M. J. Premièr Quatuor pour 2 Vlons, Alto et Vcelle Oe. 144	2	20
Marie J. P. H. Trois Quatuors pour 2 Vlons, Alto et Vloncelle Oe. 2. Liv. I.	2	75
Payer, Schubert et Leidesdorf Recueil de Danses Champêtres (Ländler) pour 2 Vlons et Basse	—	60
Ries F. Trois Quatuors pour 2 Vlons, Alto et Vcelle Oe. 126 N. 1. 2. 3. . . . . chaque	1	65
Rossini G. Ouverture de l'Op. SEMIRAMIS arr. pour 2 Vlons, Alto et Basse	1	15
Schlösser L. Grand Quatuor pour 2 Vlons, Alto et Vcelle	1	85
Spohr L. Quatuor brillant pour 2 Vlons, Alto et Vcelle. Oe. 61	1	95
Weber (*Ch. M. de*) L'Opera PRECIOSA arr. pour 2 Vlons, Alto et Vcelle par *Küffner*	1	65
— EURYANTHE grand opera romantique arrangé en Quatuor pour 2 Vlons; Vla et Vcelle	3	—
— Ouverture de l'Opera EURYANTHE arr. pour 2 Vlons, Alto et Vcelle	—	75
— 10. Potpourri tiré de l'Op. EURYANTHE arr. pour Vlon (ou Flûte) Alto et Guitare Oe. 144 . . .	1	—
Wollank F. Quarttetto a 2 Vlini, Viola e Vcello	—	90

DUOS POUR LE VIOLON.

Carafa. Choix d'Airs de l'Op. LE SOLITAIRE arr. pour 2 Vlons par *Brand* (Choix N. 7)	1	5

	R.	C.
Carulli F. Collection des Ouvertures de Rossini arrangées pour le Violon et Guitare		
N. 1. Ouv. *Fduardo e Cristina*	—	60
N. 2. Ouv. *Cenerentola*	—	60
(Cette Collection sera composée de 12 Numeros).		
Fesca. L'Echo des Salons. Potpourri pour le Violon et Pforte. Oe. 23	—	60
Küffner J. La Promenade sur le Rhin ou Divertissement pour 2 Violons (ou 2 Flûtes) Alto et Guitare. Oe. 135. avec un Frontispice, representant des Vues pittoresques du Rhin	1	5
Mayseder J. Adagio et Rondeau brillant pour le Vlon avec accomp. de Pforte	—	95
NB. *L'Accompagnement de Pforte est arrangé par F. Schoberlechner.*		
— Grande Polonaise pour le Vlon avec accomp. de Pforte arr. par *Kiesewetter*	—	55
— La Sentinelle. variée pour le Vlon avec accomp. de Pforte arr. par *P. Spagnoletti*	—	55
Rossini G. Choix d'Airs de l'Op. l'Italiana in Algieri arr. pour 2 Vlons par *J. Küffner* Cah. 2	—	80
— Choix d'Airs de l'Op. Otello arr. pour 2 Vlons par *J. Küffner* Cah 3	1	—
Weber (*Ch. M. de*) Euryanthe. Grand Opera romantique arr. pour 2 Vlons	1	15
— Dixième Potpourri tiré de l'Op. Euryanthe arr. pour le Vlon (ou Flûte) Alto et Guitare par *J. Küffner.* Oe. 144	1	—

Pour le Violon seul.

	R.	C.
Danses (*differentes*) arr. pour le Vlon seul par plusieurs Compositeurs N. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. . . . . chaque	—	35
Dogodziński J. Dwa Polonezy, 2 Walce i 2 Mazurki na iedne Skrzypce	—	15
Marchand J. Polonaise, Valse, Mazure et Anglaise pour le Vlon seul	—	15
Recueil de Pièces favorites arrangées des Operas et Ballets pour un Vlon N. 1	—	65
— item N. 2	—	50
Roy C. R. 24 Contradanses et Valses pour le Vlon	—	40

Pour le Violoncelle.

	R.	C.
Dotzauer J. J. F. Concerto pour le Vcelle avec accomp. de l'Orch. Oe. 72	2	20

R. C.

Dotzauer J. J. F. Divertimento per il Vcello coll accomp. di 2 Vlini, Alto e Basso. (2 Corni, 2 Oboi, 2 Fagotti, Flauto e Timpani ad libitum) Oe. 73 . . . . . . 1 80

Kraft N. Rondo à la Chasse pour le Vcelle avec accomp. de l'Orch. Oe. 11 . . . . 2 29

Romberg B. Trois Airs Russes pour le Vcelle avec accomp. de 2 Vlons, Flûte, Triangle, Tambour, Piatti Alto et Basse. Oe. 19. Nouv. Edit. 1 20

Dotzauer J. J. F. Potpourri pour le Vcelle avec accomp. de 2 Vlons, Alto et B. Oe. 71 . . . . — 85

Romberg B. Trois Trios d'une difficultée progressive pour le Vcelle, Vla et Vcelle. Oe. 38 . . . . 2 75

Voigt L. Scena per il Vcello coll accomp. di 2 Vlini, Alto, Vcello e Contrabasso. Oe. 13 . . . . — 85

— Variations pour le Vcelle avec accomp. de Flûte, Vlon Alto et B. sur un thême de l'Op. Freyschütz Oe. 14 . . . . — 85

Dotzauer J. J. F. Divertimento per il Vcello princip. coll' accomp. di Pforte. Oe. 73 . . . . — 75

Hagart W. H. Divertissement sur des airs favoris pour le Vcelle avec accomp. d'un second Vcelle N. 1 et 2 chaque — 60

Concertos pour la Flûte.

Berbiguier T. Dixième Concerto pour la Flûte avec accomp. de l'Orch. Oe. 64. . . . . 1 80

Fürstenau A. B. Variations pour la Flûte princip. avec accomp. de l'Orch. ou Pforte. Oe. 27 . . . . 1 80

Quintuors, Quatuors et Trios pour la Flûte.

Boieldieu. Ouverture de l'Op. Jean de Paris arr. en Quintetto pour la Flûte, 2 Vlons, Vla et Vcelle . . . — 75

Call (L. de) Trio pour la Flûte, Vla et Vcelle. Oe. 142 . 1 35

Capeller J. N. Sérenade pour la Flûte, Guitare et Alto . . — 80

Carafa. Ouverture de l'Opera Le Solitaire arr. pour la Flûte (ou Vlon) Guitarre et Alto . . . . — 80

Field J. Nocturne pour la Flûte, Hautb., Cor ou Basson et Guitarre . . . . — 45

Fürstenau A. B. Secondo Divertimento per il Flauto princip. coll' accomp. di 2 Vlini, Alto e Vcello (o Piano Forte.) Oe. 28 . . . . 1 50

	R.	C.
Krommer F. Septième Quintetto pour la Flûte, Vlon, 2 Vlas et Vcelle. Oe. 104	2	25
Küffner J. La Promenade sur le Rhin ou Divertissement pour 2 Flûtes (ou 2 Vlons) Alto et Guitarre Oe. 135 avec un Frontispice representant des Vues pittoresques du Rhin	1	5
Rossini G. Ouverture de l'Op. Semiramis arr. pour la Flûte, Vlon, Vla et Vcelle	1	15
Spontini G. L'Op. La Vestale arr. pour la Flûte, Vlon, Vla et Vcelle	2	20
Weber (Ch. M. de) L'Op. Preciosa arr. pour la Flûte, Vlon, Vla et Vcelle par *Küffner*	1	65
— Ouverture de l'Op. Preciosa arr. pour idem . .	—	75
— Euryanthe. Grand Opera romantique arr. en Quatuor pour la Flûte. Vlon, Vla et Vcelle . . .	3	—
— Ouverture de l'Op. Euryanthe arr. pour idem .	—	75
— Dixième Potpourri tiré de l'Op. Euryanthe arr. pour Flûte (ou Vlon) Alto et Guitarre. Oe. 144 .	1	—
— Onzième ditto tiré de la même Opera arr. pour idem. Oe. 145	—	80
Weigl J. Ouverture de l'Op. La Famille Suisse arr. pour la Flûte, 2 Vlons, Alto et Veelle	—	55

Duos pour la Flûte.

Cardon J. Trois Duos concertants pour 2 Flûtes	1	15
Carulli F. Collection des Ouvertures de *Rossini* arrangées pour la Flûte et Guitarre		
N. 1. Ouv. *Eduardo e Cristina*	—	60
N. 2. Ouv. *Cenerentola*	—	60
(Cette Collection sera composée des 12 Numeros)		
Ebers C. F. Deux Duos brillants et concertants pour 2 Flûtes Oe. 55.	1	10
Ernst P. Thême de *Caraffa* varié arr. pour Flûte et Guitarre N. 1	—	40
Fürstenau A. B. Variations pour la Flûte princip. avec accomp. de Pforte. Oe. 27	—	60
— Secondo Divertimento per il Flauto principale coll' accomp. di Pforte Oe. 28	—	75
Gabrielski W. Trois Duos concertants pour 2 Flutes Oe. 61	1	65
Keller Ch. Grande Polonaise pour la Flûte et Pforte. Oe. 13	—	75
Mercadante S. Trois Duos concertants pour 2 Flutes . - .	—	95
Nicholson C. Trois Duos concertants pour 2 Flûtes	1	30
Tulou. Trois grands Duos concertants pour 2 Flûtes Oe. 31	2	10
Weber (Ch. M. de) Euryanthe. Grande Opera romantique arr. pour 2 Flûtes	1	15

		R.	C.

Solos et Variations pour la Flûte seule.

Keller Ch.	Six Divertissements pour une Flûte	—	85
Petersen P. N.	Recueil des Solos tirés des Operas de Mozart et Müller arr. pour une Flûte N. 1 et 2 chaque	—	85

Pour la Clarinette.

Dotzauer J. J. F.	Divertissement pour la Clarinette avec accomp. de l'Orch. Oe. 68	1	55
Müller Iwan.	Grand Solo pour la Clarinette princip. avec accomp. de l'Orch.	1	20
—	4e Concerto in A. m. pour idem avec Orch. N. 4	1	80

Tausch F.	Quatuor très facile pour la Clarinette en Si B moll, Vlon, Vla et Vcelle. Oe. 30	—	90

Bochsa (Ch. Père)	Trois Duos concertants pour 2 Clarinettes composés sur des motifs de Roederer. Oeuvre posthume	1	20

Pour le Cor et l'Hautbois.

Braun G.	Concertino pour l'Hautbois avec accomp. de l'Orch. Oe. 12	2	20
Dickhut et Hagen.	18 Trios pour 3 Cors	—	90
Fesca F. E.	Potpourri pour le Cor avec accomp. de 2 Vlons, Alto et Vcelle. Oe. 29	1	20
Gugel H.	Douze Etudes pour le Cor	—	80
—	Nocturne pastorale pour le Cor et Clavecin . . .	—	50
Hummel J. N.	Variations pour l'Hautbois avec accomp, de l'Orch. Oe. 102	1	85

Pour le Flageolet.

Roy (C. Eugène)	24 Contradanses et Valses pour le Flageolet seul	—	40
—	Recueil de 24 Pièces tirées des Operas arr. en Duos pour 2 Flageolets	—	90
—	Quatre thèmes variés pour le Flageolet seul . . .	—	50

	R.	C.

Concertos pour le Pianoforte.

	R.	C.
Beethoven (*Louis van*) Grand Concerto in C avec accomp. de l'Orch. ou Sextetto Oe. 15	2	75
Czerny Ch. Introduction Variations et Rondo sur le Choeur de l'Op. Euryanthe par *Ch. M. de Weber* pour le Pforte avec accomp. de l'Orch. Oe. 60. (Odeon N. 11.	4	50
Czerny J. Rondo brillant pour le Pforte avec accomp. de 2 Vlons, Vla et Vcellé (Flûte, 2 Clarin. et 2 Cors ad libit) Oe 26. (Odeon N. 10).	2	25
Field J. Sixième Concerto pour le Pforte avec accomp. de l'Orchestre	3	85
Hummel J. N. Rondo brillant mêlé d'un Theme russe „Земляничка ягодка" pour le Pforte avec accomp. de l'Orch. Oe. 98.	3	70
Kalkbrenner F. Grand Concerto pour le Pforte avec accomp. de l'Orch. Oe. 61	3	60
— le même Concerto arrangé avec accomp. de 2 Vlons Alto et B.	2	25
— le même Concerto arrangé pour le Pforte seul .	1	50
Moschelles J. Grand Concert in E dur N. 3. pour le Piano av. accomp. de l'Orch. Oe. 64. (Odeon N. 12) . . .	4	50
Mozart W. A. Concerto in B. dur arr. pour le Pforte avec accomp. d'une Flûte, 2 Vlons, 2 Violes et Vcelle par *C. H. Classing*. Collect. des Concertos N. 3	2	60
Ries F. Cinquième Concert pastorale pour le Pforte avec accomp. de l'Orch. Oe. 120	4	40
— le même arr. pour le Piano seul. Oe. 120 . . .	1	50
Schoberlechner F. Grandes Variations sur un thême de l'Op. La Donna del Lago pour le Pforte avec accomp. de l'Orch. Oe. 46	3	30
Winkhler Ch. Variations brillantes pour le Pforte avec accomp. de l'Orch. Oe. 19	2	75

Sext. Quint. et Quatuors pour le Pforte.

	R.	C.
Beethoven L. v. Quatuor in Es arr. du Septetto Oe. 20 pour le Pforte, Vlon, Vla et Basse par *J. F. Schwenke*	2	5
Himmel F. H. Grand Sestetto pour le Pforte avec 2 Vlons, 2 Cors et Vcelle. Oe. 18	1	65
Mozart W. A. Six grandes Symphonies arr. pour le Pforte, Flûte, Vlon et Vcelle par *J. N. Hummel* N. 1. 2. 3. 4. 5. 6. . . . . chaque	1	50
Ries F. Grand Quatuor pour le Pforte, Vlon, Vla et Vcelle. Oe. 120	2	95
Schoberlechner F. Fantaisie et Variations pour le Pforte seul ou avec accomp. de Quatuor sur un thême de Rossini. Oe. 38	2	20

		R.	C.
Spohr L.	Notturno pour l'Harmonie arr. en Quintetto pour le Pforte, Flûte, Vlon, Vla et Vcelle par *J. F. Schwenke*	1	50

Trios et Duos pour le Pforte.

		R.	C.
Beethoven (*L. v.*)	Adagio, Variations et Rondo pour le Pforte, Vlon et Vcelle. Oe. 121	1	50
Bochsa (*N. Ch. fils*)	Airs favoris de l'Op. Tancred arr. pour le Pforte (ou Harpe) avec Flûte ad libit. N. 1 et 2 . . . . chaque	1	35
Czerny Ch.	Variations concertantes pour le Pforte et Vlon. Oe. 1. des Variations avec accomp.	1	15
Hartknoch C. E.	Sonate brillante pour le Pforte et Vlon. Oe. 2	1	65
Kalkbrenner F.	Grand Duo pour le Pforte et Flûte (ou Vcelle ou Alto)	1	20
Keller Ch.	Divertissement pour le Pforte et Flûte. Oe. 18 .	—	75
Köhler H.	Fantaisie et Variations pour le Pforte (ou Harpe) avec Flûte	—	65
—	Second Potpourri pour le Pforte et Flûte obligée tiré des Operas. *Preciosa*, *L'Enlevement* etc. .	—	75
Küffner J.	Quatrième Potpourri tiré de l'Op. Preciosa de *Ch. M de Weber* arr. pour le Pforte et Flûte (ou Vlon) Oe. 133	—	80
—	Cinquième Potpourri tiré de l'Op. Euryanthe de *Ch M. de Weber* arr. pour le Pforte et Flûte (ou Vlon) Oe 147	—	90
Kummer G.	Variations pour le Pforte et Flûte obligée Oe. 15	—	50
Leidesdorf M. J.	Les Inseparables. Compositions pour le Pforte et Flûte sur des thêmes favoris, contenant		
	N. 1. Rondeau sur des thêmes de Rossini. Oe. 153	—	95
	N. 2. Rondeau sur des thêmes de Beethoven. Oe. 153	—	95
Mayseder J.	Trois grands Duos concertants pour le Pforte et Vlon. Oe. 30. 31. 32 . . . . chaque	1	10
Mühlenfeldt Ch.	Trio concertant pour le Pforte, avec Vlon et Vcelle. Oe. 38	1	50
—	Trio brillant pour le Pforte, avec Vlon et Vcelle. Oe. 39	1	80
Petersen A.	Divertissement pour le Pforte et Vlon. Oe. 7 .	—	75
Romberg (*H. fils d'André*)	Sonate pour le Pforte et Vlon concertants. Oe. 1	1	30
Schmitt A.	Rondo concertant pour le Pforte et Vlon. Oe. 48	—	80
Spohr L.	L'Opera Faust. arr. pour le Pforte avec Vlon par *A. Brandt*	5	25
Thurner F. E.	Sonate pour le Pforte et Vlon Oe. 46 . . .	1	30

Pour Deux Pfortes.

	R.	C.
Ries T. Cinquième grand Concerto pour le Pforte avec accomp. d'un second Pforte. Oe. 120	2	20
Worzischek J. H. Grande Ouverture pour deux Pfortes Oe. 16	1	10

Pour le Pforte à 3 et 4 mains.

	R.	C.
Beethoven (L. v.) Grand Trio de Vlon Oe. 3. arr. à 4ms par *C. D. Steegmann*	1	35
— Grand Quatuor de Vlon Oe. 59 N. 1 arr. à 4ms par l'Auteur même	1	50
Diecoff A. Une Valse à 3ms	—	15
Gallenberg (W. R. Comte de) Dix Valses et le Cotillon favorit d'Arsena arr. à 4ms	—	75
Grund F. W. Trois Valses à 4ms	—	40
Heuschkel J. P. Six pièces faciles à 4ms. Oe. 12 Liv. 1 et 2 chaque	—	95
Hummel J. N. Nocturne à 4ms. Oe. 99	1	50
(On peut aussi accompagner ce Nocturne avec 2 Cors.)		
Kalkbrenner F. Marche ou Pas redoublé à 4ms	—	30
Klengel A. A. Fantaisie sur un air polonais à 4ms. Oe. 31	—	85
Köhler H. Six Valses à 4ms	—	65
Kulenkamp G. C. Grande Valse brillante en forme de Rondeau à 4ms. Oe. 17	—	45
Leidesdorff M. J. Polonaise brillante à 3ms. Oe. 136 . . .	—	75
— Agrement du Carnaval. Valses à 4ms Cah 1 et 2 chaque	—	60
Payer, Schubert et Leidesdorf. Recueil des Danses Champêtres (Laendler) à 4ms Cah. 1	—	60
Ries F. Quatrième grande Symphonié arr. à 4ms par *F. Mockwitz*	2	20
— Air national de *Moore* varié à 4ms Oe. 108. N. 1	—	55
Romberg A. Quatrième Symphonie *alla turca* arr. à 4ms par *F. Mockwitz*	2	5
Rummel C. Polonaise à 4ms. Oe. 46	—	65
— Grand Divertissement à 4ms Oe. 48	1	55
— Danse d'Alégresse, grande Valse à 4ms Oe. 49 .	1	15
Schmitt A. Variations à 4ms. Oe. 51	—	45
Schneider F. Polonaise à 4ms Oe. 49	—	75
Schubert F. Grande Sonate à 4ms. Oe. 30	1	85
Weber (Ch. M. de) Euryanthe grand Opera romantique arr. pour le Pforte à 4ms	6	—
— Choeur des Chasseurs dans l'Op. Euryanthe arr. à 4ms. N. 18	—	25
— Valses sur des motifs favoris de l'Op. Euryanthe arr. à 4ms	—	55

Pour le Pforte Seul.

	R.	C.
Beethoven (*L. v.*) Nouvelles bagatelles faciles et agréables. Oe. 112	—	75
Benedict J. 1e Rondino Oe. 3	—	60
Bochsa N. C. La Biondina in Gondoletta. Barcorolle Vénitienne variée pour le Pforte (ou Harpe) . . .	—	55
Bunte F. Trois Sonates Oe. 12	—	40
Carafa Choix d'Airs de l'Op. Le Solitaire	—	90
Cramer J. B. Rondo in Es d. Oe. 66	—	55
— Quatorzième Divertissement dans le Style italien	—	55
— Romance de *H. R. Bishop* arr. en Rondo avec une Introduction	—	45
Czerny Ch. Troisième grande Sonate Oe. 57	1	65
— Leggerezza e Bravura. Rondo brillant. Oe. 58 .	—	95
— Rondeau passioné Oe. 68	—	60
Dessauer G. Rimembranze di Napoli. Compositione sopra motivi Napolitani. Oe. 1	—	60
Gerke A. Quatrième Amusement Oe. 23	—	55
Henkel M. Sonate facile Oe. 70	—	40
Hörger G. Potpourri sur des thêmes de l'Op. Freyschütz Oe. 11.	—	85
Hummel. J. N. Six grandes Symphonies de *W. A. Mozart* arr. pour le Pforte seul. N. 1 à 6 . . . . . . chaque	1	—
— Rondo brillant Oe. 98	1	50
— Trois grandes Valses en forme de Rondeaux Oe. 103 N. 1. 2. 3. . . . . chaque	—	60
— Trois Amusements en forme de Caprices Oe. 105	1	50
Janicki J. N. Rondo brillant dedié *à S. A. Madme la Princesse de Lowicz*	—	40
Kalckbrenner F. Huitième Fantaisie. Oe. 50	—	55
— Rondeau précédé d'une Introduction. Oe. 52 . .	—	45
— Rondeau sur un Duo favori de *H. R. Bishop* Oe. 65.	—	45
— Effusio Musica. Gr. Fantaisie Oe. 68	1	30
Klengel A. A. Fantaisie. Oe. 33	—	95
— Trois Romances sentimentales de Caractère melancolique, calme et passioné. Oe. 34	—	55
Küffner J. Pantomine composée pour la Fête de Jubilé de *S. M. le Roi de Bavière.* Oe. 149	—	40
Kurpiński Ch. Fantaisie. Oe. 10 N. 2	—	55
Leidesdorf M. J. Hommage aux Dames. Oe. 152. N. 1. 2. 3. 4. 5. 6. contenant		
N. 1. Rondeau sur des motifs de l'Op. Maometto secondo de *Rossini*	—	60
N. 2. Rondeau sur des motifs de l'Op. Otello de *Rossini*	—	60
N. 3. Fantaisie en Potpourri sur des thêmes de l'Op. Semiramis de *Rossini*	—	60
N. 4. Rondeau sur des motifs de l'Op. Il Barbiere de Seviglia de *Rossini*	—	60
N. 5. Polacca sur des motifs de l'Op. La Donna del Lago de *Rossini*	—	60
N. 6. Rondeau sur des motifs de l'Op. Corradino de *Rossini*	—	60

	R.	C.
Leidesdorf M. J. Sonate en fantaisie	1	—
— Fantaisie sur l'Air national Russe „Среди долины ровной" Oe. 155	—	40
Payer J. Fantaisie sur la Romance favorite de l'Op. Otello de *Rossini*. Oe. 87	—	60
— Rondoletto Scherzando sur la Danse martiale du Ballet. Les Amazones. Oe. 103	—	60
Pradher L. Rondo alla Polacca	—	40
Pixis J. P. Adieux à mes Amis ou *Méditations avant le Départ de Paris.* Oe. 58	—	75
Potter C. Troisième Toccata. Oe. 9.	—	45
Reissiger G. Rondo agréable Oe. 21	—	55
Ries F. Cinquième Sonate Oe. 5. N. 1	—	55
— Sixième ditto Oe. 5. N. 2	—	55
— Introduction et Polonaise Oe. 84. N. 2.	—	45
— Duo de l'Op. L'Enlevement. *Mon ami buvons.* Oe. 98. N. 2	—	45
— Cinquième Ballade Ecossaisse arr. en Rondeau. Oe. 102 N. 2	—	45
— Ballade Ecossaise favorite arr. en Rondeau. Oe 102 N. 3.	—	45
— Allegro eroica avec une Introduction Oe. 103 . .	—	55
— Duo national arr. en Rondeau. Oe. 104 N. 2. . .	—	45
— *L'Amour dans sa jeunesse.* Air national de *H. R. Bishop* arr. en Rondeau. Oe. 106. N. 1	—	45
— Quatrième grand Concerto arr. pour le Pforte seul Oe. 115	1	50
— Rondo élégant avec une Introduction Oe. 122 . .	—	65
— Septième Ballade Ecossoise arr. en Rondeau. Oe. 127 N. 1.	—	60
— Ballade Ecossoise arr. en Rondeau N. 3	—	50
Rossini G. Operas arrangées pour le Pforte seul par *M. J. Leidesdorf* avec une Gravure allégorique		
Adelaide de Borgogne	4	—
Armida	4	—
Le Barbier de Seville	4	—
Edoardo e Crestino	4	—
L'Inganno felice	4	—
Mosé in Egitto	4	—
Ricciardo e Zoraide	4	—
Il Turco in Italia	4	—
Schmitt A. Weinachtsgeschenk dem schönen Geschlecht gewidmet, mit einer Vignette. Enthaltend kleine angenehme Compositionen sowohl für das Pforte allein als auch zu vier Händen, nebst einigen Liedern mit Clavierbegleitung	1	65
Weber (*Ch. M. de*) Grande Sonate in C. d. Oe. 24 . . .	1	40
— ditto in As. d. Oe. 39	1	40
— ditto in D. min. Oe. 49	1	40
— Euryanthe grand Opera romantique arrangé pour le Pforte seul	3	—
— Choix d'Airs de l'Op. Euryanthe arr. pour le Pforte seul	1	15

	R.	C.
Zentner Madme Cl. Fantaisie sur des motifs de l'Op. Euryanthe et Semiramis Oe. 5	—	60

Variations pour le Pforte seul.

	R.	C.
Javurek J. Romance française variée	—	70
Klengel A. A. Variations sur un air russe suivies d'une Tocate sur le même motif	—	75
Leidesdorf M. J. Variations brillantes sur la marche favorite de l'Op. Elisabetta de *Rossini* Oe. 147 . . .	—	75
— Variat. sur la marche favorite de l'Op. Libussa de *Kreutzer*. Oe. 151	—	55
— Variat. brillantes sur un thême favori de l'Op. Semiramis de *Rossini*. Oe. 154	—	55
Lüders C. Variations. Oe. 2	—	55
Mayseder. Air favorit du Ballet de Nina avec Variations (Oe. 20) arr. pour le Pforte seul par *F. Ries*	—	45
Moschelles J. Variat. sur une marche favorite de *Auguste Louis* precedées d'une nouvelle Introduction . .	—	75
— Variat. sur la Cavatine favorite „*Tu sei il mio dolce amore*" de l'Op. Trajano in Dacia de *Nicolini*	—	55
— Le Forgeron harmonieux. Air célèbre de *Händel* avec des Variations toutes nouvelles	—	45
Pixis J. P. Variat. sur un air favorit populair d'Autriche, avec une Vignette. Oe 55	—	45
Potocka J. Cinq Variat. sur l'air „*c'est l'Amour*	—	25
Ries F. Air national. Nelson. composé par *J. Braham* avec une Introduction et Variations Oe. 96 N 4 . . .	—	45
— Troisième Ballade Ecossoise avec Variations. Oe. 101. N. 31	—	45
— La nuit pluvieuse. Romance favorite de *T. Welsh* arr. avec Variations. Oe. 118 N. 2	—	45
Rummel Ch. Introduction et Variations sur deux thèmes favorits. Oe. 47	1	15
Siegel D. S. Variat. sur le Thème „ *O Sanctissima! O Piissima!* Oe. 32	—	55
Weber (*Ch. M. de*) Choeur des Chasseurs tiré de l'Opera Euryanthe arr. N. 18	—	20

Ouvertures pour le Pforte avec et sans accomp.

	R.	C.
Fesca F. E. Ouv. de l'Op. Omar et Leila pour le Pforte seul	—	45
Hummel J. N. Première Ouverture pour le Pforte seul. Oe. 101	—	55
Lindpaintner P. Ouv. de l'Op. Le Sacrifice d'Abraham pour le Pforte seul	—	50

	R.	C.
Moschelles J. Ouv. du Ballet. LES PORTRAITS pour le Pforte seul. Oe. 40	—	50
Spohr L. Ouv. de l'Op. JESSONDA pour le Piano seul . . .	—	40
Spontini G. Ouv. de l'Op. OLIMPIA pour le Pforte seul . .	—	50
Weber (Ch. M. de) Ouv. de l'Op. ABU HASSAN arr. pour le Pforte seul	—	45
— Ouv. de l'Op. EURYANTHE pour le Pforte avec accomp. de Vlon ou Flûte	—	65
— Ouv. de la même Opera pour le Pforte seul . .	—	60
Winter P. Ouv. de l'Op. LE CHANTEUR ET LE TAILLEUR arr. pour le Pforte seul par *C. Zulehner*	—	45

OUVERTURES POUR LE PIANO à 4MS.

	R.	C.
Eule C. Ouv. de l'Op. *L'Hôtel de Ville et l'Auberge* . . .	—	55
Leidesdorf M. J. Ouv in D. Oe. 137	—	75
— Ouv. in C. Oe. 138	—	75
— Ouv. in Es Oe. 139	—	75
Spohr L. Ouv. de l'Op. JESSONDA	—	55
Weber (Ch M. de) Ouv. de l'Op. ABU HASSAN N. 7. . . .	—	60
— Ouv. de l'Op. BEHERRSCHER DER GEISTER Oe. 27. N. 2	—	60
— Ouv. de l'Op. EURYANTHE	—	75
— Grande Ouverture in Es. Oe. 17. N. 1	—	60
— Ouverture de Jubilation. Oe. 59	1	10
— Ouv. de l'Op. SILVANA N. 8	—	60
— Ouv. de l'Op. TURANDOT Oe. 37. N. 3	—	50

DANSES POUR LE PFORTE SEUL.

	R.	C.
Barszczewicz L. Polonez, 2 Mazury, 2 Anglezy i Walec . .	—	25
Brzowski J. Polonez przełożony na Fortepiano	—	15
— Taniec polski	—	15
Constantin L. Collection de nouvelles Contredanses sur des motifs de *Rossini*	—	50
Damse J. Polonez z Tematów wyjętych z Opery TUREK WE WŁOSZECH przełożony na Fortepiano	—	15
— Dwa Polonezy i dwa Mazurki Balowe ułożone na Fortepiano	—	25
Dembiński (Comte R.) Polonaise	—	15
Ebers (Ch. F.) Six Polonaises. Oe. 62	—	75
Gallenberg (Comte de) Dix Valses et le Cotillon favorit *d'Arsene*	—	55
Gruszecki L. Deux Mazures et une Valse	—	25
Hummel J. N. Collection de Valses connus sous le titre *Schlittage Walzer* N. 1. 2. 3. 4. 5. 6. . chaque	—	20
— toute la Collection entière	—	60
Jarecki. Polonez	—	15

	R.	C.
Kaczkowski J. Deux Polonaises melancoliques	—	25
Kurpiński K. Taniec polski grany w dniu 25 Stycznia 1824 r. na Balu *J. O. X. Namiestnika*	—	15
Leidesdorf M. J. Polonaise brillante. Oe. 149	—	95
— Agrement du Carnaval. Valses Cah. 1. et 2 chaque	—	40
Liertzer E. Quatre Polonaises brillantes et faciles. Oe. 6 . .	—	60
Meyer C. H. Nouvelles Danses. Liv. 21	—	75
Moschelles J. A Gigue ou Mouvement de Danse dans un Style antique . . . . , ...	—	25
— Valses	—	55
Myszkiewicz J. Polonaise, Mazures et Valses	—	25
Nowakowski J. Deux Polonaises	—	25
— Trois Mazures	—	15
— Polonaise ded. à Melle *T. Fiałkowska*	—	15
Payer, Schubert et Leidesdorf. Recueil des Danses champêtres (Laendler) Cah. 1 et 2 . . . . chaque	—	40
— Les mêmes avec accomp. de Vlon. Cah. 1	—	40
Pohlens A. Polonez, Mazur i Marsz	—	25
Polonaise favorite	—	15
Rossini G. Walec nowo ułożony z Opery Turek we Włoszech	—	10
— Drugi Walec z teyże Opery	—	10
Schubert et Leidesdorf. Nouvelles Galoppes favorites et Ecossoises	—	40
Spontini C. Valse favorite de l'Op. Olimpia N. 214 . . .	—	10
Stefani J. Polonez ofiarowany *L. Osińskiemu*	—	15
— Polonaise ded. à Melle *T. Palczewska*	—	15
— Polonaise in D dur	—	15
Stirzenhuffer J. Deux Polonaises	—	25
Suchanek. Valse et Mazure	—	15
Walch J. H. Deux Cotillons	—	55
— 24 Danses Liv. 6	—	85
Valse favorite sur le thême *Le tour au foin* N. 215	—	10
Valses differentes de N. 217 à 224 . . . . chaque	—	10
Weber (Ch. M. de) Polonaise de l'Op. Preciosa N. 14 . .	—	10
— Polonaise tirée de l'Op. Freyschütz	—	25
— Valses favorites de l'Op. Preciosa N. 212 et 213 chaque	—	10
— Valses sur des motifs favoris de l'Op. Euryanthe	—	40
Winkhler Ch. A. Polonaise brillante N. 2	—	40
Zbiór naynowszych Tańców granych na Balach, Redutach i Maskaradach Warszawskich N. 6	—	25
— Te same z przygrywaniem Skrzypiec N. 1 . . .	—	40
Zebrzański A. Valses sur differentes thêmes de *Rossini* . .	—	25
Zumsteeg E. Valse sur un thême de l'Op. Otello avec Trio N. 216	—	10

Marches pour le Pforte seul.

Detroit K. Marsz	—	15
Ernemann M. Marche triomphale	—	15

		R. C.
Marsz Wielki ofiarowany Gwardyi Polskiey	—	15
Vanin Josephine. Marche	—	15

Pour l'Orgue.

Rink Ch. 24 Preludes faciles pour les commencants Oe. 74	—	90
Zoellner C. H. Variations pour l'Orgue sur le thème „*God save the King*“	—	40

Pour la Guitarre.

Arnold J. Six duos faciles arr. pour la Guitarre, Flûte ou Vlon N. 2 et 3	—	30
— Valse favorite de l'Op. Preciosa arr. pour la Guitarre, Flûte ou Vlon	—	10
— Valse favorite de l'Op. Olimpia arr. pour Flûte et Guitarre	—	10
Bornhardt J. H. C. Potpourri tiré de l'Op. Freyschütz arr. pour la Flûte, Vlon et Guitare	—	75
Carulli F. Collection des Ouvertures de *Rossini* arrangée pour le Violon et Guitare contenant		
N. 1. Ouv *Eduardo e Cristina*	—	60
N. 2. Ouv. *Cenerentola*	—	60
(Cette Collection sera composée de 12 Numéros)		
(*Les mêmes Ouvertures se trouvent aussi arrangées pour la Flûte et Guitarre.* Le prix est le même.)		
Giuliani M. Le Rossiniane per la Chitarra sola Oe. 120. Parte 3	—	75
Küffner J. 1. Potpourri des thêmes favorits de l'Op. Tancred arr. pour la Guitarre et Flûte ou Vlon. Oe. 86 . .	—	80
— 2. Potpourri des thêmes favorits de l'Op. Tancred arr. pour idem Oe. 88	—	90
Kreutzer J. Six Variations pour la Guitarre sur un thême de l'Op. Le Sacrifice interrompu	—	30
Legnani et Leidesdorf. Variat. concertantes sur un thême original de *Rossini* pour la Guitarre et Pforte .	—	75
Möhl. Quatre Valses et 2 Ecossaises pour la Guitarre . . .	—	10
Rywacki J. 12 pièces faciles pour la Guitarre	—	30
Schan J. Divertissements pour la Guitarre N. 1, 2, 3. chaque	—	40
— Six gr. Preludes pour idem. Oe. 4	—	75
— Sérénade pour Flûte (ou Vlon) et Guitarre. Oe. 5	—	75
Valses (differentes) composées pour la Guitarre et Flûte (ou Violon) N. 24 à 29 . . . . chaque	—	10

R. C.

Pour la Harpe.

Bochsa (*N. Ch. fils.*) Grande Sonate pastorale pour la Harpe avec une Flûte obligée. Oe. 36. . . . . 1 50
— 2e. gr. Sonate pastorale pour idem. Oe. 45 . . . 1 50
— Nocturne pour Harpe et Flûte tiré des Operas de *F. Paer.* Oe. 53. N. 1 . . . . 1 5
— La Biondina in Gondoletta. Barcarolle Venitienne variée pour Harpe ou Pforte . . . . . — 55
Köhler H. Fantaisie et Variat. pour la Harpe (ou Piano) av. Flûte . . . . — 65
Spohr L. Grande Sonate pour Harpe et Vlon. Oe. 16 . . . . 1 5

Airs et Chansons Français et Ital. avec accomp. de Pforte ou Guitarre.

Airs favoris variés de Caraffa et Paisiello avec accomp. de Pforte. Cah. I. contenant
Caraffa. Bolero „*Alta raggion*"
Caraffa. Cavatina alla Polacca „*De sdegni tuoi*"
Paisiello. Variations „*Nel cor piu*" de l'Op. Molinara
Caraffa Cavatina „*O cara memoria*" de l'Op. Jean de Paris
} 1 30

Caraffa. Airs, Chansons et Duos de l'Op. Le Solitaire avec accomp. de Pforte
— Chanson avec Choeur „*Le vin*" . . . . — 45
— Duetto „*Je suis un Diable à quatre* . . . . . — 45
— Romance „*De la faible vieillesse* . . . . — 30
— Duetto „*O mon seul protecteur* . . . . — 50
— Air de la même Opera avec accomp. de la Guitare „*Qui traverse à la nage*" . . . . — 20
Flore ou Recueil choisi de plus nouvelles Compositions pour le Pforte et Chant. N. 1 à 4 . . . . . chaque — 75
(La Suite paroitra)
Paer F. Airs et Duos de l'Op. Camilla avec accomp. de Pforte
— Aria „*Cadice bella caro*" . . . . — 45
— Recit. e Aria „*Luci crudeli* . . . . — 45
— Duetto „*Andiam, va avanti*" . . . . — 55
— Duetto „*O che tempo indiavolato* . . . . — 55
Rossini G. Duettino nell' Opera Armida coll' accomp. di Pforte „*Dove son io?* . . . . — 25
— Aria nell' Opera L'Italiana in Algieri coll' accomp. di Pforte „*Gia d'insolito ardore*" . . . — 25
— Aria nell' Opera Otello. coll' accomp. di Pforte. N. 6 „*Ah come mai non senti*" . . . . — 45
— Terzetto nell' Opera Otello coll. accomp. di Pforte N. 8. „*Ah vieni nel tuo sangue*" 1 5

		R.	C.
Rossini G.	Duos, Airs Cavatines etc. detachés de l'Op. SEMIRAMIDE avec accomp. de Pforte		
	N. 11. Duetto. *Se la vita*	1	35
	N. 12. Coro. *In questo Augusto*	—	55
	N. 13. Aria con Cori. *In si barbara*	1	15
	N. 14. Aria con coro. *La Speranza*	1	15
	N. 15. Duetto. *Ebben e te ferisci*	1	50
	N. 16. Scena, Coro e Aria. *Ah la sorte ci tradi* .	1	70
	N. 17. Coro *Un traditor*	—	55
	N. 18. Preghièra. *Al mio pregar*	—	40
=	Quatuors, Trios, Duos, Airs, Romances etc. de l'Op. ZELMIRA avec accomp. de Pforte		
	N. 1 et 2. Introduzione, Cavatine e Aria „*Che vidi*"	1	15
	N. 3. Cavatine. *Ah gia trascorse*	—	40
	N. 4. Terzetto. *Soave conforto*	1	15
	N. 5. Marcia festina con Coro e Cavatina „*Terra amica*	—	75
	N. 6. Duetto con coro „*Ah chè quei tronchi*" . .	1	15
	N. 7. Aria con Coro „*Mentre qual fiera ingorda*"	—	75
	N. 11. Duetto „*In estasi di gioja*	—	65
	N. 12. Quintetto con Coro „*Nei lacci miei cadesti*	1	50
	N. 13. Finale, Aria con Coro. „*Riedi al Soglio* .	—	73
Rossini al	Congresso di Verona Raccolta di Pezzi per Canto con accomp. di Pforte „*Gratitudine cara*"! „*La Diva in intese*"	—	75

SPIEWY POLSKIE Z PRZYGRYWANIEM FORTEPIANU LUB GITARRY.

		R.	C.
Dumka o Wandzie	do Romansu Jadwigi z towarz. Fortep. „*Tam gdzie się Wandy zieleni mogiła*	—	25
Elsner J.	Polonez do śpiewania z Opery JAGIEŁŁO W TENCZYNIE z towarzysz. Fortep. *Wracay, Wracay prędzey Władysławie*	—	25
—	Arya z opery WIESZCZKA URZELLA z towarzysz. Fortep. przez KRATZERA *W iednem pocałowaniu masz bydź?*	—	15
—	Spiew na 5 głosów	—	20
—	Spiew na dwa Soprany, Tenor i Bass z towarzyszeniem choru pięciogłosowego	—	30
—	Dwa śpiewy pięciogłosowe	—	30
Kratzer i	*Nidecki.* Trzy śpiewy z towarzyszeniem Fortepianu *Kochay Dziewcze kochay stale* *Już znikły wszystkie nadzieie* *Szumią wody i gaie*	—	25
Rossini.	Spiew z Opery WŁOSZKA W ALGIERZE z towarz. Fortep lub Gitary przez KRATZERA. *Jescze tylko dni niewiele*	—	25
Rywacki J.	Dwie Arie z Opery CZAROMYSŁ z towarz. Gitary *Tysiąc czeka mnie korzyści* *Jescze pięknieyszey osoby*	—	30

R. C.

Gesaenge und Balladen mit begleitung des Pianoforte oder Gitarre.

Anthes J. A. Sechs kleine lieder mit leichter Clavierbegleitung Oe. 3 . . . . — 40

Arnold J. Lied „*Wir sind die Könige der Welt*" mit begleit der Gitarre . . . . — 20

Beck C. F. Zwölf leichte dreistimmige Gesänge zum Gebrauch des methodischen Singunterrichts besonders in den Schulen. 2te Sammlung . . . . — 50

Beethoven (*Luis v.*) Vier deutsche Gesänge in Musik gesetzt für eine Stimme mit begleit. des Pforte. Oe. 113 . — 75

Fesca F. E. Sechs deutsche Lieder mit Clavierbegleitung Oe. 30 . . . . — 45

— Scherzhaftes Tafellied von J. H. Voss componirt für vier Männerstimmen ohne Begleitung. Oe. 31 „*Wie hehr im Glase blinket*" — 30

Lied. Mein Schatz ist a Reuter mit begleit. des Pforte oder Gitarre . . . . — 10

Lindpaintner P. Stille Liebe. „*treu geliebt und still geschwiegen* mit begleit. der Gitarre von Arnold . — 10

— Lied einer Nonne „*Ah welch ein Schmerz!* mit begleit. der Gitarre von Arnold . . . . — 10

— Lieder Sammlung für eine Singstimme mit begleit. des Pforte. 1es und 2tes Heft . . . . . jedes — 80

— Das Mädchen und die Blumen „*Süsse Blumen! seyd willkommen.* mit begleit. der Gitarre von Arnold . . . . — 20

— An den Tod „*Im Winter nicht*" mit begleit. der Gitarre von Arnold . . . . — 20

— Ständchen. *Horch! horch!* mit Guitarrebegleitung von Arnold . . . . — 20

Lizius C. Erinnerung an die Freundin „*Dein gedenk ich.* mit begleit. des Pforte oder Gitarre . . . . — 20

Müller W. Duett aus Aline oder *Wien in einem andern Welttheile* mit begleitung der Guitarre oder Pforte „*Wars vieleicht um Eins*" . . . . — 20

Schubert F. Drey Lieder für eine Singstimme mit Pforte begleit. Oe. 20. enthaltend.
N. 1. *Sey mir gegrüsst* von Rückert
N. 2. *Frühlingsglaube* von Uhland
N. 3. *Hänflings Liebeswerbung* von F. Kind — 55

— Drey Gedichte für eine Bass-Stimme mit Pforte begleit. Oe. 21 enthaltend.
N. 1. *Auf der Donau*
N. 2. *Der Schiffer*
N. 3. *Wie Ulfru fischt* — 55

— Zwei Gedichte für eine Singstimme mit Pfortebegleitung Oe. 22 enthaltend
N. 1. Der Zwerg „*Im trüben Licht.*
N. 2. Wehmuth „*Wenn ich* — 55

	R.	C.
Schubert F. Vier Gedichte für eine Singstimme mit Pfortebegleitung Oe. 23 enthaltend N. 1. *Die Liebe hat gelogen* N. 2. *Die Seelige Welt* N. 3. *Schwanengesang* N. 4. *Schatzgräbers Begehr*	—	55
— Die Schöne Müllerinn. Ein Cyclus von Liedern mit Pfortebegleitung Oe. 25 N. 1 Das Wandern „*Das Wandern ist*" Wohin? „*Ich hört ein Bächlein* Halt „*Eine Mühle seh ich.* Danksagung an den Bach	—	75
— Die Schöne Müllerinn. Oe. 25. N. 2 Am Feyerabend „*Hätt ich* Der Neugierige „*Ich frage* Ungeduld „*Ich schnitt es gern* Morgengruss „*Guten Morgen* Des Müllers Blumen „*Am Bach*	—	75
— Gesänge zum Drama Rosamunde mit Clavierbegleitung Oe. 26 Cah. 1 Arietta „*Der Vollmond strahlt*	—	40
Weber (*Ch. M. de*) Romance aus der Oper Euryanthe mit Pfortebegleitung N. 2 „*Unter blüh'nden Mandelbäumen*"	—	25
— Cavatine „*Glöcklein im Thale*" N. 5	—	25
— Jäger Chor „*Die Thale dampfen*" N. 18	—	25
— Gesänge aus der grossen romantischen Oper Euryanthe mit Begleitung der Guitarre N. 1. „*Unter blüh'nden Mandelbäumen* N. 2. „*Glöcklein im Thale!* N. 3. „*O mein Leid ist,* N. 4. „*Unter ist mein Stern,* N. 5. „*Wehen mir Lüfte Ruh!* N. 6. „*Hin nimm die Seele* N. 7. „*Hier dicht am Quell,* N. 8. Jägerchor „*Die Thale dampfen*	1	15

Operas arrangées pour le Pforte.

Carafa M. Le Solitaire. Opera en 3 Actes Paroles françaises et allemandes	6	50
Fesca F. E. Omar und Leila. Eine romantische Oper in 3 Acten. Vollständiger Klavierauszug	6	60
Mozart W. A. Le Nozze di Figaro Dramma giocoso in 4 Atti, ridotto per il Cembalo, con Testo italiano (auch deutsch)	5	50
Rossini G. Corradino ossia Bellezza e Cuor di Ferro Dramma in 2 Atti per il Canto e Pforte ridotto da *J. M. Leidesdorf*	9	—
— Cenerentola Dramma giacoso in 2 Atti, parole italiane (auch deutsch)	5	50

	R.	C.
Rossini G. La Donna del Lago. Melodramma in 2 Atti, parole italiane (auch deutsch)	5	50
Spohr L. Jessonda. Grosse Oper in 3 Aufzügen von *Gehe.* Vollständiger Klavierauszug	7	15
Weber (Ch. M. de) Euryanthe. Grosse romantische Oper in 3 Aufzügen. Dichtung von *Helmine von Chezy geb. Freyinn von Klencke.* Vollständiger vom Componisten verfertigter Clavier-Auszug	7	50
Winter P. Le Sacrifice interrompu Opera en 2 Actes arr. par *C. Zulehner.* Paroles françaises et allemandes	5	50

P o r t r a i t s.

Catalani Angelique. Edition de Vienne	—	75

V a r i e t é s.

Bramsen J. A. Lieder für das frühere und reifere Alter. Erste Sammlung	1	85
Handbuch der Musicalischen Literatur, oder allgemeines systematysch geordnetes Verzeichniss gedruckter Musikalien, auch musikalischer Schriften. 7ter Nachtrag	—	40
Jutrzenka. Rocznik poezyi w upominku płci piękney na rok 1824	—	75
Musikalischer Hausfreund für das Jahr 1824	—	50
Orloff G. (Graf) Entwurf einer Geschichte der italienischen Musik, von den ältesten Zeiten bis auf die gegenwärtige. Leipzig 1824	1	85

MUSIQUE

DU FOND

DE M. DALMAS à St. Petersbourg.

Marches militaires à gr. Orchestre.

		R.	C.
Doerffeld.	Marche militaire pour le Retour des Gardes Imperiales en Partition	1	25
—	Dix marches militaires des Gardes Imperiales Russes avec les Parties detachées	7	50
—	Nouvelles Marches militaires des Gardes Imperiales Russes. en Partition N. 716. 721. 730 . . chaque	—	75
—	ditto pour idem N. 718. 729. . . . . . . chaque	1	—
—	ditto pour idem N. 706. 708. 711. 728 . . chaque	1	25
—	Collection de 130 Marches ordinaires et accélérés	50	—

Pièces d'Harmonies.

Doerffeld.	Premièr Recueil d'Harmonie contenant, 4 Quadrilles, 4 Ecossaises et 4 Polonaises arr. pour 2 Flûttes, 2 Clarin., 2 Cors, 2 Bassons et un Contre-Fagotte à volonté N. 1	2	—
—	Second Recueil pour idem contenant des Airs, Rondeaux etc. arr. pour les même nombre d'Instruments. N. 2	2	—
—	Troisième Recueil pour idem contenant 6 Polonaises arr. pour le même nombre d'Instruments. N. 3	2	—

Danses à grand Orchestre.

Dussek J. L.	Deux Anglaises et 2 Valses	1	50
Kozłowski J.	12 Polonaises favorites executées aux Bals de la Cour	5	—
—	Neuf nouvelles Polonaises suivies d'une Valse de *Haydn* executées aux Bals de la Cour	6	25

Ferlendys A.	Andante et Allegro pour le Cor Anglais avec accomp. de Harpe ou Pforte	—	70

	R.	C.

Concertos pour le Pianoforte.

	R.	C.
Corri A. B. Troisième Concerto da Camera avec accomp. de 2 Vlons, Flûte, Alto et Vcelle	2	50
Cramer J. B. Concerto da Camera avec accomp. de 2 Vlons, Flûte, Vla et Vcelle	2	50
Dussek J. L. 12e Concerto Oe. 70 arr. pour le Pforte seul .	2	—
Gatayes. L'Européenne ou *la Paix générale.* Sonate Valze pour le Piano (ou Harpe) et Violon à volonté . .	1	25
Steibelt D. Concerto et Rondeau dans le genre d'une Bacchanale entremêlé de Choeurs avec accomp. de grand Orch.	7	50
Woelfl J. Concerto da Camera avec accomp. de 2 Vlons, Flûte, Vla et Vcelle	2	50

Pièces pour le Pforte à 3ms et 4ms.

	R.	C.
Corri P. A. Euphrosine et Aglae Sérénade à 4ms ou pour Harpe et Piano	1	25
Gallitzin Prince Serge. La Coquette Rondeau à 3ms . . .	1	25
Heuschkel. Six Valzes à 4ms	1	—
Lataur T. Les 3 Soeurs Divertissement à 4ms ou Pforte et Harpe	1	25

Pour le Pforte seul.

	R.	C.
Barbieri C. Six Sonates progressives et 6 Preludes pour le Piano ou Harpe. Oe. 14	2	—
Biron Prince de Courlande. Air Russe varie pour Piano seul	—	70
Cramer J. B. Dernière Sonate pour idem	1	—
Dussek J. L. Air *Vive Henri Quatre* varié pour idem . .	—	70
— *Ma Barque légère* Air arr. en Rondeau pour idem Dernière pensée de l'Auteur	—	75
Jadin L. Première Fantaisie sur la Romance de Joseph Musique de *Mehul* pour idem	1	25
— Deuxième Fantaisie sur la Romance de *Benjamin* dans l'Op. Joseph avec 7 Variations pour idem .	1	25
Kaschin. Air russe varié pour idem	—	70
Laffillé Ch. Le Siège de Paris. Suivi de l'Entrée des Troupes Alliées, Scène allégorique arr. pour idem par *N. Paz*	1	25
Minelli L. Romance nouvelle Russe variée pour idem . . .	—	40
— Airs nationeaux des Danses Russes arr. pour idem	2	—
Morini A. 4 Airs Russes variées pour idem	—	75
Webbe S. (*le jeune*) Air Espagnol varié pour idem	—	70

		R.	C.

Ouvertures pour le Piano avec et sans accomp.

		R.	C.
Abderkan av. acc. de Violon par	*Boieldieu*	—	70
Amans (*les*) *Prothées*		—	70
Antichambre (*l'*)		—	50
Chambre à Coucher (la) av. acc. de Violon ou Flûte	*Guenée*	—	70
Cimarosa av. acc. de Violon et Basse	*Nicolo*	—	75
Frere Philippe	*Dourlen*	—	50
Lehmann ou la Tour de Neustadt	*Dalairac*	—	50
Leon ou le Chateau de Montenero	*Dalairac*	—	50
Michel Ange		—	50
Petit Page av. acc. de Vlon	*Kreutzer*	—	70
Premièr Venu (*le*) ou Six lieues de Chemin	*Herold*	—	70
Prince Troubadour (*le*)	*Mehul*	—	40
Ruse de la Station av. acc. de Vlon		—	70
Troqueurs (*les*)	*Herold*	—	40
Une heure de Mariage av. acc. de Violon et B.	*Dalairac*	—	75

Danses pour le Pforte.

	R.	C.
Blaschke L. Six Valzes	—	70
Doerfeld. Polonaise	—	40
Emeric Polonaise	—	40
Cherubini Polonaise et Marche de l'Op. Faniska	—	50
Fécel A. Polonaise arr. par *Field*	—	70
Galitzin Prince Serge. 2 Polonaises dont la Seconde à 3ms	—	50
Komar. Polonaise	—	40
— ditto dediée à *M. Kozłowska*	—	40
— ditto dediée à *M. Narischkin*	—	40
Kozłowski J. 2 Polonaises composées pour la Fête de S. M. L'Imp. Elisabeth N. 1. 2. 3 chaque	—	70
— 2 Polonaises, 2 Valses et une Ecossaise	—	70
— Polonaise et Marche sur le motif du Trio des deux Journées	—	70
— Polonaise sur un air de la petite Russie	—	40
L. M. Polonaise d'après l'Ouverture de l'Op. Lodoiska	—	40
Lacoste J. Trois Quadrilles	—	25
Lodi J. L. Six Polonaises et Rondeau à la Russe Oe. 61	1	25
— Six Fantaisies ou Polonaises de Caractère serieux Oe. 65	—	70
Magnus Ch. Trois Polonaises nouvelles	—	70
Orłowski (*Amateur*) Valse	—	40
Polonaise. Le Souvenir	—	40
Polonaise	—	40
Ramnitz J. Polonaise militaire	—	40
— Polonaise, Valse et Mazure	—	50
— Polonaise, Quadrille, 5 Ecossaises, 5 Masures et une gr. Valse	—	75
— Deux nouvelles Polonaises	—	50
— Nouvelles Polonaise	—	25

		R.	C.
Souvenir de mes Voyages contenant des Valses, Ecossaises, Masures et Polonaises		—	75
Wiencken G. Polonaise sur le motif de l'air Russe Буду съ милинькимъ резвишься		—	40
Wilde J. Valses N. 1 et 2	chaque	—	70
— 13 Valses avec une grande Code		—	75

Marches pour le Piano.

	R.	C.
Doerffeld. 30 Marches militaires des Gardes Imperiales Russes arrangées pour le Piano seul. Pas accelerés Liv. 2. 3. 4	1	50
— 10 Marches et 10 Pas accelerés pour idem Liv. 6 .	1	25
Dussek J. L. Marche religieuse de l'Oratoire de *Saul* . . .	—	40
Field J. Marche triomphale en Honneur des Victoires du Général *Comte de Witgenstein*	—	50
Lodi J. L. Marche pour idem	—	15

Operas et Cantates arr. pour le Piano.

	R.	C.
Boieldieu A. La Jeune Femme colère avec accomp. d'un Violon. Paroles françaises et ital.	4	—
— Rien de Trop ou Dix Jours de Mariage Paroles françaises	4	—
Giuliani N. Cantate à 4 voix et Choeurs	4	—
Grands Jours (les) du Chateau. Scenes de Troubadours en l'an 1148. Spectacle en un Acte. Paroles françaises	2	50
Haydn J. Ariane à Naxos. Cantate à voix seule. Paroles Italiennes et Françaises	1	50
Kreutzer R. François Premier Paroles françaises	4	50
Louët. Choix d'Airs de Fanchon la Vielleuse Paroles françaises	1	50
Nicolo. Leonce ou *le Fils adoptif* Opera en 2 Actes. Paroles françaises	4	—
— Les Confidences Paroles françaises	4	—
— Ouverture Airs et Duos de Michel Ange Paroles françaises	2	—

Airs, Duos, Trios, Polonaises etc. detachées des Operas, avec accomp. de Piano.

	R.	C.
Achille. Cavatine. *Deh per pietadè*	—	40
Duo. *O Bellone toi que j'implore* } Romance. *Un jeune Troubadour qui chante* }	—	70

	R.	C.
Adelasia ed Aleramo Aria. *Confusa quest' alma*	—	40
Adele di Lusignano Recit. e Cavatina „*Grazie vi rendo Amici* da CARAFFA	—	50
Adolphe et Clara. Duo. *Jamais d'amour*	—	75
— Romance. *D'un Epoux cheri*	—	40
Amants (les) protées. Allemande „*De cent façons on passe*	—	40
Amazones (les) Duo. *Zeleis, aimable Sejour*	—	50
— Polonaise. *Les noeuds d'amour*	—	50
— Grand Duo. *Expliques vous*	1	—
Ariodant. Air. *Calmez cette tristesse*	—	70
— Romance. *Femme sensible*	—	40
Aureliano. Cavatina. *Pien di Contento in Seno*	—	40
Auberge (l') de Bagnières ou *Atala et Terpsichore* Couplet. *J'avais mis mon petit Capeau*	—	40
— Duo. *Fils de l'Exile et du malheur*	—	70
— Trio. *Tyran cruel ta barbare Clemence*	—	70
— Quatuor. *Voici mon Atala*	—	90
Auteur (l') dans son ménage Polonaise „*O toi, qui dans nos ames*	—	50
Baccanali (i) di Roma. Coro, Scena ed Aria „*Non te mette in Sommi dei*	—	75
Barbier (le) de Seville Air „*Juste Ciel je vois l'Aurore* . .	—	40
Bouffe (le) et le Tailleur, Rondo *Guardami un poco* *Regarde la je t'en conjure*	—	70
Cabriolet (le) jaune. Air *Sans me livrer*	—	50
Calif (le) de Bagdad. Scene. *De tous les Pays pour vous plaire*	—	75
— Duo „*Allons un peu de Confience*	—	70
— Polonaise „*Ah quel domage dans ce bocage* . . .	—	70
Cendrillon. Chauson „*Il etait un p'tit homme*	—	40
— *Romance. O! sexe aimable*	—	40
— Couplets. *A quoi bon la richesse*	—	40
Charles de France. L'ARBRE DE VINCENNES. Couplet „*Ce vieux Chéne*	—	50
— LES CHEVALIERS DE LA FIDÉLITÉ. Romance „*Noble ecuyer*	—	50
— Couplets „*Quand l'épée et la lyre*	—	50
Chiara di Rosembergh. Cavatina „*Accoglienza cosi bella* .	—	50
Comme ça vient, comme ça passe. Duo. *Plus de Voyages* .	—	70
Conçert (le) interrompu. Duo. „*En vain le coeur veut se défendre*	—	50
Confidences (les). Polonaise „*Quand aux amans*	—	50
Dame (la) Invisible. Polonaise „*Sans aimer, ah! quel dommage*	—	50
Deux (les) Aveugles de Tolede. Romance. *Loin de Vous* . .	—	50
— Rondeau en Duo „*Et le Rondeau*	—	70
— Duo „*Vous dont le Coeur*	—	70
Deux (les) Journées. Couplets. *Guide me pas o Providence* .	—	40
— Duo. *Me Separer de mon Epoux*	—	70
— Couplets. *Antonio! mon doux Ami*	—	40
Dix jours de Mariage ou *Rien de trop.* Couplets. *Ut, re, mi, fa, sol, la, si.*	—	40
— Duo. *J'ai vu le Parnasse*	—	70
Emeric. Polonaise. *Ernest est bien un peu jaloux*	—	70

		R.	C.
Faniska.	Duo. Chère épouse! *O toi que j'aime*	—	75
—	Romance. *Tristes habitans de ces lieux*	—	50
—	Canon à 3 Voix. *Au sein de la Souffrance*	—	50
Felicie ou la fille romanesque.	Romance „*Avec douceur*	—	40
—	Romance „*Aux bords de la Durence*	—	40
—	Romance „*Je sens dans mon coeur*	—	40
—	Romance „*La Sympathie est le lien*	—	40
Féte (la) du Village voisin.	Couplets „*Amusez vous, oui, oui,*	—	40
—	Rondeau „*La gaité sied à notre age*	—	70
—	Cavatine „*Simple, innocente et joliette*	—	50
—	Duo. *Attraits divins, simple parure*	—	75
—	Bolero „*Profitez de la vie*	—	50
Folie (une)	Rondo „*Surveilles une belle*	—	50
—	Romance. *Je suis encore dans mon printems*	—	40
Frere (le) Philippe	Duo „*Sur quelques secrets importans*	—	70
Ginevra (la) di Scozia.	Cavatina. „*Come potrei mai vivere*	—	40
—	Duetto „*Per pieta deh non lasciarmi*	—	70
Gulistan	Duo „*Ciel j'entrevois une taille*	—	75
—	Romance „*Cet appareil de féte ajoute à mon malheur*	—	40
—	Romance. *Le point du jour*	—	40
—	Sicilienne. *Ecoutez la prière*	—	40
Heléna	Romance. *Un beau Troubadour Bearnais*	—	40
—	Romance. *Je reconnais ces lieux*	—	40
—	Chanson „*Guillot de la jeune Isabelle*	—	40
Jean de Paris.	Duo. *Rester à la gloire fidèle*	—	70
—	Romance „*Le Troubadour fier de son doux servage*	—	40
—	Romance „*Le Troubadour fier de son doux servage*	—	70
Jeannot et Colin.	Romance „*Ah! Jeannot me delaisse*	—	40
—	Romance „*Malgré l'eclat*	—	40
Ines de Castro.	Rondo „*Sento nel dirvi addio*	—	40
Koulouf ou les Chinois.	La Chaumière „*Oui! Vers ma Chaumière*	—	40
Lina ou le Mystere.	Romance „*Ah! qu'il me laisse*	—	40
—	Virelai „*Le claire de Lune*	—	40
Lodoiska	Romance „*La douce clarté de l'Aurore*	—	40
Maison (la) à Vendre.	Air „*Trop malheureux Dermont*	—	50
Maris (les) Garçons.	Duo „*Quand nos epoux font preuve*	—	50
Ma tante Aurore	Rondeau „*Adoucissés vos yeux*	—	70
—	Duo. *Je t'aime, toi de méme*	—	50
—	Couplets „*Je ne Vous vois jamais reveuse*	—	40
—	Romance „*Deux jeunes gens s'aimaient d'amour*	—	40
—	Duo „*De toi Frontin je me défie*	—	50
Meprises (les) Espagnoles.	Rondeau „*Gentille pastourelle*	—	50
Michel-Ange.	Duo. *Douce melancolie*	—	75
—	Duo. *Son embarras me plait*	—	70
Nouveau (le) Seigneur de Village.	Duo „*C'est, dites Vous du Chambertin*	—	75
—	Air „*Paix, Paix, taisez vous*	—	70
—	Couplets „*Oh! Vous avez des droits superbes*	—	50
—	Couplets „*Monsieur Champagne a la mine imposante*	—	40
—	Duo „*Ainsi qu'Alexandre le grand*	—	70
—	Duo „*Je Vais rester à cette place*	—	75

	R.	C.
Petit Page. Rondeau „*Ma foi, quoiqu'on en dise*	—	50
— Duo „*Petit ami, repondés moi*	—	70
Prisonnier (*le*) Duo „*O Ciel! dois-je en croire?*	—	75
— Romance „*Lorsque dans une tour obscure* . .	—	40
Roi (*le*) *et la Ligue.* Romance „*Avant d'être à l'amour* .	—	40
Roi (*le*) *Théodore.* Duo „*Du sort que tu merite* avec le texte italien	—	70
Romance (*la*) Polonaise „*L'Empire des Arts et de la Beauté*	—	50
Romeo et Juliette. Air „*Je vais donc usurper*	—	75
— Air „*O nuit profonde*	—	50
— Air „*Capulets, ombres malheureuses*	—	50
— Air „*C'est à la tendre confiance*	—	50
— Duo et Trio „*Laisse moi faire*	1	—
— Duo „*Oh cari accenti*	—	50
— Scene „*Nom d'epouse, nom charmant* avec le texte italien	—	50
— Air „*Oui c'en est fait* avec le texte italien . . .	—	50
Rosa (*la*) *biancha e rossa.* Gran Duetto „*E deserto il bosco intorno*	—	75
Sigismondo. Aria „*Sognava contenti sperava conforto* da Rossini	—	50
Solimano Secondo. Cavatina „*Oh de miei voti Soave oggetto*	—	50
Station (*la*) Air „*Dans tes regards, o ma Sophie* / *тебя я въ сердцѣ заключаю*	—	50
— Air „*Jeune encore je sais lui plaire* / *я младюшинка узнала*	—	50
— Rondeau „*De deux coeurs* / *нѣтъ такой на свѣтѣ власти*	—	50
Tancredi. Cavatina „*Dolci d'amor parole*	—	70
Télémaque. Nouveau Duo „*Ah repondés*	—	70
Trésor (*le*) *supposé* Duo „*Dans un bois antique*	—	75
Zenobia. Aria „*Dolci Silvestri orrori*	—	70
Une heure de Mariage. Duo „*Charmante Elise*	—	70
— Polonaise „*Long tems frivole et volage* . . .	—	70
— Trio „*Mes chers amis, n'oublions rien*	1	—
Un quart d'heure de Silence. Polonaise „*Le beau present que la sagesse*	—	50
Uthal. Scéne et Romance „*Quoi? je la cherche envain* . .	—	40
— Duo „*Ombres de mes Ayeux*	—	50
Vaisseau (*le*) *Amiral.* Duo „*Je dessinais Paphos*	—	70
Voitures (*les*) *versées.* Duo „*Cessez de Vous contraindre* .	—	70

Airs et Romances de differents Auteurs avec accomp. de Piano.

Alliabieff. Romance et Valse „*Ils sont passés les beaux jours*	—	50
Antonolini. Romance „*Dans le vieux Chateau de son pére*	—	40

		R.	C.
Antonolini.	Six Romances avec texte français et italien *Elle m'aimait si tendrement* *Aux tems heureux* *L'Amour voyant que sur la terre* *Vous dont les yeux font mon martire* *L'Amour est doux, mais il faut* *Il est parti, mon ame se dechire*	1	50
—	Six Cavatines nouvelles avec le texte français et italien *Dois-je souffrir et ton mepris?* *Toujours pleurer gemir* *La voila cette belle* *Ah! Tancrede, toi que j'implore* *Je touchais au bien supreme* *Je puis dans le silence gemir*	2	—
—	Six Nocturnes à 3 Voix *Misero tu non sei* *Jo sento che in petto* *Se non ti moro* *Fra tutte le pene* *Sai que piegarsi vede* *Cieco ciascun mi crede*	1	25
—	Six Cavatines italiens avec la traduction française *Je crois voir dans vos yeux* *Ah quel cruel martyre* *O toi dont la main puissante* *Le trait qui me blesse* *Lorsque l'on aime d'amour* *Mon sort près de Zénire*	2	—
Berton H.	Romance „*Unis des notre tendre enfance* . . .	—	40
Billet F.	Hymne „LE RETOUR DU VAINQUEUR. „*Chanton la paix*	—	40
Blangini.	Six Nocturnes à 2 et 3 Voix *Da quel sembiante* *Dal mio ben son lontano* *Pur nel sonno al menta* *Ti sento sospiri* *Se son lontano dal mio diletto* *Non si celar con me*	1	50
—	Troix Romances à 2 Voix *J'etais seul encore* *Il est bien doux* *On aime tout dans celle*	—	75
—	Six nouveaux nocturnes italiens à 2 Voix *Vi conosco amate stelle.* *Dal di chi'o vi mirai* *Questo e dunque il loco* *Gl'affetti del core* *Tu mi sprezzi, tu non m'ami* *Dove rivolgo, oh! Dio*	1	50

		R.	C.
Blangini.	Douze Nocturnes à 2 Voix paroles ital. et françaises Liv. I.	1	50
	Gemir dans le silence		
	O mon sensible Coeur		
	L'Esperence me dit sans cesse		
	Pure et toujours fidèle		
	Ah si pour cette femme		
	Si je pouvais le dire		
—	Douze idem Liv. 2	1	50
	Les amans, c'est l'usage		
	Le Coeur plein de tristesse		
	Quand sera t'elle		
	Calme ce vain murmure		
	Coeur qui Soupire		
	Plein de malice		
Boieldieu A.	Nouveau Recueil de 12 Romances	2	50
	Ce que je desire et que j'aime		
	Un ménéstrel appesanti par l'age		
	Vous qui loin d'une amante		
	Fuyez, de mon ame attendrie		
	Depuis une heure je l'attends		
	Ma bouche encor, ne sais pourquoi		
	Tout mon bonheur		
	Deux jours je connus le bonheur		
	Quand par pudeur beauté simple		
	Je cherche loin de l'Objet que j'adore		
	De la mere la plus tendre		
	Deux jeunes gens s'aimoient		
—	Trois Romances	1	—
	Longtems je crus à la tendresse		
	Quelque gloire, beaucoup d'amour		
	Las! d'esperer vainement le bonheur		
—	Romance, *Anette ramenait un soir*	—	40
—	LE MENESTREL ET LE GUERRIER. Romance, à une ou 2 Voix	—	50
	J'ai l'humeur aimante		
—	Douze Romances favorites	2	50
	S'il est vrai que d'etre deux		
	Je vous salue o lieux charmant		
	Du Soleil qui te suit		
	Dans mes ennuis		
	De la lune les lueurs sombres		
	Soldat, qui garde ces crenaux		
	Au Rivage de Vaucluse		
	Tant doux plaisir que j'ai perdu		
	Bois muets, sombre azile		
	Un menestrel, délaissé par sa mie		
	Il faut partir, adieu ma Laure		
	Un Portugais dont l'ame fiere		
Bouffet.	Rondo ,,*Tout finit, tout se renouvelle*	—	70
Bravoura J.	Cavatine avec Paroles italiens et francaises		
	Douce Esperence	—	50
—	Duo ,,*Il est venu ce jour prospère*	—	50
—	Romance ,,*Trompeur, inconstant, et leger* . . .	—	40
—	Cavatine ,,*O solitudin cara*	—	40

	R.	C.
Bravoura J. Romance „*J'ai perdu mon bonheur*	—	40
— Polonaise „*La Gioja e il contento*	—	50
Cavatines, Airs et Duos italiens de plus célèbres Auteurs	1	50
Nasolini. *Qual mai sarà*		
Pavesi. *Piaceri dell' anima*		
Mayer. *Vo cercando sventurato*		
Nicolini. *Ah che l'estremo addio*		
Mayer. *Oh quanto l'anima*		
Cavos C. Romance „*Sur les ailes de la pensée*	—	50
Choix d'Airs Russes, Ukrainiens, Cosaques etc. avec le texte russe et française	2	—
Вспомни, вспомни мой любезной		
Какъ и нашево широкова дворца		
Собиралисъ красны дѣвки		
По горамъ, по горамъ		
Буду соби купила		
Что пониже было города		
Возлѣ рѣчки возлѣ мосту		
Вспомнишъ ли меня		
Ѣхавъ козакъ за дунай		
Гей у поли вишня		
Чи якъ кому виноватъ		
Разсердилься милъ сердечной		
Quand pour moi dans la prairie		
Choix de Romances nouvelles Liv. I.	1	25
Garat. *Digne Objet*		
Blangini. *Tu veux savoir*		
Sauvage. *Des boix melodieux*		
— *Partant pour la Syrie*		
— *Des soupirs de l'amour*		
— Garat. *Quel parfum*	1	25
Wacher. *Rose qu'adore le Zephir*		
— *Aimer ce qui charme*		
Tholle. *Je livre à l'inconstance*		
Genoyer. *Sous le beau Ciel*		
Rieger. *Tu le veux donc!*		
Corval. Le Retour. Romance „*Sombre et plaintif*	—	40
Dalmas. Cavatines et Duos italiens	1	50
Paer. *Amai sempre ed lemente*		
— *Fra l'orror di miei aventuri*		
— *Nell' amor de tuoi Vasalli*		
— Choix de Scenes et Duos	3	75
Martini. *Se piango mio bene*		
Bravura. *O patria o amore*		
Cimarosa. *Penelope infelice*		
Nasolini. *Che manca a me*		
Cimarosa. *Che per pieta mi dice*		
Dalvimare. Deja „*Des plus doux sentiments*	—	40
— Dieu, le Roi et l'Amour „*Le nain monte* . .	—	40

	R. C.
Demar. Six Romances nouvelles *Depuis long tems* *Tristes habitans de Paris* *A l'amitié je consacre mon ame* *Sortant du chemin de l'enfance* *Oui pres de toi* *Eh quoi vous trompes*	1 50
Feuillide. Trois Romances *L'Oiseau qui voit naitre la rose* *Sous les Drapeaux des ris* *Pourquoi donc gentil Troubadour*	— 75
Fischer. Quatre Romances *Dans tes beaux yeux* *Que fais tu la beau Troubadour* *Sur les sommets des monts* *Toi que sechas souvent mes lames*	1 25
G. D. (*Amateur*) Six Romances *Tant doux regard, tant doux langage* *Je t'aimerais, je cherirais mes chaines* *Digne objet, des plus nobles voeux* *Ruisseau qui baigne cette plaine* *Ce que je desire et j'aime* *Aujourd'hui l'amour commode*	1 25
Gail. Sophie. Bollero „*Jeune beauté cause*	— 40
— Romance „*Je sais bien que*	— 40
— Romance „*N'est ce pas elle*	— 40
— Barcarolle Venitienne à 3 Voix „*O Pescator dell' Onda*	— 50
Galitzin Prince. L'Absence. Romance „*Qu'elle est triste la jouissence*	— 40
— Six Romances et un Nocturne à deux Voix *Le sombre hyver va disparaitre* *L'astre des nuits de son paisible eclat* *Des langueurs ou l'amour me jette* *Doux sentiments, dictés par la nature* *Qui moi? Je troublerais ta vie* *Absent de toi ma douce amie* *Depuis trois mois, j'ai trois mots*	1 50
— Six Romances *Douceur d'aimer* *J'adore une femme charmante* *On dit que je suis belle* *Il me quittait, il fuyait son amie* *Veut on connaitre de l'amour* *De guerre terrible, venait paisible*	1 50
— Six Romances *L'Astre des nuits* *Jeune encore, je rêvais* *Depuis trois mois* *Ils ne sont plus, les beaux jours* *Quand ta beauté luit* *Dans un delire extrême*	1 25

		R.	C.
Galitzin Prince. Six Romances *Etait un lys aux champs* *Un sage l'a dit autrefois* *J'avais crus, qu'à force de soins* *Dans les cieux que de tristesse* *Du mirte fraix, ou du triste Olivier* *Un Troubadour dans sa simplesse*		1	25
—	Deux Romances *Je t'aimerais, tant que* *Dans le vieux Chateau*	—	75
—	Deux Romances *Un amant léger frivole* *Vous qui d'une amoureuse ivresse*	—	75
Gantcharoff. Six Romances *Mon Coeur Soupire* *Ah si pouvais ramener* *Las! plus des jours des nuits* *Les ai vu fuire ces jours* *Qu'étes Vous devenus* *A Toulouse il fut une belle*		1	25
Garat.	Le Soir. Romances „*En vain l'Aurore qui se colore*	—	40
—	Le Depart d'un jeune Guerrier pour l'Armee „*Il faut partir*	—	40
—	Romance „*Dors, Clary*	—	40
—	Henri IV. à Gabrielle „*Digne objet*	—	40
—	Belisaire complainte. „*Un jeune enfant* . . .	—	40
—	La Liberta a Nice. Chansonette „*Heureux qui se defie* avec les paroles ital.	—	40
—	Trois Romances nouvelles *Ayes passant un peu d'humanité* *Adieu douce pensée* *A quinze ans, je connus Elmire*	—	75
Giuliani N. Tre Terzettini Notturni *Oh d'ogni fior delizia Auretta* *Oh notte soave, tu rendi la calma* *Ecco che in Oriente, spunta l'Idalia*		1	50
—	Tre Duettini per due Voci di Soprano *Chi vivè amante, fai che deliri* *Sentirsi dire, dal caro bene* *Fra tutte le pene, ne pene maggior*	1	25
—	Six Romances favorites *Penser à toi, m'est chose tant jolie* *Le premier jour, que je vis Melanie* *On dit que sans esperence* *L'Astre des nuits, de son paisible eclat* *Adieu j'ai pu prononcer* *Sur le Sein de la plaine humide*	2	—

		R.	C.
Giuliani N.	Trois Romances. Oe. 16 *Trop perfide maitresse* *Charmant ruisseau, le gazon* *Viendra bientot, celui que tant aime*	1	—
—	Troi Romances. Oe. 17 *Du mal qui me devore* *D'amour je bravais la puissance* *Ton coeur Soupir, ton coeur Elvire*	1	—
—	Trois Romances. Oe. 18 *Le Sort commande* *Heureux le tems ou* *Ce que je desire et que j'aime*	1	—
—	Trois Romances. Oe. 19 *Beau Troubadour* *M'oubliras-tu, quand fuyant ma patrie* *Il ne vient pas, et toujours je l'attends*	1	—
—	Trois Romances. Oe. 20 *Que ne puis-je* *Toi qui secha souvent mes larmes* *Je revais, et dans mon delire*	1	—
—	Couplet d'une Mère. *Present des dieux „fille Cherie.* Oe. 21	—	50
—	Le Sentinelle. Romance pour 2 Voix de Soprano. Oe. 22. *L'Astre des nuits*	—	70
—	Chanson. L'Empire de l'Amour Oe. 23. *„Un jour me demandoit Hortense*	—	50
—	Chanson. Le Pecheur Oe. 24. *„Sous l'orme au declin*	—	50
—	Cavatine. Oe. 25. *„Se tu a ver che m'ami* . . .	—	70
—	Cavatine. Oe. 26. *„Son passati i dolci istanti* .	—	50
—	Chanson. Azile donné à l'Amoure *„Un Enfant plein des charmes*	—	70
—	Chanson. Le Ruisseau. *Ruisseau qui baigne cette plaine*	—	70
—	Bolero favori *„Son gelsomino, son picol fiori* . .	—	50
Kaschin D.	Пѣснъ *„Я въ нынѣшни годы*	—	50
—	Три народные Рускіе пѣсни *Пожила моя въ тоскѣ* *Въ чѣмъ я виненъ предъ тобой* *Чернобровой, черноглазой*	1	50
—	Три народные Рускіе пѣсни *Ахъ небудите меня молоду* *Рукавичка* *Я незнала ни очемъ*	1	50

	R.	C.
Kourakin N. Trois Romances favorites *Quand tu m'aimais* *Je veux pour ma felicité* *Quand sur les ailes des plaisirs*	—	75
— Cavatina italiana *Cara Voce affetuosa*	—	40
Kozłowski O. *Шесть Россiйскихъ пѣсенъ* *Милая вечоръ сидѣла* *Le soir près d'une onde claire* *Прелестная Лизета* *Sortes de Vos retraites* *Ужъ солнце скрылось* *Charmans objets* *Достигнути тобою* *Dans ce bois Solitaire* *Ты вздохнуло сердца* *Le Berger que je préfére* *Мракъ вѣсенней тихой* *Près de coquette bergére*	1	15
— Six Chansons russes et un Air Kosaque *Лети къ моей любезной* *Volez vers mon amie* *Я въ душею разлучаюсь* *C'en est fait* *Естлибъ ты была* *Ton amour vaut à mes yeux* *Чемъ болше скрыть стараюсь* *Plus je contrains la flamme* *Всякой здѣся веселится* *De tes riches presens* *Кто моеъ любитъ такъ* *Te voir t'aimer sans cesse* *На бережну у ставка*	1	50
— Военный Маршъ *Звукъ оружiй раздаются*	—	40
Lafond C. P. Trois Romances *Salut bonne et jolie* *Les grands airs l'ennui* *Conçois tu toutes mes douleurs*	1	—
— Le Depart du Guerrier „*L'Ordre est donné* . .	—	40
— Romance „*Si tu m'aimais*	—	40
Magnitzki. Chant de Soldats *Загремѣла въ чистомъ полѣ*	—	40
Maier. Cavatina „*Amor perche m'accendi*	—	40
Morisot. Chant national des francais au grand Alexandre „*Chantons la paix et la victoire*	—	40

		R.	C.
Muschietti. 4 Airs italiens	*Dal suo gentil sembiante* *Son lungi e non mi brami* *Se un core anodi* *Il mio dolor vedete*	1	25
O. M. Chant. *Sur un rien*	Romance. „*Fallait-il me guerrir*	—	40
—	Romance. „*Felicité passée*	—	30
Paliani J. Journal de Musique italienne N. 1 contenant	*Mio ben ricordati* *Bel piacere saria d'un core* *E amore un ladronetto*	1	25
—	idem N. 2. *Parto, parto, se vol cosi* *Tergi le lacrime* *Par che di giubilo l'alma*	1	25
—	idem N. 3. *Or che in mera in dolce* *Fra tutte le pene* *Nel mirarvi o boschi*	1	25
—	Tre Arie italiane *Amor perche m'accendi* *Deh! tu mi rendi contenta* *Questo e Gnido il tempio* *Frena le belle lacrime*	1	25
—	Sei Duettini *No non vedete mai* *Ah! placido rio* *Quel labro dorato* *Che non mi disse un* *Ma rendi pur contento* *Caro son tuo cosi*	1	25
—	Tre Terzettini da Camera *Auretta placida* *Che fa il mio ben* *Amo te solo, te solo amai*	1	25
Passy. Les Fleurs. „*Venes dans mons parterre*		—	50
Polonaise.	*Я птичкой быть желаю* *Tu veux borner mon ame*	—	40
Recueil de Romances	*Rossignol amoureux* *Ah! qu'il me laisse* *Jeune encore je revais d'avance*	—	75
Romances (*Deux*) et deux Chansons nouvelles	*En combattant frappé* *Le chant d'amour au point du point* *Plus leger qu'un enfant d'Eole* *Ah que l'amour aurait pour moi*	1	—

	R.	C.
Romance „Reposez vous bon chavalier	—	40
— *Redis le moi*	—	40
— *Quand l'Amitié devient amour*	—	40
Saint Hippolite. Robert et Marie. *Blondel un Soir* . . .	—	40
Saint Leon. Romances. Oe. 3 *O toi, dont les sons ravissants* *Plaisir d'amour, allait charmer* *Les vents et la froidure* *Souvenir d'un bonheur passé*	1	25
Sapienza P. Trois Nocturnes italiens à deux Voix *Mille volte mio tesoro* *Pur nel sonno al menta* *Scrivo in te l'amato nome*	1	—
— Romance „*C'est mon Heros*	—	40
Sessi M. Baronne de Natorp. Marcia militare e Canzone popolare. „*Viva, Alessandro, Viva*	—	50
Spontini. Le Chant du Troubadour. Romance. *Ecuyers, gens du haut parage*	—	40
T . . . Romance Arabe. Paroles inedits „*Aux bords du Nil*	—	40
Tarquinio. Trois Cavatines italiennes *Quanto mai felici* *Da me che vuoi, che brami* *Oh! Dio, mancar mi sento*	1	25
Visien (A. F. de) Retour de Louis XVIII. *Contre la rage*	—	40
Wilhem B. Romance. „*Je vais combattre, Agnes l'ordonne*	—	40
Wolkoff J. Romance. „*Toi qui repose sans alarmes* . . .	—	40

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

	R.	C.
Gerke A. Potpourri Polonais pour le Pforte et Vlon concertans arr. d'après le 6e Ouvrage	—	55

Ernemann M. Les Charmes de Varsovie. Divertissement pour le Pforte	—	40
Hummel J. N. Rondeau à la Valse pour le Pforte	—	25
Potocka (Josephine Comtesse) Caprice pour le Pforte . . .	—	15

Stefani J. Uwertura z Baletu *Powrót Wenery do Olimpu* ułożona na Pianoforte	—	25

Bielowski J. Polonaise militaire composée par G. Mayer arr. pour le Pforte	—	15
Constantin. Le Carnaval de Venise Nouvelles Contradanses et Valses Parisiennes, avec description des Figures, arr. pour le Pforte	—	45
Damse J. Mazur z Baletu „Powrót z Woyny ułożony na Pforte	—	25
Karlsbad w Warszawie. Dwa Walce ułożone na Pforte grane w Ogrodzie Instytutu Wód mineralnych	—	15
Morawski J. Polonaise et Valse N. 2 pour le Pforte . . .	—	15
Niedzielski J. Dwa Kotylony, ieden Walec z Thematu Rossiniego i pięć Mazurków ułożone na Pforte . . .	—	50
Nowakowski J. Trois Mazures pour le Pforte	—	15
— Polonaise pour le Pforte dediée à Melle Antoinette de Rzeszotarska N. 1.	—	15
— Polonaise pour le Pforte dediée à Melle Marie de Rzeszotarska N. 2	—	15
Pohlens A. Polonez, Mazur i Marsz ułożony na Pforte . .	—	25
Vanin (Josephine). Polonaise pour idem	—	15
Weber (Ch. M. de) Kotillon na Pforte przełożony z melodiów Opery Euryanthe	—	15

	R.	C.
Kurpiński K. Nowa Aria z Opery Jadwiga z towarzyszeniem Fortepianu „*Jestem nakoniec sama*	—	30
Ossolińska née Comtesse Chodkiewicz. Romance avec acc. de Pforte		
Rossini G. Spiew z Opery Turek we Włoszech z towarzyszeniem Fortepianu. *O iak kochać iest przyiemnie*	—	25
— tenże sam śpiew z przygrywaniem Gitarry . . .	—	15
Spiewy (Dwa) polskie z towarzyszeniem Fortepianu *Już śpiewasz Skowroneczku* *Po nad źrzódłem siadł młodzieniec*	—	15

COLLECTIONS COMPLETTES.

Oeuvres complettes de Muzio Clementi pour le Pianoforte.

Cah. 1. 12 Sonates pour le Pianof. seul	3	—
— 2. 9 Sonates pour idem	3	—
— 3. 6 Sonates pour idem	3	—
— 4. 6 Sonates à 4 mains et 1 pour 2 Pianofortes . . .	3	—
— 5. 17 Sonates pour le Pforte seul	3	—
— 6. 7 Sonates, 1 Toccata et 2 Caprices pour idem . .	3	—
— 7. 8 Sonates av. acc. d'un Violon et Violoncelle . .	3	—
— 8. 3 Sonates av. acc. d'un Violon et Violoncelle et 4 Sonates p. Pianof. seul	3	—
— 9. 3 Sonates av. Violon et Violoncelle et 3 Sonates p. Pianof. seul	3	—
— 10. 3 Sonates p. Pianof. seul et 5 Sonates av. Violon ou Flûte	3	—
— 11. 6 Sonatines progr. et doigtées, 24 Valses, 1 Sonate et la Chasse pour le Pforte seul	3	—
— 12. 4 Sonates avec accomp. de Violon, un Caprice, des Preludes et Cadences p. le Pianoforte seul et 1 Sonate à 4 mains	3	—
— 13. 11. Sonates p. le Pf. dont 5 av. acc. d'un Violon et 6 av. Vlon et Violoncelle	3	—

R. C.

Oeuvres complettes de J. L. Dussek pour le Pianoforte.

		R.	C.
Cah. 1.	6 Sonates et la Romance variée: *Partant pour la Syrie* (avec le Portrait de Dussek)	3	—
— 2.	4 Sonates pour idem	3	—
— 3.	12 Airs variés pour idem	3	—
— 4.	12 Sonates av. Violon (dont 6 av. Vlon ad lib.) et 3 Sonates progress. à 4 mains	3	—
— 5.	4 gr. Sonates pour le Pforte	3	—
— 6.	3 Sonates av. Violon, la Chasse et Rondeau . . .	3	—
— 7.	3 grandes Sonates à 4 mains	3	—
— 8.	6 Sonates et 3 airs variés pour le Pforte seul . . .	3	—
— 9	3 Fugues à la Camera et 1 Sonate à 4 mains . . .	3	—
— 10.	6 Sonates savoir: 1 Sonate p. Pforte seul 2 Sonates av. Vlon ou Flûte ad libit. et 3 Sonates av. Flûtes ou Vlon obligé	3	—
— 11.	1 Fantaisie et Fugue, le Retour à Paris et une gr. Sonate	3	—
— 12.	1 Fantaisie pour Pforte seul et 3 Sonates p. le Pforte av. acc. de Violon	3	—

Oeuvres complettes de W. A. Mozart pour le Pianoforte.

Cah. 1.	4 Sonates	pour le Pforte seul	1	90
— 2.	3 —	pour idem	1	90
— 3.	3 —	pour idem	1	90
— 4.	2 —	pour idem	1	90
— 5.	2 —	pour idem	1	90
— 6.	2 —	et 3 Fantaisies pour idem	1	90
— 7.	4 —	avec accomp. de Vlon	1	90
— 8.	4 —	avec ditto	1	90
— 9.	5 —	avec ditto	1	90
— 10.	5 —	avec ditto	1	90
— 11.	4 —	avec ditto	1	90
— 12.	3 —	avec ditto	1	90
— 13.	3 —	avec ditto	1	90
— 14.	2 —	avec ditto	1	90
— 15.	2 —	avec ditto	1	90
— 16.	3 —	avec ditto	1	90
— 17.	2 —	avec ditto	1	90
— 18.	2 —	avec ditto	1	90
— 19.	2 —	pour le Pforte à 4 mains	1	[illegible]
— 20.	2 —	pour idem	1	90